7299 f. 1

Bibl. Jag.

IV

L. 298

Dział R.

Oraczu

Kronika

Krakowska

Rękopis

~~str. 176 — 196.~~

1796 — 1831.

L. Bartoszewicz

T. I

Z Bibl. Rkp.:
Kronika Krakowska Nr 27. 30. 42 Bibljoteki Krakowskiej II
Druk ancyza

Rękopis ten, choć przedrukowany,
ma o tyle jednak pewną wartość
że zawiera tekst pełny, bez
skróceń które w druku zrobiono
i z wielu ważnymi objaśnieniami
pominiętymi w druku.

Dr Wł. Bałaban

1910.

Correspondance

Dombrovaue

1905-1906

IV

Kronika Krakowska

od r. 1796 do 1848

zebrał

Ks. Klemens Bakowski.

Tom I

od r 1796 do 1815

Tom II

od r. 1815 do 1831

Tom III

od r. 1831 do 1848.

Tom — Cena —

Biblioteka Krakowska

Ks. Klemens Baworski.

Kronika Krakowska

~~Ur.~~ 1796 ~~†~~ 1848.

~~Cz. I.~~

~~Tom I.~~

~~1795~~ ~~1815~~

Wstęp

W zapomnianych i rzadkich dziś gazetach dawnych mieszczą się krótsze i dłuższe wzmianki kronikarskie, zapomniane i ukryte, nieraz ważne, lub przynajmniej interesujące.

Praca niniejsza zawiera wyjęty z gazet Krakowskich odchyli, kiedy stale i bez przerwy wychodzą, tj: od r. 1796, ułożone chronologicznie, aby dawały obraz historyi, a właściwie Kroniki Krakowskiej od tegoż roku. Dla uzupełnienia obrazu dodałem tu i owdzie wzmianki kronikarskie z innych źródeł, aby wypełnić braki gazet, którym nie zawsze o wszystkiem lub przezorze, wolno było pisać. Podałem nadto wyjęty z dawnych pism krakowskich pierwsze wiadomości o wynalazkach, repertoar teatralny co do pojawienia się sztuk charakterystycznych dla stanu teatru.

Przed r. 1796 nie było trwałych wydawnictw czasopiśmiennych. W prawdzie już od XVII pojawiły się ulotne pisma, tytułowane „Relacye" „Nowiny", o ważnych wypadkach, ale pojawiały się bardzo rzadko, bez żadnego planu.

Dopiero w r. 1661 pojawiła się pierwsza w Polsce stała Gazeta mianowicie „Merkuryusz Polski". Dzieje warszawskiego śródmieścia w sobie

zamykający "Dla informacyi pospolitej, w 4ce literami gotyckiemi," w Krakowie w Kamienicy Koberowskiej na Wentecie dnia 3 Januari 1661, Cum privilegio S. R. M."

Nieznajomy redaktor zapowiedział: "nienagannemu podobno lubownemu dodatku w Polsce przez przedsiębiorcę, gdyby umyślił wielu teraźniejszego wiadomości przykładem obcych narodów co tydzień do druku podawać etc."

W maju 1661 przeniosło się wydawnictwo Merkuryusza do Warszawy i dobrzydło do r. 1684.

W r. 1697 i 1698 wydawał w Krakowie dwiema Merkuryusza pocztowego.

Skutkiem upadku Krakowa a podniesienia się nowej stolicy Warszawy przeniósł się ruch wydawniczy do niej. W Krakowie wychodziły od czasu do czasu ulotne Relacye, aż dopiero po stu latach pojawiło się próbne stałego pisma: "Kurier Polityczny Krakowski" (1769) potem "Zbiór tygodniowych wiadomości w Krakowie" (1784–1785) "Monitor różnych ciekawości" (1795) wydawany przez Jacka Przybylskiego czasopismo co 2 tygodnie — nie zawierający nic o Krakowie.

Dopiero od r. 1796 wychodzić zaczyna "Gazeta Krakowska" która dotrwała do r. 1849.

W okresie tym wychodzą jeszcze następujące czasopisma w Krakowie:

Rok.

1798 Wiadomości cudzoziemskie z Krakowa
1799–1808 Krakauer Zeitung
1806–1807 Dziennik gospodarski

1812 – 1816 Dziennik Departamentowy.
1815 – 1847 Dziennik Praw
1816 – 1846 Dziennik rozporządzeń (rządowy)
1814 – 1815 – 1829 Miscellanea Cracovienses
1819 – 1822 Szczótka Krakowska
1821 Telegraf polityczny
1822 – 1823 Kraków
1823 Kronika codzienna
1823 Szczótka Polska
1823 Muza Nadwiślańska
" Dziennik z Teatrów
1826 – 1827 Rozrywki przyjemne i pożyteczne
" " Flora polska
1827 Kurjer Krakowski
1828, 1829, 1831 Rozmaitości naukowe
1828 – 1831 Goniec Krakowski
1829 – 1836 Dziennik ogrodniczy
1830 Wanda, dodatek do Gońca, tygodnik mód i powieści
" Pamiętnik Krakowski
1831 Tandeciarz Krakowski
1834 – 1836 Themis
1834 Tygodnik Krakowski
" Rozmaitości Krakowskie
" – 1836 Pamiętnik farmaceutyczny
" " Kurjer Krakowski
1835 – 1836 Kwartalnik naukowy
1835 Przewodnik wiejski
1835 Pamiętnik powszechny nauk i umiejętności
1836 – 1837 Zbieracz literacki i polityczny
1837 – 1838 Pamiętnik naukowy Krakowski
1839 Zbieracz umysłowych rozrywek
1841 – 1843 Rozrywki umysłowe
1844 Kurjerek Krakowski
1844 – 1845 Dwutygodnik literacki
1846 Dziennik Rządowy Rzeczy Polskiej.
1848 Świstek
" Dodatek do Świstka
" Dziennik narodowy
" Dziennik polityczny
" Gazetka

1848 Zubrzeuka,
" Krakus
" Oprzycka literacki
" Orzeł biały,
" Prawda,
" Przegląd,
" Sokora,
" Szkoła ludu,
" Słowik Krakowskich gajów
" Zubrowiec, 1 nr.
" Wieśniak.
" Czas.

Prace naukowe umieszczano głównie w Rocznikach Towarzystwa naukowego Krak. (1817–1871)

Wiadomości miejscowe w dawnych gazetach, są nader ekscerpte, szczególnie przed r. 1830, miejscowe zdarzenia uważano za powszechnie wiadome, a czytelnikom dostarczano głównie wiadomości zamiejscowych z innych Dzienników. Nie kacerniono w ówczas czytelnika opisami kradzieży, oszustw, morderstw i skandali, z biegiem czasu poświęcano coraz więcej miejsca także wiadomościom kronikarskim miejscowym. Obecnie jednak stokilkadziesiąt numerów tych gazet nie daje jeszcze wyczerpującej kroniki — pamiętniki prywatne będą musiały braki wypełniać.

Fragmenty.

Dr Klemens Bąkowski
Kronika Krakowska
od r. 1796. do 1848.

~~Tom I~~ części I.

~~od r. 1796 do 1815.~~ 1796-1815

~~Tom I~~

Zajęcie Krakowa przez Austryaków.

G. K. [1] Nr 1. z 5 stycznia 1796. Spodziewane nakoniec przyszczenia powszechne. Miasto Kraków panowaniu Naj. Cesarza Ruć Krymskiego przechodzące, dnia dzisiejszego po wstąpieniu wojsk Pruskich [2] z najwięk-szem kontentowaniem zobaczyło pośród murów swoich wojsko sprzyjającego monarchy. Magistrat etc. w bramie grodzkiej przyjmowały naj-uroczyściej J.W. gubernator de Podlou etc.

G. K. Nr 6. z 25 stycznia 1796. Hie-ronim Łaciński z następującem polskiem tłomaczeniem:

„Osiemnasty wiek płynął (mniej cztercma lata)
Piątego stycznia Kraków cnej dobrej oświaty,
Gdy straż wojsk Austryackich z pościchą zbliżona
Objęła mury nasze pod przykrem Fullona,
Ad Jesu Franciszek który jest dla sierót ociec
Może od Kwille miasto dobrych losów słociec."

(W dodatku przy Kaid ody Łaciń-skiej zegnującej wielkorządcę pruskie-go do Hołyńsc.)

G. K. Nr 32, z 25 Kwietnia 1796. W prze-szły poniedziałek przybył tu J. W. ba-ron de Mayerfelt . . . do uwiadomienia

---

[2] * Po pomieszczeniu powstania 24 marca 1794 udał się Kościuszko z wojskiem na Warszawie, tymczasem d. 15 lipca 1794 wzięli Kraków Prusacy i pozostawali tu aż do trzeciego rozbioru Polski.

[1] ** Najczęściej cytowaną gazetę Krak. oznaczamy literami: G. K.

zachodniej Galicyi . . . stanął w Pałacu Starosty Brzegowskiego pod Krzyżtoforami zwanym.

G. Z. Nr 34, z 2 maja 1796 zawiera opis uroczystości objęcia w posiadanie Krakowa i Galicyi Zachodniej przez Austryą: „po zdjęciu orłów polskich przy asystencyi wojskowej na ratuszu, na domach publicznych, po bramach miasta etc. ceremonialnie orły cesarskie przy muzyce i okrzyku Vivat porozwieszane.“

Nastąpiły: nabożeństwo, strzały armatnie, obiad uroczysty, illuminacya. (W następnych numerach i całych rocznikach przez rozporządzeń wynikających ze zmiany stosunków do tyczących urządzenia władz, sądów, podatków, kwaterunku, asceterunku, monety i t. d. installacye urzędów i urzędników i t. d.)

G. Z. Nr 63, z 10 sierpnia 1796. Dnia przeszłego mianuje tu J. C. K. Mość Auersperg — jako nadzwyczajny pełnomocny do odebrania od Zachod. Galicyi hołdu w niżej przepisanym porządku swój wjazd . . . Stanął w przygotowanym dla siebie tak nazwanym pałacu Zyskim na rynku.

G. Z. Nr 66 z 27 sierpnia 1796. Na dniu 17 zostało tu stosownie do wydanego pozwól postanowienia i przepisu wykonane w Kościele P. Maryi przy odgłosie dzwonów i armat honorowym etc. (Miejscowi „pocci“ podali do Gazety prawo od Łacińskich upamiętniających te hołdy i wjazdy nadzwyczajnych Jabrykantami pozwiej w języku nadzwyczajnych prezentach.)
Kantata w teatrze

1) do ark 2

1) fragment na 2 str.

Początek teatru polskiego stanowiły widowiska, kantaty, opery, oratoryja itp. dane przez nadwornych wykonawców królewskich, magnackich, potem przez amatorów. Założycielem pierwszej ze gry[ch] przez zawodowych aktorów był Jacek Kluszewski, starosta brze[ski], gorlicki, czes Kanclerza wojskiego i administratora dóbr wielkich (ur. 1751 zm. 18 zm.) widowisko to[?] pierwsze Veto r. 1780 w sali zwanej na cześć w dawnym ratuszu Krak. na rynku, w r. 1784 w pałacu Spiskim Kluszewskiego na II piętrze. Obok oper i sztuk nawy[ch] dawano widowiska ~~zbliżające do dzisiejszych Varieté~~ gimnastyczne, akrobatyczne, atletyczne, nadto da[wano] bale maskowe. Mimo niskiego poziomu artystycznego teatru Krak. wy[stę]powało tu kilka talentów aktorskich które zabłysły później na Warszawie. Po zajęciu Krakowa w r. 1796 przez Austryaków, zakazano polskiego teatru, a teatr oddano czeskiej trupie wędrownej Karela Wahlego. Kluszew[ski] zbudował na rogu placu Szczepańskiego z dwóch zakupionych domów nowy teatr, który otwarto 1800 r. a w r. 1805 otrzymał Kluszewski przywilej na lat 20 z prawem dawania tabic raz w tygodniu polskich widowisk — o których mówi Gazeta Krak. Zbyszewski ~~z~~ powrócił z Petersburga Krakowa w r. 1809 do Teatru Warszawskiego ~~nadał język polski na scenie~~ nadała wszechwładnie. —

Kantata w teatrze.

G. Z. Nº 15, z 19 lutego 1797. W sobotę dnia 12 lutego w rocznicę narodzin N. Cesarza śpiewana była na teatrze Krakowskim kantata z rozkazu J.W. bar. de Margelik po zakończonej sztuce teatralnej przed ubranym pięknie illuminowanym frontem następująca pieśń, która wszystkim przytomnym w polskim i niemieckim języku rozdawano.

(Następuje tekst niestychanie marny)

Ratyfikacya granic

G. Z. Nº 28, z 5 Kwietnia 1797. Dnia wczorajszego przybył do tutejszego miasta Komisarz wysłany z Petersburga do ratyfikacyi i gwarancyi zupełnej J. Ces. M. Pawła I. czynności dzisiejszej granic w dawnem województwie Krak. między J. Ces. M. Cesarzem Rzymskim i J. K. Mością Królem Pruskim ustanowionych. Dzisiaj tj: 31 marca Komisarze pełnomocni tychże... uskutecznili wymianę tychże aktów ratyfikacyjnych.

Koncerty ubogroczynne

G. Z. Nº 31 z 16 Kwietnia 1797. Wielu amatorów muzyki zjednoczywszy się w zamiarze ludzkości pod dyrekcyą J. Pana Ferrego, albo medyc. Doktora, dali muzykalne akademie na zysk wdów i sierót żołnierzy zachodnio galicyjskich przed nieprzyjacielem na placu poległych. Zebrano . . . 258 fl. 41 Kr. Summa ta złożona była na ręku wysoki względowej prowincyonalno-Kameralnej Kasie.

Pogrzeb turecki

G. Z. Nº 41, z 21 maja 1797. Onegdaj przybył tu jadący do dworu Berlińskiego

go turecki poseł Assis Effendi; ma przy sobie syna swego, 2 tłomaczów i 16 stużących.

Inscrat o Kazicukach.

G. K. Nr 44 z 31 maja 1797. Podaje się do wiadomości iż Sta przysługi publicznośći w Kamienicy W. J. P. Szembekowa Posiela na Kazimierzu pod Nr 83 xx. stały ciepłe i zimne Kąpiele z Wiślanej wody otwarte. Od jednej Kąpieli, czy zimnej czy ciepłej, płaci Złp. 1.

Zgon biskupa Szembeka.

G. K. Nr 73, z 10 września 1797. Dnia wczorajszego Xiąże Sułtuski Szembek, Biskup Płocki, po 10 dniowej chorobie w 77 roku życia pożegnał się tu z tym światem. Ojczyzna utraciła w nim dobrego obywatela, duchowieństwo przykład dobrego pasterza, ubóstwo dobroczyńcę. etc.

Zgon Księdza Pruskiego.

G. K. Nr 12, z 11 lutego 1798. Ogłasza. J. S. X. Walenty Pruski przez lat bo Kanonik Kat. Krak. w roku życia 85 dług śmierdelności wypłacić . . . Na edukacyą panienek . . . Klasztorowi panien S. Jana dochód zapisał . . . Dwa szpitale opatrzył funduszem . . . niemowlętom podrzuconym w szpitalach Kortem własnym Karmicielki obmyślał.

Doniesienie o zgonie Króla Stan. Augusta.

G. K. Nr 16, z 25 lutego 1798. Przebiegająca fama dnia dzisiejszego z Petersburga po Wiedniu Kuryer, doniósł nam o śmierci

—:

zawrzej na początku tego miesiąca Króla Stanisława Augusta w Petersburgu (W nr. 17 z 28 lutego 1798 opis ostatnich chwil Króla w Korespondencyi z Petersburga).

Prezydent sądu.

G. K. Nr 30, z 15 Kwietnia 1798. Dnia Dzisiejszego (11.) odprawiła się uroczysta Installacya byłego prezesa Izby Nobilium w Czarnobie J. W. Nikorowicza dotychczas Dworskiego Konsyliarza na prezesa tutejszego Izby Nobilium.

Przybycie gubernatora

G. K. Nr 67, z 22 sierpnia 1798. Dnia 18 tego mieś. przybył tu J. W. hr. Gaisruck gubernator wschodniej Galicyi.

Przejazd Repnina.

G. K. Nr 74 z 16 września 1798. Dnia 12 b. m. przybył tu feldmarszałek rosyjski Xżę Repnin, a d. 18 o godz. 4 z rana puścił się zaraz w dalszą podróż

Pobyt Arcyksięcia Józefa

G. K. Nr 8, z 27 stycznia 1799. Dnia 24 wieczór przybył tu Arcyksiążę Józef, Palatyn Węgierski przejeżdżając do Petersburga. Tegoż samego wieczoru zajechał się na kwaterę, gdzie był z okazałem przyjmowany. Następnie przedstawiali mu się tutejsze najwyższe Dykasterye. — Przed południem odwiedzał Kościół Katedralny, nagrobki Królów, a wreszcie głuszości grób Jana Sobieskiego i Zamek.

Gabinet historyi naturalnej w Akademii, bibliotekę i szkoły przyległe. Potem był w zwiedzaniu w swojej strukturze Kościele Św. Piotra i domie przyległym, gdzie Trybunał Apel. i Forum Nobilium sessye odbywają. Oglądał nowy dom celny na Krakowskim, obserwatoryum, bestronom. etc. W wieczór tegoż dnia zwiedzał się na teatrze, gdzie był zdrowo z oklaskami przyjmowany. Dnia 26 udał się Arcy-Księże w dalszą podróż.

Nagroda za rekruta.

G. K. № 21 z 13 marca 1799. Naj. Pan zawsze baczny na zasługi . . . raczył tutejszo Krajowemu podDanemu Wojciechowi Tadiasowi z Laki [1] w Krak. cyrkule za dobrowolne oddanie najstarszego syna swego do służby wojskowej złoty medal najłaskawiej ofiarować.

Przejazd Suwarowa.

G. K. № 24, z 24 marca 1799 r. Dnia 20 t. m. przejechał tędy feldmarszałek Rossyjski hr. Suwarow do Wiednia. W podróży swojej tak się bardzo spieszy, że tu nawet nic wysiadał z powozu.

Przejazd Królewny francuzkiej.

G. K. № 38 z 12 maja 1799. D. 9. t. m. przybyła tu Maryja Teresa Karolina Królewna Francuska z świtą z 10 powozów. Dzieci jeden zabawiła tu, w którym przyjmowała wizyty od osób rządowych i panństwo obojej płci D. 11. puściła się w dalszą podróż do Hiszpanii.

[1] Pawlik.

Przechód wojsk.

G. K. Nr 61 z 31 lipca 1799. W tych dniach przechodziło przez Mysłowice 3 kolumnami Korpus emigrantów franc. pod Xięciem Rohanem będących na żołdzie rossyjskim dla działania znowu w Austryackiej wojnie. Przy nim znajduje się 2000 wojska rossyj. pod jeneralem Bauer X. Rohan znajduje się sam przy swoim Korpusie.

Przybycie prezesa gubernialnego.

G. K. Nr 62 z 4 sierpnia 1799. Przy bycie 31 lipca w nocy J. W. br. Jo Trautmannsdorf Felm. Feldz. Komissarz i prezes tutejszego Krajowego Gubernium ... przyjechały do różnic Deputacye, magistrat Krak. i Kazimierski. Wszeregółności Krakowski powitał go mową łacińską przez J. P. Filipa Pichackiego, przy Deputa tegoż miasta ... a niecróż zaś ... całe to miasto przyszło oświecone było.

Nabożeństwo urzędowe

G. K. Nr 77 z 25 września 1799. D. 22 t. m. odprawiło się nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwe zdobycie Mantui i uproszenie dalszego błogosławieństwa dla broni J. Ces. Mości

Kara śmierci

G. K. Nr 86, z 27 października 1799. – Dnia 19 t. m. zostali tu za wyrokiem przekonani o wystąpieniu na zbój Józef Chrząszczewski, Jan Dąbrowski, Jacek Dąbrowski i Jó-

xcz Chrzanowski powiększonym.

Przejazd Suwarowa.

Suwarów

G. K. Nr 14 z dnia 16 Lutego 1800.
Z Krakowa d. 16 Lutego. D. 17 t. m. przybył tu Hiszpe Stolicki Suwarow Rewnicki, jeneralissim wojsk Rossyjskich, jadąc na powrót do Rossyi i zabawiwszy tu kilka dni udał się dnia wczorajszego z rana na dalszą swoją podróż. —

Popis Szkoły Św. Barbary

G. K. Nr 16 z 23 lutego 1800 r. Dnia 23 Lutego. Dnia 19 i 20 t. m. Szkoła Polska Niegnieska Normalna w Kollegium S. Barbary, nakładem W. J. X. Tomasza Nowińskiego Komornikow grobu Chrystusowego Jenerała i Infułata Miechowskiego utrzymywana, a pod opieką zwierzchności będąca liczące 7 klas pięciu profesorów i 210 studentów odprawowała popis z Rana wczorajszego.

Przechód wojsk

G. K. Nr 19, z 5 marca 1800 r. D. 5 Marca. Wojska Rossyjskie powracając z Czech do Rossyi, przechodziły tędy od d. 16 lutego aż do dnia wczorajszego w 8 Kolumnach, z których oddziały wczoray ojechali do Krakow. Przez wchodnią Galicyą powraca także w 4 Kolumnach z których pierwsza zaczyna dnia wczorajszego z Kalwaryi.

Popis szkoły na Piasku

G. K. Nr 26, z 30 marca 1800. Nie —

Dniu 11 i 12 lutego w C.K. Stołecznym mieście Krakowie na Piasku u WW. OO. Karmelitów z Ruszu winnego odprawiał się popis siódmy publiczne. Do tychże popisów powinni się stawić, którzy powinny dowód swojej umiejętności podług przepisów najwyższych w przytomności wielu C.K. D.D. W.W. Gubernialnych Konsyliarzy publicznie okazali.

№ 59, z 23 lipca 1800. Dnia 17 i 18 t.m. w mieście Krakowie na Piasku u WW. OO. Karmelitów, z Ruszu letniego odprawiał się popis ósmy publiczny. 113 uczniów popisywało się, którzy powinny dowód swojej umiejętności, tak w niemieckich, jak Łacińskim języku, rysunkach w przytomności wielu C.K. Gubernialnych Konsyliarzów . . . okazali publicznie . . .

Przejazd Kanclerza Galicyji

№ 78 z 28 września 1800. J.W. hr. Mailath Szeklely, J.C. Mości tajny Konsyliarz, Nadworny) obu Galicyj Kanclerz . . . przybył tu D. 22 ze Lwowa. Nazajutrz z powodu jego przybycia całe miasto było illuminowane i w stawonym gmachu Sukiennicach dana była od magistratu wieczorna zabawa z muzyką, którą J.W. Kanclerz w towarzystwie J.W. hr. Trautmansdorf bytnością swą zaszczycił. W czasie tej zabawy rozdawane były od magistratu na jego przybycie zrobione Łacińskie wiersze.

Powitanie gubernatorowi

G.K. № 15, z Dnia 22 lutego 1801

Gubernator

Z Krakowa d. 19 Lutego. D. 15 b. m. Magistrat tutejszy wrax ze wszystkiemi Rzeki stanami miasta, złożył JW. Jmć P. Gubernatorowi Hrabi Kaut mannsdorf, uroczyste powinszowanie z powodu tego nadanowania aktualnym Gubernatorem Zachodniej Galicyi i oddał mu stosowne od tej uroczystości wiersze.

Sprzedaż domu prywatnego na Zamku.

Dom prywatny na Zamku

G. Z. Nr 22 z dnia 18 Marca 1801 r. Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, wszystkim i kożdemu o tem wiedzieć należy, do publicznej prodaje się wiadomości, iż dom niegdy Wincentego Kowalskiego własny, w zamku Krakowskim pod Nro 135 stojący Złr ryń. 1604 Kr 4. powinien przedany na trzecim terminie to jest dnia 8 Kwietnia 1801 o godzinie 10 rannej na instancyi Exekucyi, dla dobra wierzytelnych, nawet niżej swego oszacowania, tu w radzie sprzedany będzie. Dan w Krakowie d 26 Lutego 1801 Ad Egzekutę Illmo Praesidę M. Wohlbaum. Z Rady Magistratu tu C. K. stołecz. miasta Krakowa Kowacki.

Nowe urządzenie magistratu

Etat Magistratu

G. Z. Nr 24, z dnia 25 Marca 1801 r. Dekretem Kancelaryi nadwornej pod D. 15 tym t. m. Najjaśniejszy Cesarz jako najłaskawiej uchwalić raczył, ażeby się stan przyszły magistratu miasta stołecznego Krakowa z następujących osób składał: jako to: z Burmistrza, czyli prezydenta rocznie płatny Złr 1500.– z Podburmistrza, czyli wice prezydenta 1200,

z szcześin Konsyliarzy po 800 złp z cztere-
ch po 700, z dwóch sekretarzy po
600, a trzeciego roczny sal. 500, z dwóch
prześlokolistów rady po 500, z proto-
kolisty podawczego 500, z adjunkta
protokołu podawczego 500. z dyrek-
tora registratury i expedytu, któ-
ry się razem depozytarzem stale tru-
dzić ma, a dla tego adjunkta ex-
pedytu i registratury przy bok-
sobie mieć będzie 600. z adjunk-
ta expedytu 500. z adjunkta re-
gistratury 500. z dwóch registrato-
rów po 400. ze czterech kancelistów
pierwszej klasy po 350, z tylu z
drugiej klasy 300. z rewizora ra-
chunków pierocińskich 500, z regen-
ta gruntowych akt 500, z ingrosi-
sty 350, z pisarza skarbowego 300,
z inspektora budowniczego 400.
z rachmistrza 400, z budowniczego
200, z dwóch strażników 150, z pisa-
rza Konskrypcyjnego 250, z pisarza
od wagi 250, ze skróba od wagi
100, z Kommissarza targowego 300,
z lekarza miejskiego 400, z chyrur-
ga, który raczej i umarłych ma
oglądać 300, z assystenta chyrurga
200, z examinowanej akuszerki
100, z pięciu woźnych po 200, z dru-
gich pięciu po 150, z burgrabiego
mającego wolne mieszkanie na
ratuszu 150, z trębacza miejskie-
go 200, z trzech cyrkułów gruntowych
300. — Stosownie do powyższego wyra-
czególnienia mają się wszelcy Kom-
petenci bez wyjątku zyskać so-
bie dostające z których dochodów
z tych urzędów udać się do po-
mocnego.

Exzekucja ospy.

Exzekucja ospy.

G. K. Nr 52, z d. 1 lipca 1801 r.
Protokuł ixsyi Kred. Stosow-
nie do rozporządzenia najwyż-

rzego gubernialnego pod Dniem 5. etcetera r. b. korrespondencie niżej podpisany D. 6 Lipca w Szpitalu Św. Łazarza na Trzeźniczém Wzgórzu zwanym rozszerzpisanie Recet. Jerzy Allio Lekarz szpitalu Św. Łazarza mieszkający w rynku głównym pod Nro 2334 na Trzeźniczém przedmieściu.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych

G. K. Nr 73 z dnia 13 Września 1801 r. — Z Ob. Urzędu Cyrkularnego Radomskiego municypalnym do publicznej podaje się wiadomości, iż na dniu 26 Września r. b. nastąpi licytacya różnych starych domowych i kościelnych sprzętów Collegii Iuridici odprawowania będzie.

G. K. Nr 87, z d. 11 Października 1801 r. Na mocy wysokiego Gubernialnego rozporządzenia pod Dniem 21 Zbris r. b. Nro 1.618, będą po przeniesieniu Kościoła S. Trzech Panów do Karmelitów na Piasku zbywające rzeczy Kościelne, przy Kościele S. Trzech Panów jako i Kaplicy S. Modeusza celem ustanowionej licytacyi Dnia 15 Zbris r. b. więcej dającym sprzedane. Mając przeto ochotę licytowania w przypadku, gdyby ten Kościół nie był Dimolionowany, w tym samym Kościele gdyby coś miało być rozebranym, to przy Klasztorze Karmelitów na Piasku, gdzie te naczynia tymczasowie będą deponowane zgłosić się mają. Pomiędzy temi rzeczami znajdują się piękne i bardzo dobre organy.

Złota róża

Złota róża

G. K. Nr 82, z d. 14 października 1801.
Najjaśniejsza Królowa Polska Józefa Adelgeidzina Austryi Najjaśniejszego Króla Polskiego Augusta III żona w testamencie swoim legowała dla Kościoła Katedralnego Krakowskiego Różę złotą (jakie Papieże prośbie[ę]cać i głowom ukoronowanym za szczególniejszą dla Świętej Religii protekcyą pobożność zwykli) Ojca Jego Klemensa XII w roku 1738 w pontyfikacie odebrała, a dla Kościoła Panny Maryi obraz srebrny pozłacany na którym figura Najświętszej Panny z korali prześlicznie wyrobiona i cały obraz wielością korali wyborną robotą ozdobiony, który miała od córki swojej Najjaśniejszej Elektorowej Bawarskiej Rozlicznie w Krajach polskich po śmierci Augusta III rewolucye przeszkodziły, że dotąd wyniesione Legata nie były z Drezna przesłane. Ale teraz Najjaśniejszy Elektor tą[ę] że Łaski Fryderyk August wypełniając wolą świątobliwej Babki swojej, opisane Legata Kapitule Krakowskiej odesłał.

Sprzedaż Dzwonu ze skasowanego Kościoła.

Dzwon Kościelny

G. K. Nr 92, z dnia 18 Listopada 1801 r. — W Krakowie pod wagą miejską znajduje się do sprzedania wielki Dzwon z Kościoła P. Szczepana w Krakowie ważący 3,888 funtów próby sorcu. Ktoby go sobie życzył, niechaj się tamże do pisarza zda, a dowie się o cenie.

Doniesienie o węglach kamiennych.

G. K. Nr 15, z 21/2 1802. Niezrozu[m]

we wypadki w Krakowie zdarzone powtórnie z powodu palenia kamiennymi węglami . . . wskazują na rządy Krajowe obowiązek poczynienie przeciwdziałania. Najbardziej na to uwzględnić należy, aby . . . . wyziewowi sprowadzić ile można wolny odchód i t. d. . . .

Egzamin

G. K. Nr 16 z 24/2 1802.
Ustanowione w roku zeszłym z woli N. Monarchy . . . szkoły publ. normalne w Klosterbrucke Pomieszczenie od prowizyi pierwszy popis na d. 14 t. m. nie dyl. Ko z powodu . . . ale Komorcrac z ojczystego na niemiecki z niemieckiego na ojczysty Klassyczne Książki i t. d. . .

Znaczek

G. K. Nr 16, z 24 lutego 1802.
W Kamienicy Imć P. Schlimera sytuowanej w Rynku pod Nr Konskrypcyjnym 17 szą na drugiem piętrze i cztery przednie pokoiki jeden przy drugim stykające się na Wschodnicc prospekt mające potkoje z spółczuciem schodowem . . . do majęcia etc.

Oznaki urzędników policyi

G. K. Nr 20, z 10 marca 1802
N. Cesarz Józef przeciw kosztom potrzebnym postanowić, aby policyjni urzędnicy dla poznania w nich tej służby, białe i czerwone kokardy na kapeluszach . . . nosili.

Wiersz Karpińskiego

G. K. Nr 55 z 11 lipca 1802. Wiersz Karpińskiego do N. Imperatora od panien Drucaotu wypowiedziowych z powodu radosnego przybycia Jego do Grodna

Pobyt Arcyks. Karola.

Arcyksiążę Karol.

G. K. Nr 69, z Dnia 29 Sierpnia 1802 r. Dnia 26 b. m. o godzinie wpół po południu przybył tu Arcy Książe Imć Karol na pociechę wszystkich tutejszych mieszkańców w dobrym zdrowiu. Witany był licznemi wystrzałami z armat z walorów rzemieślniczych i radosnemi okrzykami: Niech żyje! od licznie zgromadzonego ludu przed mieszkaniem J. W. Komendanta jenerała Hrabiego de Kamnitz, gdzie było dla niego mieszkanie przygotowane; tam zajechawszy, zostawszy już powitanie krajowe urzędy na jego powitanie zgromadzone. W nocy było całe miasto piękniej niż po inne czasy illuminowane Dnia 27 z rana o godzinie piątej oglądał Arcy Książe Imć zgromadzone wojska na błonie pod Wolą i różne obrady im czynić kazał. W nocy zaś raczył obecnością swoją uświetnić bal Damy na jego przybycie przez J. W. Krajowego Gubernatora Hrabiego de Trautmannsdorf.

Odznaczenie M. Wohlmana – nowy magistrat

G. K. Nr 71, z Dnia 5 września 1802. Dnia 28 Sierp: Magistrat C. K. Miasta Krakowa, w radzie uchwałą miejską, dziękczynnie Kongregar-

Dokoracya M. Wohlmana

cyi Rzpieckiej i Cechami, zgromadzi się na Ratusz o godzinie 10 z rana na jako z dzień na uroczystość przyjęcia publicznie Jmci Panu Michałowi Wohlmanowi, dotychczasowemu Radcy Magistratowemu medalu złotego zasługi, którym go J. C. K. M. dr nagrodę jego 60 letniej przeszłej służby na urzędzie Radcy przy tymże Magistracie, wraz z tytułem C. K. Konsyliarza zaszczycić raczył przezuadrony. - Za przybyciem JW. Cyrkularnego Starosty Krackowskiego i Konsyliarza Gubernialnego barona Riedlheim, Konsyliark sądu szlacheckiego Krackowskiego JW. Gellinek, udał do niego się deputacya mo, poczem JW. Starosta Cyrkularny, zabranbary głos wyraził dobroć Monarchy z nagrodzeniu zasług i z przychylności Magistratu, Urzędników Miasta i oraz licznie zgromadzonych na ten akt Gości, przypiął medal z zasługi J. Panu Wohlmanowi. Kończący zaś przemowę Jenerał Miasta Pan Pan Filip Lichowski, również z nadgrodę zasług swoich, na różnych funkcyach przez Miście tym od lat Kilkudziesiąt, tytułem Cesarsko Królewskiego Konsyliarza i woluym wraz z JP. Wohlmanem, przed Radnemi z Magistracie zasiadaniem, od J. C. K. M. zaszczycony podziękował z mowie swojej imieniem Magistratu i Miasta, za dobroć Monarchy z wynagrodzeniu zasłużonego z półtorakiem. Dnia 1 tego miesiąca jako z dniu na zaprzysiadzenie nowego Magistratu Miasta tego przeznaczonym, zgromadzili się dotychczasowy i nowy Magistrat wraz z wierzchnią Radą dotychczasową Miasta, zgromadzeniem Rzpieckim i Cechami o godzinie 9 z rana do Kościoła Pana Boga Marzyi. Po ukończonej Mszy, udali się JW. Gubernator, Prezes

Nowy Magistrat

Appellacyi, Konsyliarze Gubernialni i Appellacyjni, dawniejszy i nowy magistrat, oraz Urzędnicy miejscy, wraz z licznie zgromadzoną przedniejszemi Obywatelami Miasta i Cechami, do domu W. J. P. Kluzowskiego na Brackiej ulicy stojącego, a na pomieszczenie nowego Magistratu przeznaczonego, w przytomności licznie zgromadzonych Osób i asystujących Jości JW. Gubernator wraz z JW. Prezesem Appellacyjnym installowali powy Magistrat z Osób następujących złożony: Prezydenta JP. Dominika Edlastkiego Vice Prezydenta JP. Walentego Gallmeyera, Konsyliarza Magistratu z charakterem Vice Prezydenta JP. Walentego Bartscha. Honorowych assessorów Magistratualnych, oraz C. K. Konsyliarzy: JP. Filipa Lichockiego P. O. D. JP. Michała Wohlmana, Konsyliarzy Magistratu; JP. Józefa de Rangstein P. O. D. JP. Walentego Lichockiego P. O. D. JP. Tomasza Krzyżanowskiego P. O. D. JP. Macieja Kasmanmillera JP. Pelegryna Dorzińskiego. JP. Franciszka de Schinder JP. Józefa Hirszberga i JP. Ferdinanda Pohlberga, oraz nowo obranych Sekretarzy, i innych Officyalistów złożony. JW. Gubernator z tego powodu, tegoż Dnia wydał obiad, na którym różni Dygnitarze Gości i Prezesowie nowego i dawnego Magistratu znajdowali się.

Licytacye budynków publicznych

Licytacya Kościoła śś. Gertrudy Ratuszu i Rzeźnickiego

G. K. Nr. 35 z Dnia 1 maja 1803 r. Przez Magistrat Miasta głównego Krakowa niniejszym Obwieszczeniu do powszechnej wiadomości podaje się, że na Dniu 25 maja r. b. przed południem o 9 godzinie na-

stępujące miejskie realności jako to: a) Miejski Kościółek blisko nowej bramy, b) Ratusz Kleparski i c) Dom miejski stanowe przy tym znajdujący się z warunkami niżej wyrażonemi, sposobem licytacyi sprzedane zostaną I-mo Cena fiskalna Kościoła, wraz z komentarzem i effektami 183 ryń. 14 Kr. — druga zaś Ratusza, 666 ryń. 23 1/8 Kr. nakoniec domu miejskiego 61 ryń. 2 1/8 Kr. wynosi. Ratusz w Kleparzu pod wyrażonem ostrzeżeniem i obowiązkiem jego zburzenia i całkowitego zniszczenia mimo volności jego znowu nowad wystawienia, a zatym przeciwnie tylko materyał sprzedany zostanie, Kościół zaś miejski i dom z tym warunkiem sprzedany najdalej w dwóch rokach w przeciągu do zamieszkania burdą obrócone były.

Sprzedaż przedmiotów archeologicznych

Sprzedaż przedmiotów Kościelnych

G. K. Nr 38. z dnia 11 Maja 1803 r. W Sobotę dnia 21 t. m. będą z dwóch na R. Zamku znajdujących się Kalegiackich Kościołów różne rzeczy Kościelne jako to, ołtarze, Konfesyonały, Ławki, ambony, Drzwi i t. d. przez publiczną aukcyą najwięcej dającemu za gotową zapłatę sprzedane będą.

Przejezdny portrecista

Malarz

G. K. Nr 47, z d. 12 czerwca 1803 r. Pan Sz. Czech malarz, który na krótki czas w tem Mieście zostawać ma, ofiaruje się być swoją powinnością tutejszej publiczności swoje usługi ofiarować w malowaniu portretów w miniaturze, także małe miniatury w guście angielskiego które prze-

gólniejszego podobieństwa są, do tego przydać można regularność rysunku, jako też i doskonałość tu. Ksu. Mierzka w Biskupim Podlasiu przy Wiślnej Brami.

Przejazd Gubernatora

Wizyta Gubernatora

G. K. Nr 51 z Dnia 26 czerwca 1803 r. W wieczór Dnia 21 t. m. przybył tu J. W. Imć Pan Ulrych Gubernator obu połączonych Galicyj. Zajechał inkognito do Podlasu Biskupiego i za. Dnych ofiarowanych mu honorów, albo illuminacyj miasta nieprzyjął.

Z literatury.

G. K. Nr 62, z D. 3 Sierpnia 1803 W Drukarni Jana Maj. w Krakowie wyszła z Druku (za ugodzeniem się z Autorem) Powieść pana i poddanego wierszem napisana Romowa, pod tytułem: Bigos Hultajski czyli Hr. Rola Trzykotow. We dwóch Aktach oryginalnie wierszem napisana przez Jana Drozdowskiego. — Rozdaje się zł. pol. 3 in 8vo maj. Kto by sobie życzył tej Książki na prowincyi otrzymać może jak i Henryady Woltera nieodmownie z Druku Wyszłej zł. pol. 7 Kwartalnej może na najbliższym sobie Pocztamcie pieniądze złożyć, a ten nada się ponie do J. P. Mężeńskiego w Krakowskim Oberpocztamcie.

Znoszenie fortyfikacyj miejskich.

G. K. Nr 79 z Dnia 2 Października 1803 r. Z strony Magistratu Kr. Głównego Miasta Krakowa, mianowanie

Fosy Rolo Krakowa i mury

do powszechnej wiadomości podaje się niniejszem, iż w wykonaniu zarządzenia Magistratu Król. Stołecznego Krakowa z dnia 15 Października b. r. o godzinie 9 z rana na miejscu Magistratu Krakowskiego na ulicy Brackiej odprawiać się będzie licytacya publiczna na dostawę następujących robót przy murach miejskich i fosie Krakowskiej, a mianowicie: I. Mur od Rolny około fosy bramy Floryańskiej zwalonemi się częściami ma być z obydwóch stron tamecznego mostu rozebrany, fosa zaś ma być na 4 sążnie od muru bramy Floryańskiej z wewnątrz ziemią i Kamieniami zasypana, dalej znajdujący się most rozebrany, zdarty nad fosą Kamieniami zarówno ze nad około mającej być dla ścieku wody rozstawionej przy fosy przewidziane [illegible] dane. — 2) Ceny na fiskalne tych robót jest pochodzące z zburzonego okolicznego muru i zniesionych murowanych palów, cegły i Kamienie, drzewo podłogowe około muru fosę opasującego i pieniężna kwota ryn. 1430 Nr. 41 (wyjąwszy jednak materyał drzewa mostkowego.) Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa. Dnia 13 września 1873. — Hohn.

Licytacya wykonania niniejszego.

L. K. Nr 85, z dnia 23 Października 1873 r. Magistrat Ck. Miasta Stołecz. Krakowa, do powszechnej podaje wiadomości, iż licytacya publiczna na wykonanie wyrębywania i wywożenia przez całą zimę zgromadzonych lodów śniegów i tymposobych, niezwłocznie podczas nastąpić miejącego tajania tychże na 2. 9 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu w Ratuszu Krakowskim na ulicy Brackiej; pod

następującymi warunkami odprawiać się będzie etc.

Zgon Księdza Lochmana

Nekrolog

G. K. Nr 90 z D. 9 Listopada 1813 r. Dzwony tutejsze ogłosiły D. 4 t. m. śmierć W. X. Lochmana Archipresbitera i Infułata tutejszego Farnego Kościoła Panny Maryi i Kanonika Katedralnego Krakowskiego w 67 roku życia jego.

Doktorat

G. K. Nr 56, z 11 lipca 1804. Adam Krzyżanowski lat 18 mający, odprawił D. 7. b. m. z nauki prawa pierwszy prostrig przepisów nowo ustanowionych publiczną Dysputę i przez wydane od tutejszej Akademii dyplona doktorską prawa uchwalone zostało.

Pobyt Gubernatora.

G. K. Nr 79, z 30 września 1804. D. 24 t. m. przybył tu J. W. Urmeny J. C. Mci Aktualny Tajny Radca, Komander orderu Św. Szczepana Obergespan Hunfalreisenburskiego a Węgrzech Komissarz i Gubernator Dziedzicznych Prowincyi Galicyi i Lodomeryi, zabawił tu do 28 z rana. Pojechał stąd do Bochni, udając się na powrót do Lwowa. Przez czas bawienia tu swego odwiedził wszystkie tutejsze C. K. władze, o wszystko badał i najgrzeczniej wszystkie pożegnał.

Ogłoszenie nowego tytułu cesarskiego

G. K. Nr 81, z 7 Października 1804. Dzień

4 października. był dla mieszkańców miasta Krakowa dniem powszechnej radości. Dnia tego był obchodzony Dzień świętego Imienin naszego Monarchy. ... W tym celu zgromadziły się wszystkie cywilne i wojskowe władze... Całe zgromadzenie udało się do Domu Miejskiego Komisyi w rynku, tam był czytany najwyższy patent względem przyjęcia dziedzicznej godności Cesarza Austryi z Kalkonu w polskim i niemieckim języku przy odgłosie trąb i kotłów wśród częstych okrzyków: Niech żyje Franciszek II pozwesołego ludu. Po przeczytaniu patentu dały się słyszeć po trzykroć wystrzały z ręcznej broni dudzień huk armat przez artyleryą na około miasta i rawelku na 3 baterye rozdzielonej.

Wreszcie całe zgromadzenie udało się do Kościoła N. P. Maryi... potem był obiad u Komendjącego generała — a wieczór dla uświetnienia dnia tego był dany bezpłatny teatr i bal w Pijanderowskim domu.

Licytacya ratusza Kazimierskiego

G. K. № 11, z dnia 6 Lutego 1805 r.
Z strony Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszem do wiadomości podaje się iż na dzień 11 Marca b. r. o godzinie 3 po południu Ratusz miejski na Kazimierzu przy Krakowie stojący z wszelkiemi swemi przynależytościami, wyjąwszy zegar wieżowy jako i grzmiące wieży znajdujące się pospolicie, mocą przez publiczną licytacyą w tutejszym Ratuszu odprawiać się mającą pod następującemi warunkami sprzedany będzie.

Licytacya Ratusza Kazimierskiego

1/ Cena fiskalna tegoż Ratuszu jest podług uczynionego przeszłorocznego oszacowania pod 3246 złp. 31 2/8 Kr. ustanowiona. (Licytacya nic dosrtła do skutku.)

Kamieniołom miejski.

Kamieniołom miejski

G. K. Nr 30 z Dnia 14 Kwietnia 1805 r. Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa uwiadamia niniejszem do wiadomości podaje iż nad Dniu 22 Kwietnia 1805 roku o godzinie 3ciej po południu na nowym Ratuszu licytacya w względem jednolitego wymierzenia i użytkowania Kamieniołomu z góry miejskiej Lassota za Wisłą leżącej pod następującemi warunkami odbywać się będzie.

Konkurs na burmistrza.

Konkurs na burmistrza

G. K. Nr 35, z Dnia 1 Maja 1805
Na mocy wysokiego Gubernialnego Dekretu pod 4 Marca 1805 Nr 16738 względem osadzenia Burmistrza w Mieście Krakowie z pensyą roczną 1500 Złp. Konkurs do Dnia 15 maja b. r. z tym dokładem wyznacza się, iż Kompetenci swoje prośby swoje zaopatrzywszy tak z linii politycznej jako też i sądowej, oraz i wiadomością nowego Reparacyjnego Prawa, z wiarygodnemi zaświadczeniami autentycznemi albo w oryginałach nie tylko posiadających studiów, ale i moralności prośby swoje tym prędzej w wyznaczonym Konkursie wysokiemu Gubernium podali, ileby po upłynionym terminie takowe podane prośby bez względu zwłoki rozsłane. W Krakowie 4 Kwietnia 1805.

Sprzedaż domu cechowego.

Dom cechu Krawców

G. K. № 36, z dnia 5 maja 1805 Magistrat Miasta C. K. Polecznego Radkowa ministeryum Edyktem dnia Domo czyni, iż Kamienica cechu Krawieckiego własna, pod № new 567 i 568 na ulicy Szpitalnej stojąca z. ryn. 2724. Rz. 25. sądownie wyrokowana, przez publiczną licytacyą dnia 27 Czerwca r.b. sprzedana będzie.

Zamach na ratusz Warszawski.

G. K. № 58 z 21 lipca 1805. z Magistratu m. Krakowa do publicznej wiadomości że na d. 26 września 1805 r. godz 3. popoł. Ratusz miejski w Warszawie, wieżą przy Krakowie wraz z przyległościami, wyjąwszy zegar na wieży i w kopule wyli gatek zmarłych ciał papiery i monetę pieniężną .... Cena fiskalna wynosi 5246 zł. 31 k.

L. Sułkowski

G.K. № 84 z 20 października 1805. Najj. Imperator Legionów Rosyjski zjechał do Puław w poniedziałek 30 września .... Wstał w kilka godzin, odebrał hołd powitania od Xięstwa gospodarzy JW. Gubernatora Gabrypolowego, Xięstwa Kawalerstwa Generałowstwa JW. Ministrowstwa i Ignacego Golachowskiego etc. i jeneralet ich nawzajem .... Każdego dnia pytanny jest imperator Jmć na wielkiej paradzie odbywającej się na Saskiem pod pałacem Puławskim ... Obiad codziennie gotuje się na 350 osób i 7 jest stołów. Do Imperatorskiego stołu zapraszane około 30 osób. Imperator ... pałkowali hudowlą wszystkich sybilli ... (w nrze 87 z 30 paźdz. 1805 opis dalszej podróży Aleksandra przez Polskę, Wiedeń do Berlina).

Otwarcie gimnazyum wołyńskiego w Krzemieńcu

Gł. № 87. z 30 paźdz. 1805. O godz. 6 z rana słobrotny wystrzał z armat ogło- sił zaręcie święta .... o godz. 9 J.X. Cie- wiorski biskup Łucki w grocie wspot bóbr- jów opatrzy wrócił do gymnazyalnego kościoła ... poznej nieco Xiąz Wołkońsk. gubernator z marszałkami i obywate- lami ... w ceremonialnej karecie przy- łączył się do pierwszego kuiwersytetu i zgromadzenia warszawskiego Szpanów nauk. W podobnej karecie przybył Jw. Tadeusz Czacki wizytator wsród linii uformowanej z cechów ... pod Kościołem stali deputowani od wszystkich szkół po- ważnych nauczyciele ... Po skończo- nej mszy czytano dyplomat i bullę ustawy otwarcia. Wizytator wraz z nowo (patryotycznym treścią) (jedna wstrzymanie) Po skończonych mowach odpowiedział Wizytator akt wzorzy- fundacyi gimnazyum wołyńskiego wsród wystrzału armat; odpowiedz nie- zbędnie spełnili Obiadu i opery z Duche- rowskiem Te dzień. W wieczór mia- sto było oświecone. Tak też ta wielka i prawdziwie narodowa uroczystość ukończyła się w ciszy. Nazajutrz [illegible] do Klewania i Kurca 1.

Potwierdzenie Uniwersytetu Lwowskiego z inkorporacyi. —

G. K. № 90 z 10 Listopada 805. Gdy J. C. K. Mość raczył potwierdzić szkołę główną Lwowską z tutejszą, i nadać potwierdzonej tej szkole głównej rozporządzenie stosowne do potrzeb gimnazyum, nauk i Kwartałów, nastąpiło zatem d. 7. t. m. uroczyste zaprowadzenie i uruchomienie tej nowo potwierdzonej szkoły głównej.

Przechód wojsk rossyjskich.

G. K. № 93 z 20 Listopada 1805. D. 18. t. m. przybyła do tutejszego miasta przednia kolumna gwardyi J. Cesarz. Mci Ichmość Wielkiego Xięcia Konstantyna wprowadzi. Od mieszkaniem Ks. Marcina w zajezdzie tamtejszym Szydłowskiego na ulicy Florjańskiej. Drugiej dnia tegoż w paradzie Kompania złożona ze wszystkiej piechoty z chorągwią. W wieczór grała pod mieszkaniem Ks. Księcia dobre dobrana Janczarska muzyka od godz. 10 do 12 w nocy. D. 19. przybyła tu druga kolumna i d. 20. z przewozem udała się w dalszą drogę, ostatni dnia następnego trzecia i ostatnia.

Śmierć Jakoba Landsberga

(Teatr. Wiadom.) Po 3 dniowej chorobie z zaziębienia wynikłej d. 12. tm. Zb. P. Jakób z Gradowa Landsberg zmarł.

Przejazd cesarza Aleksandra I

(Pamiętnik powstania, Bibl. krak. T. 12.):

Przejazd Cesarza Aleksandra r. 1805 o. pisuje T. Wyżewski w dzienniku:

„D. 10 grudnia po północy o godz. 3 przyjechał do swej armii do Krakowa imperator rosyjski Aleksander I stanął w Kamienicy J. Szydłowskiego na ul. Floryańskiej, tu jest tylko przesłał się. W czasie swej bytności pytał się gospodarza, czyli jest bezpiecznie przez Galicyę jechać. Gospodarz mu odpowiedział, że bezpiecznie. On znowu mówił: Ale tu ma być rewolucya. Gospodarz odpowiedział, że nie ma żadnej rewolucyi i że jest bezpiecznie. On powiedział: „A mnie inaczej o tej Galicyi powiedziano." Przestraszywszy się trochę, wyjechał rano o godzinie 6ej tylko bez godziny bawił w Krakowie, lecz wyjechał z Konic w jego powozie zwięzły, pod eskortą wysłał i przesłał piechotą do Mogiły, z nim nie jechał nikt więcej, tylko jenerał Tolstoj i doktor nadworny. Gdy przyszedł do Klasztoru do stancyi J. M. Ks. Wierzbickiego, nadeszedł przeor, prosząc o Konie, radził się być adjutantem od jenerała, a gdy mu mówił przeor, że jest podobny do Konstantego wielkiego Księcia rosyjskiego (bo to był jego brat) odpowiedział car: tamten Moskal i ja Moskal tośmy podobni do siebie — pytał się go potem przeor, co słychać o batalii w Austryi, odpowiedział, że Moskale przegrali i dużo generałów zginęło. Przeor na to mówił: Boże się zlitował nad biednego ludu, po co też to imperator generałów na wojnę posłał. On mu odpowiedział; imperator jest cztowiek, jak my, nie przewidział tego, a zresztą jako człowiek mógł zapomnieć. Gdy odchodził, pocałował przeora w rękę a przeor go w głowę i dopiero po jego odjeździe słowie. Dział Xiądz. Ks. przeor, że to był imperator rosyjski."

Przejazd Arcyksięcia — zgon M. Urbanowicza

G. K. Nr 104 z 29 grudnia 1805. Przed
onegdaj przybył do tutejszego oficera
Arcyksięcia Jmć. Rajner, Brat. Naj.
Cesarza Jmć. naszego.
Dnia 24. b. m. drzwi tutejsze ozdobiły
suknie Pł. Michała Urbanowicza.
aktualnego stanu Komisarza i c. K.
Trybunału Apelacyi Krak. przeżyw na
dniu 23 bm. z 50 roku życia nastąpioną.
Śmierć gwałtowna

G. K Nr 23. z Dnia 19 Marca 1806 r.

Na mocy Wysokiego gubernialnego rozporządzenia z Dnia 12 8bris i 6 Xbris r. p. Nr 40371. i 49660 powtornie późne Kościelne i inne sprzęty jako to 2 Kielichy srebrne wyklasowane z Ołtarz, mosiężne i cynowe statowe naczynia, obrazy i drzewiane rzeczy przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze sprzedane będą. — Mający chęć licytowania na Dniu 31 marca rana o godzinie 9 w domu Akademickim na P. Anny ulicy w Krakowie zgłosić się mają. — W Krakowie Dnia 26 Lutego 1806.

Składka na rannych.

G K Nr 29. z Dnia 9 Kwietnia 1806 r.

Obywatele Cyrkułu Krakowskiego niezrównańcy miasta Krakowa skłonili się dla ulżenia losu chorych w szpitalach będących żołnierzy, zbierających dla nich jak Legominy Wina, Occt, i t. d. jako też w gotowiznie blisko do 2020. Złr. ryń. Rząd widzi się obowiązanym dla tego tej ofiary podziękować i obwieścić Publicznie ten ludzkości godny uczynek.

Wiadomości o zbliżaniu się Napoleona

G. K. Nr 103. z D. 24 Grudnia 1806 r.

~~Wiadomości Wojenne.~~ — W 33 Dzienniku armii Francuzkiej ogłoszone rozwieszenie orzeła (zabrany Jarmułę, naszą, gościec) nie jest od Króla Pruskiego potwierdzone. Cesarz i Król Napoleon, który D. 25 Listopada opuścił Berlin, wyjechał D. 2 Grudnia w głównej Kwaterze w Poznaniu odebrawszy do

swej armii. D. 25 rozchodziła przednia straż armii Francuzkiej do Sochaczewa a. d. 27 weszły pierwsze wojska Francuzkie do Warszawy.

Ukaranie przemytników.

G. K. Nro 104. z dnia 28. Grudnia 1806 r.

~~Ukarania przemytników niniejszym~~ do wiadomości się podaje.

Na mocy najwyższego rozkazu i z tąd wydanego przykładnego przemysłowego edyktu d. 22go Stycznia b. r. byli w przeszłym miesiącu Listopadzie nowo zostający przemieszkujący z strony C. K. Policyi Dyrekcyi ukarani. 1) Piekarka białego pieczywa za niewypieczenie z tęchłej mąki bułek, 14 dniowym aresztem, 4 dni z tych ze o chlebie i wodzie. 2) Piekarka czarnego pieczywa za wagi niemającego żydny chleb, 14 dniowym aresztem, w Krakowie dnia 6go Grudnia 1806.

Piekarze

Wiadomość o zajęciu Warszawy

G. K. Nro 1. z dnia 4 Stycznia 1807 r.

D. 28. pod wieczór wszedł W. Xiąże Bergski z swoją jazdą do Warszawy. Na zajutrz d. 29 wszedł Korpus Marszałka Davoust. Rossyanie cofnęli się za Wisłę i spalili most za sobą.

Głowna Kwatera Cesarza Francuzów znajdowała się jeszcze d. 12 Grudnia w Poznaniu

G. K. Nro 5. z dnia 18 Stycznia 1807 r.

~~Wiadomość Ogólna~~

Na d. 15 Grudnia po południu wyjechał Cesarz Napoleon z Poznania i stanął d. 18 rano w Warszawie. D. 17 wyjechali zaraz inni zagraniczni ministrowie, a d. 18 Minister zagranicznych interessów Xiąże Benewentu.

Rozwiązanie miejskich

G. K. Nro 5 z dnia 18 Stycznia 1807 r.

Z Magistratu Król. C. K. Miasta Krakowa niniejszym do publicznej podaje się wiadomości, iż względem zamiania miejskich murów i wyrąbania fundamentów na dniu 22 Stycznia r. b. przed południem o godzinie 9 w tutejszym Ratuszu lieytacya trzymana będzie, przeciwko tego zaś zamianie czyli wykopaniu jednej

Publikowej siagji Kamienia na 3 ryń. a jej. Inej Publikowej siagji cegły na 2 ryń. 45 kr. ustanowiono.

Obrazy z ratusza Krakowskiego

G. K. Nr 6. z dnia 21 Stycznia 1807 r.

Z Magistratu C. K. Stoł. Miasta Krakowa niniejszym do publicznej podaje się wiadomości, iż na dzień 30 tym b. m. i roku o godzinie 9 z rana rozmaite obrazy, które w wyobrażeniu swym historycznym do byłego Królestwa Polskiego swój stosunek mają, na starym Ratuszu znajdujące się gdyżby dzierżawić się mogły amatorom i największej obiecującym licytantom za gotową zapłatę sprzedane będą.

Przejazd posła perskiego

G. K. Nr 16. z dnia 25 Lutego 1807 r.

Dnia onego Pajzerego przejechał przez nasze miasto z uroczystym orszakiem Poseł Króla Perskiego, Mirza Mahomet Riza, do Cesarza Jmć Napoleona do Warszawy. Tegoż dnia przejechał tamże Turecki poseł Emin Wahib effendy zjechawszy się z powyższym w drodze.

Wiadomość o przerwaniu po raz wtóry zrazu polskim.

G. K. Nr 16 z dnia 25 Lutego 1807 r.

„Wyjęty z protokołu sekretaryatu stanu w Prowincyi Cesarskiej w Warszawie dnia 14 Stycznia 1807. Napoleon Cesarz Francuzów i Król Włoski, ustanowiwszy i ustanowiony, co następuje: Art. I Polski los Polski zdobyty na Królu Pruskim, nie będzie ustalony przez pokój ostatecznym, dopoty zrządzoną będzie na przez rząd tymczasowy. Art. VIII Członkami Kommissyi rządzącej są mianowani: Maurycy Hrabia Mostowski, Gutakowski Prezes izby skarbowej, Hrabia Stanisław Potocki, Wybicki, Hrabia Działyński, Bieliński Prezes izby Kaliskiej, Sobolewski (L. S.) podpisano Napoleon. Z portfeuru Cesarza, Minister Sekretarz stanu obługujący Maret."

Z literatury

G. K. Nr 21. z dnia 15 Marca 1807 r.

W Księgarni Jana Maja w Krakowie na ulicy Floryańskiej pod Nr. 507 dostać można nast.

pijącej Xiążki: Wiadomość geograficzna i statystyczna o stanie teraźniejszym państwa Rossyjskiego przez X. Mackrulskiego napisana. Kolektuje xT. pol. 5.

Sprzedaż przedmiotów Kościelnych.

G. K. Nr 26. z dnia 1 Kwietnia 1807 r.

Na dzień 16 Kwietnia b. r. sprzedawane będą niektóre rzeczy Kościelne z Kościołów Kollegiackich S. Michała i S. Jerzego na rynku przez publiczną licytacyą. Kupić je chcący niechaj się na wspomniony dzień w mieszkaniu JX. Kanonika Cejplera na rynku znajdującą. Z C. K. Urzędu Cyrkularnego. W Krakowie dnia 13 Marca 1807.

Wiadomość o ustanowieniu Księstwa Warszawskiego.

G. K. Nr 63. z dnia 9 sierpnia 1807 r.

Gazeta Berlińska wydała pod d. 20 Lipca następujący traktat pokoju między Cesarzem Jmci Francuzów, Królem Włoskim i Królem Jmci Pruskim w Tylży zawarty:
Art. 13 J. K. Mość Pruski zrzeka się na zawsze posiadłości wszelkich prowincyów, które składając niegdyś część Polski, po dniu 1 Stycznia 1772 roku w różnych czasach dostały się pod panowanie Pruskie, wyjąwszy jedynie Warmią i Kraj na zachodzie złożonych Prus. —
Art. 14. J. K. Mość Pruski zrzeka się praw na wieczne czasy posiadłości miasta Gdańska.
Art. 15. Prowincye, których się wyrzekł Król Jmć Pruski w artykule 13 posiadane będą, z wyłączeniem Krajów w artykule 18 oznaczonych prawem własności [illegible] władności przez Króla Jmci Saskiego pod nazwiskiem Xięstwa Warszawskiego i będą rządzone podług Konstytucyi, zaberpieczającej wolności i przywileje ludów tego Xięstwa i zgodnej z spokojnością Krajów sąsiedzkich. Art. 16. Dla zaberpieczenia Kommunikacyi między Królestwem Saskiem i xięstwem Warszawskiem ustrzega się Królowi Jmci Saskiemu wolny Trakt wojskowy przez Kraje Króla Jmci Pruskiego. Trakt liczba wojska na raz . . . . przechodzić mogącego, mają być oznaczone osobną umową pomiędzy obiema Monarchami za pośrednictwem Francyi.

Art. 18. Aby postanowić ile możności naturalne granice między Rossyą i xięstwem Warszawskiem ma być na wiecznie czasy wciełony do Cesarstwa Rossyjskiego Kraj między teraźniejszemi granicami Rossyi od Bugu aż do ujścia Łososiny i linii rozgraniczającej się od tegoż i ciągnącej się wzdłuż nurtu przeczonej rzeki, nurtu Dobry aż do jej ujścia, nurtu Narwi od wzniesienia tej rzeki aż do Suraskza, nurtu Lissy aż do jej źródła pod wsią Mieni; odtąd rzeki Nurzec, pod wspomnioną wsią wypływającej i rzeki samej Nurzec aż do jej ujścia czyli Narwi, a na Koniec wzdłuż wgórę idącego Bugu aż do teraźniejszych granic Rossyi. —

Art. 19. Miasto Gdańsk w rozległości obwodu dwóch mil ma być przywrócone do dawnej swojej niepodległości pod protekcyą Króla Jmć Pruskiego i Króla Jmć Saskiego, i przydane podług prawa, których wizerunek ma przestało bydź swoim własnym panem.

Art. 20. Aii Król Jmć Pruski, aii Saski, aii ten miasto Gdańsk nie będzie czynić żadnych przeszkód wolnej żeglugdze na Wiśle ferrer jakikolwiek bądź rakcur lub ferrer wybierania cła i podatków. Dzieje się w Tylży d. 9 Lipca 1807 r.

Ciąg dalszy ustawy wojskowej.

J. K. M. 74 z 5 14 września 1808 r.

Wystawiony tu w Kaliszu d. 1 Sierpnia odwodowy batalion regimentu piechoty Mitrowskiego, zostaje dnia wczorajszego po 6 tygodniowych ćwiczeniach w robieniu broni rozpuszczony i lud jego rozeszedł się do domów. Toż samo nastąpi we wszystkich odwodowych batalionach w obu Galicyach utworzonych. —

~~Gazeta Krakowska~~

Wiadomość o ataku na Somosierę

G. K. Nr 2 z dnia 4 stycznia 1809 r.

Trzynasty biuletyn wojska Francuzkiego w Hiszpanii. Z St. Martin, przy) Madrycie, d. 2 Grudnia. – D. 29 Listopada główna Kwatera Cesarza przeciwiono rozkazał do Boageuilas. D. 30. równo z świtem posłać się Marszałek Xże Bellumy (Wiktor) pod górę Somo Sierra Dywizya z 13 000 odwodowego Hiszpańskiego wojska broniła przełęczy przez tę górę. Nieprzyjaciel zadrzeć się bić w tym stanowisku niezwyciężonym. Oddział wierzchołek góry) który Hiszpanie Puerto nazywają i 16 Działonii osadził. Atak, który Jen. Montbrun nad wszelkich Polskich ułanów przypuścił, rozstrzygnął atoli zwycięztwo na stronę nasza

Wiadomości o odznaczeniu Polaków w Hiszpanii

G. K. Nr 4. z dnia 11 stycznia 1809

Piętnasty biuletyn wojska Francuzkiego w Hiszpanii. Z Madrytu dnia 7 Grudnia. „Hrabia Krasiński, pułkownik ułanów Polskich, lubo, chory chciał podczas rozpoczęcia się zawsze przy ataku na czele swojego pułku Kwatermistrz Babecki, Walicki, i Skrzetuski ułan Polski, otrzymali Krzyże legii honorowej za odebranie nieprzyjacielowi chorągwi. Cesarz dał oprócz tego 8 Krzyżów legii honorowej dla officerów ułanów Polskich i tyleż dla żołnierzy. Nadsekretnik szwadronu Lubiński rozpoznawał d. 2 grudnia wojsko Jenerała Castanubios, stojące w okolicach Guadalaxara. – Szesnasty biuletyn wojska Francuzkiego w Hiszpanii. „z Madrytu d. 8 Grudnia.)

„J. C. K. Mość mianował Blskiego Majora Klickiego pułkownikiem, a pułkownika Polskiego Kozietulskiego, który raniony został na rzeczy Krzyżem legii honorowej.

Wiadomość o wynalazku szyn. 1809

G. K. Nr 19. z dnia 5 marca ~~1809~~

Wiadomo, iż Anglicy najpierwsi wynaleźli i zaprowadzili żelazne szyny, na których jeden koń ciągnie bryki, do których inaczej potrzebaby 4 Konie Zaprzęgu. Korzyść taka da się na tem, iż koła toczące się po żelazie

nie rozrzucają się w ziemi. Podobne rumy mogłe rozrzucają teraz w Czechach i w Illirowii robić i wątpić nie należy, że się dobrze rozlazą.

Pobyt Arcyksięcia Ferdynanda

J. K. № 24 z dnia 12 Marca 1809 r.

Damy i obywatele pierwszej Dystynkcyi mieszkający w tym mieście zgromadzili się na wieczór do pałacu J.W. Biskupa tutejszego, które to zgromadzenie jego Królewiczowska Mość Arcy Xiże Ferdynand, brat Najjaśniejszej Cesarzowej Jmci, przytomnością swoją zaszczycić raczył. J.W. J.X. Biskup, Kapituła tutejsza oboczny przyjmował wchodów w domu swoim tego zwiecznego gościa, a Xiną Jmć Jenerałowa de Hohenzollern prezentowała Panie przytomne tam Damy z którymi Arcy Xiże Jmć z zwyczajną sobie uprzejmością rozmawiał, równie jako i z obywatelami, tudzież osobami Kapituły, poprzednie już sobie z Arcy Xięciem znajomemi prezentowanemi. Wczo. Do i miło ten wieczór w obecności tak wysokiej osoby był przepędzony.

Wiadomość o odznaczeniu się Chłopickiego.

J. K. № 25 z dnia 26 Marca 1809 r.

Trzydziesty trzeci biuletyn wojska Francuzkiego w Hiszpanii pisany pod d. 1. Marca z Paryża zawiera. Saragossa poddała się d. 21 Lutego w czasie choroby jenerała Palafoxa. Dnia 26 zaczęto potężnie do miasta strzelać i pogrzechotano wszystkie baterye. D. 27 były już w kilku miejscach mury wyrzucone arcerby. Wojska usadowiły się w Kwartyrze Sau-Gucia. Dywizya Gazanijan opanowała jedno z Przedmieść Koło 30 domów w mieście. Pułkownik Chłopicki i wojska nadwiślańskie okryły się sławą.

Wojna z Austryą (z Napoleonem i Księstwem Warszawskiem)

J. K. № 29 z 9/4 1809

Oficyalna Odezwa Arcyks. Ferdynanda z 9/4 1809 do wiernych a Galicyanów o utworzeniu batalionów wolnych (ochotniczych), zachowujących dobrodziejstwa panowania austryackiego.

P. Leszek Prus Wiśniowski
w Krakowie

G. K. Nr 31. z 16 Kwietnia 1809. Odezwa Arc. Ferdynanda do obywateli Księstwa Warsz. oznajmiająca, że wkracza nie jako nieprzyjaciel, ale jako „obrońca", że wypełnia powinności cesarzowi Napoleonowi, który wojnę wojsk polskich do swoich celów, grożącą na wypadek oporu okropnościami wojny.

G. K. Nr 37 z 7 maja 1809 Raport z wyprawy Ferdynanda do Księstwa Warsz. o bitwie pod Raszynem i zajęciu Warszawy.

Prefekt Archidiec. Franciszka

G. K. Nr 38 z d. 10 Maja 1809 r.

D. 6. b. m. po południu przybył do miasta naszego przy wystrzałach z Dział X. Królewiczowska dość Arcy Xiążę Franciszek, i wysiadł do przygotowanego dla siebie mieszkania w domu

pod Krzyżokorcami, gdzie przy wysiadaniu z powozu od JW. Pasterza naszego z Kapitułą tutejszą, tudzież od JW. Hrabi Komorowskiego i JW. Hrabi Załuskiego imieniem obywatelstwa tutejszej Galicyi, od wszystkich tutejszych C. K. Austryackich władz i urzędów politycznych powitanym. W wieczór całe miasto było pięknie oświecone

Urzędowe nabożeństwo

G. K. Nr 45 z 4 czerwca 1809. Opis nabożeństwa w Kościele P. Marji z powodu zwycięstwa Austryaków nad Napoleonem d. 21 i 22 maja Dziewanowego.

DR. KLEMENS BAKOWSKI
ADWOKAT W KRZESZOWICACH.

Zajęcie Krakowa przez wojsko Polskie.

Gaz. [illegible] Nr. 15 z 16/7 1809. str. 57.

„Dnia wczorajszego po 15 letniem uwięzieniu
a 13 letniej niewoli niemieckiej zobaczyli
Krakowie wojska polskie .. o godz. 6 z rana weszły
wojska polskie pod zawołaniem dowództwem
J.O. Ks. Jmci Constantynowicz Bronę Florjańską
do miasta przy radosnych okrzykach zawarłszy
cóż ? Wszech rządzę Napoleon Wielki ! Wiecz rządzą
Polacy ! W mgnieniu całe miasto było z wtedy
odbity prostkie z allegoryami różnorodnemi
wrzawami w Francuzkiej ojczyźnie.

Leszty Rząd nie przestający na prześladowaniu, które tylko innię Polaków nosił, miejąc i drżąc przed niewinnych obywateli, chciał jeszcze dopełnić miary swej złości i wystawić Kraków na spalenie, a bombinie przedmieście Klepary na którem znajduje się wiele zapasów napełnionych zbożem, przez co byłby niewynagrodzone szkody zrządził. Pobity wszędzie od walecznego żołnierza polskiego, upokorzony w swej dumie i przymuszony uciekać przed wojskiem, które dumnie jednym rozkazem odgrażał się zniszczyć, postanowił bronić się w Krakowie.

Wojsko polskie podstąpiwszy dnia onegdajszego przed południem pod Kraków, mogło go było w jednej godzinie opanować; lecz J.O. bohater i wódz Polaków wolał raczej zwłócić o pół dnia wjazd swój do Krakowa i zezwolić na wolne odejście nieprzyjacielowi, niżeli wystawić miasto na niebezpieczeństwo pożaru. Dwojakąż więc ma Kraków wdzięczność J.O. wodzowi i męstwu jego wojownikom, że go wydobyli z pod jarzma Austryackiego i zachowali jego majątki. Zaiste rząd nie chciał nawet, aby Polak wiedział tyle ile gruby jego Austryak; zabraniał nietylko krajowych, ale i zagranicznych gazet, czego win-

nych jego prowincyach nie było. Redaktora tutejszej gazety zmuszono do wypisywania z jego gazet niecenzurowanych artykułów przeciwnych osobie N. cesarza Napoleona, jego czynom potężnym jego rodakom, nadto gotowe artykuły niemiecką polszczyzną stosowane przesyłał mu do umieszczenia. Lecz wszystkie te potwarze i fałszywe doniesienia ustarać się będzie zbić prawdowymi artykułami i raportami.

Za zbliżeniem się dnia 14go b.m. przedniej straży wojska polskiego i pod komendą W. jenerała brygady Rożnieckiego pod Kraków i po długiej zwadzie ustąpienie z nieprzyjacielem bronią czynu przystępu do tego miasta jenerał austryacki Mohr, uprzedzeniony przez jenerała Mondeta, zażądał zawieszenia broni, podczas którego stanęło następująca konwencya, podpisana tegoż dnia 14. b.m. o godzinie 6tej z wieczór, na mocy której dnia 15go o godzinie 6-tej z rana weszło wojsko polskie do miasta Krakowa i Podgórza.

Magistrat miasta złożył natychmiast przysięgę wierności N. cesarzowi Napoleonowi, wydał cyrkularny ustanowiony i orły francuskie na miejscu cesarskich zaprowadz-

Dnia

Mowa powitalna.
Gaz. Krak. Nr 58 z 21 lipca 1809

Powitanie K. Józefa przez Tomasza Kozy, z owozkrego Komitetu Mag. Krak. 15/7 1809 i mowa na nie.

Nr 59 z 23/7 1809.

„Obywatele Krak. na poradzie u[illegible] radzie z przybyciu Waszemu wspaniałomyślnych ojczulanych zamysłach i pod jarzmo oświecenia przez trzy dni ciągłe marsz i kupanie ciężkich na ratusz dla wysłuchania przemowy Maj. Ces. Napoleona W. potężnego obrońcy naszej wolności i dobrodzieja. Nie było powszechnej ulicy, ażeby nie zaprzysiężeni fali allegoryczny napis, orzeł złoty, biały, lub wreszcie „transparencie“, i Lak:

1. orzeł złoty pod nim napis:
Wiwat Polacy wyzwoliciel,
Co Krzyży braciom kajdany,
Którym Krakusa stolicy
Nadali los pożądany,
Wiwat Cyprya Jerzgniowa,
Wiwat Ojca Napoleona!

Cyfry Księcia Józefa, i generałów Zajączka i Dąbrowskiego, po niżej napis:
Niechaj żyją wojska Polskich sławni bohaterowie
A wraz z nimi godni Kowie Cnotliwi Naczelnicy
Oni mili to naród Lecha z gruzów ewych powołanie,
Oni nich żyje Napoleon i wolności nam daje.
i. t. d.

Gazeta Kraj.

Dziennik Napoleona
Nr [illegible] z Dnia 20 sierpnia 1809.

„Dzień 15 sierpnia pamiętnym będzie na zawsze stolicy. Po tylu latach niewoli, po tylu śmiertelnych ciosach dla serca prawdziwego Polaka łaskawsze wyroki dozwoliły nam nareszcie oddać się prawdziwej radości i wraz ze zdumiałą Europą obchodzić uroczyście dzień poświęcony imieniowi zbawcy naszego, W. Napoleona".

„Dnia 14 b. m. o zachodzie słońca stokrotne wystrzały z dział zapowiedziały nam długo oczekiwaną uroczystość. Nazajutrz, gdy równo ze wschodem słońca powtórzono wystrzały, już lud ciekawy napełniał ulice miasta, a wojsko zebrało się wkrótce na błoniu. Z przybyciem J. O. Księcia naczelnego dowódcy wojsk pol. odprawiły się rozmaite obroty wojenne pod przewodnictwem J. W. jener. dyw. Dąbrowskiego, kawalera wielu orderów, męża i wojownika, dla którego cały naród i wojsko tchnie prawdziwym i zasłużonym szacunkiem. Rozdawanie krzyżów żołnierzom w nagrodę waleczności przydawało blasku całej tej paradzie.

Około godz. 10 całe wojsko przyciągnęło w paradzie do miasta. Przyjął go przed bramą

znany ze swej waleczności JW. Jenerał Sokolnicki, gubernator miasta i rozkazał mu się uszykować w rynku aż do Zamku, gdzie za przybyciem J. O. Księcia rozpoczęła się w katedrze msza śpiewana przez J. W. Biskupa krak. Gawrońskiego. Któreż pióro zdoła wydać ten wspaniały moment, kiedy w świątyni ojców naszych, w miejscach deptanych przez lat 15 najezdniczą stopą, zjawiły się zastępy narodowego rycerstwa! Zdawało się jakoby zwłoki królów naszych przemawiały do nich: Witajcie mściciele długich krzywd naszych, odtąd kości nasze spoczywać będą w pokoju!

Po ukończonem nabożeństwie zaśpiewane było *Te Deum*, podczas którego dano 100 razy z dział ognia.

O godz. 5 popoł. dany był w Sukiennicach obiad przez J. O. księcia przeszło na 300 osób, w czasie którego spełniano wpośród bicia z dział toasty i zdrowia: W. Napoleona, Aleksandra I cesarza Rosyi i inne do okoliczności stosowne.

Wieczorem całe miasto z przedmieściami wspaniale i gustownie oświecone zostało. Wszyscy mieszkańcy zdawali się walczyć ze sobą o świetniejsze ozdobienie swych domów i o stosowność napisów do tak wielkiej uroczystości.

~~Art. 16. N. G. K. Nr 92. z dnia 15 Listopada 1809~~

„Zakreślenie nad około Krakowa na prawym brzegu Wisły po za Podgórzem będzie miało wszędzie za granicą odległość Podgórza od Wieliczki; linia granicząca przechodzić będzie przez Wieliczkę i opierać się na zachód o rzekę Skawinę, a na wschód o strumyk który wpada do Wisły pod Brzegami. Wieliczka i cały obwód kopalni solnych należeć będą wyłącznie do Cesarza Austryackiego i Króla Saskiego. Sprawiedliwość wymierzana będzie w Wieliczce w imieniu władzy municypalnej; wojska tyle tylko tam stać z obu stron będzie, ile potrzeba do utrzymania porządku. Sól Austryacka będzie mogła być wywożona nad Wisłą przez Xięstwo Warszawskie, nieponosząc żadnej opłaty. Zboża pochodzące z Galicyi Austryackiej będą mogły być wywożone Wisłą. Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Cesarz Austryacki i Najjaśniejszy Król Saski będzie mogli nastąpić oznaczenie granic tak, aby rzeka San od miejsca w którem dotyka się cyrkułu Zamojskiego, aż do swego ujścia w Wisłę stanowiła granicę obu państwom

W przeciągu sześciu tygodni od wymiany ratyfikacyi niniejszego Traktatu postawione będą słupy, dla oznaczenia granic za Krakowem na prawym brzegu Wisły. Kommissarze Francuzcy, Austryaccy i Sascy będą do tego wyznaczeni.."

Gazeta Krakowska

Uwrzystawii w Podgórzu

N.º 96. z dnia 29 listopada 1809 r.

Oktawę przybycia walecznych wojsk Polskich na prawy brzeg Wisły, miasto Podgórze przy Krakowie, w dawnej Galicyi leżące, w Niedzielę dnia 19 Listopada przy wystrzałach z moździerzy i ręcznej broni obchodziło uroczyście. Wieczorem było miasto illuminowane, w wielu domach okazały się w transparentach. Orły Francuzkie, cyfra Wielkiego Napoleona, i orły Polskie z wieńcami. Wjazd Kwietny widok czynił. Tryumfalna brama na moście wystawiona się z trzech Arkad, 19 łokci wysokich a 10 łokci szerokich, z pobocznemi Kolumnami na moście Wisły 600 lampami ozdobiona z transparentami Orłami w górze na każdej Arkadzie wiszącemi; na pierwszej Podgórza Arkadzie po jednej stronie był Orzeł Francuzki z napisem.

Jak tylko rozjaśniałeś z prawej Wisły brzegu,
Zaraz Polak pocrut swoje zwycięstwo w biegu;
Bo ten upadły naród dziś przez Cię odmieniony
Który trzydzieści dni lat już był zagubiony.

Po drugiej stronie tamtemu odpowiada Wielkiego Napoleona cyfra N. u dołu z napisem:

Wielki Mężu, Polacy zawsze Cię wielbili.
A za twoją pomocą już teraz ożyli.

Na drugiej Arkadzie z transparentu widzieć się dał z jednej strony Orzeł Polski z napisem u dołu:

Szczęściem jaśniasz czy cudem,
Witasz się z dawnym Twym ludem.

Po drugiej stronie tegoż samego transparentu dwa geniusze trzymające cyfrę N. Króla Saskiego Fryderyka &c. z napisem u dołu.

Był to naród przeźliwy pod opieką Sasów
Teraz się już zbliża do podobnych czasów.

Na trzeciej Arkadzie była złota cyfra Lampami ozdobiona J.O. Xcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnika wojsk Polskich z napisem u dołu:

Waleczny Rycerzu, Xiąże Poniatowski
Zbiłeś chmurę najazdów, pozbyłeś się trosk,
Zdobywszy brzegi Wisły, brouiłeś Pilicę;
Przyszedłeś oswobodzić, nasze okolice.

Z drugiej strony tenże sam transparent

okazywał przyjemną okolicę gór Krzemionek nad tychże płynącą Wisłą, Krakusa. Obok miasto Podgórze i most na Wiśle, przez który przeszedłszy grenadyer Polski, zdybuje ją Słowa przy moście stojącego, pytającego się: „Co to za okolice?" x „Ach! Wasza wysokość, te słowa" i to nasza ziemia. Ofiarował dwóch grenadyerów swe karabiny stawiających, mówiąc do siebie: „tu sobie zapoczniemy po naszych trudach." W wieczór o dziesiątej godzinie dał W. Lubowski Komisarz sekcji Podgórskiej Kolacyą, na której W. Inspekt. Lr. Wodzicki radca administracyi i W. Górzkowski Pułkownik i Kommendant Podgórza i wiele innych osób tak wojskowych, jako i cywilnych znajdowało się. Do przybycia tego nad miastu Podgórzu W. Komendanckiego zeszło się wiele osób tak wojskowych, jakoteż cywilnych z Krakowa i okolic z powinszowaniem, że widzą swoich rodaków z Koroną najprzyjemniej tedy wieczór zakończony został. Na drugi dzień gdy X. O. Xięża Pomiatowski, Naczelnik wojsk Polskich wiceroczny z Wielickiej powracał, przygotowana już dla niego była tryumfalna z tąż radością okazałością, tak i w dniu pierwszym była przyjęcie Lampami ozdobiona, na której Archiwolach też same transparenta z nadpisami widzieć się dały.

Rocznica Koronacyi Napoleona

Nr. 98. z Dnia 6 Grudnia 1809 r.

D. 2. b.m. obchodzona tu była uroczyście rocznica Koronacyi Najjaśniejszego Cesarza i Króla Napoleona, tudzież rocznica bitwy pod Austerlitz. Dnia poprzedzającego w wieczór 100 wystrzałów z dział nadpowietrznych nazajutrznią uroczystość. — Z rana d. 2 zebrały się wszystkie tu stojące wojska w szeregach na rynku po godzinie 10tej 7O, Xże Xmć Pomiatowski Wódz Naczelny, wszyscy Jenerałowie, sztab główny, wszystkie potem cywilne udały się do Kościoła Archiprezbyterialnego Panny Maryi, gdzie J.W. Biskup Krakowski, przy odprawieniu duchownego Duchowieństwa odprawił pontyfikalnie wielką Mszą i Te Deum, bo cała

Którey liczne zgromadzony lud wszelkiego stanu wzniósł modły do Nieba o długie życie Wielkiego naszego Wskrzesiciela i Opiekuna, Najjaśniejszego Cesarza Napoleona. Pod czas Te Deum Pano 100 razy z Dział ognia. Tegoż Dnia ogłoszony uroczyście został pokój, zawarty d. 14. Października r. b. w Wiedniu między Najjaśniejszemi Cesarzami Francuzów i Austryackim przez pośrednictwo Administracyi powiatu Krakowskiego, czytana przed nabożeństwem po wszystkich rynkach w obecności W. Józefa Wodzickiego, referendarza do spraw wewnętrznych, a w Kościele po mianej mowie przez JW. Biskupa do obywateli i ludu, przeczytał W. X. Archiprezbyter Panny Maryi Łaurucki artykuły pokoju. Po skończonem nabożeństwie przeciągnęły wszystkie stojące na rynku w porządku wojska około JO. Xcia Jmci Wodza Naczelnego. Dnia tego JO. Wodz Naczelny dał wielki obiad, pod czas którego przy wystrzałach z Dział spełniono wysokie zdrowie Najjaśniejszego Cesarza Napoleona, Króla Saskiego, &c, &c. W wieczór całe miasto było pięknie a różnemi do uroczystości służącemi transparentacyami oświecone

[redacted]

Bieg poczty

N^r 101. z Dnia 17 grudnia 1809 r.

Oznajmuje się, iż bieg Poczty przez Mogilany do Moraw, Czech Austryi i t. d. zacznie być otwarty tym i listowa poczta odchodzić będzie z Krakowa dwa razy w tydzień, to jest w poniedziałki, piątki. W Krakowie D. 11 Listopada 1809 r.

Uroczystość z powodu połączenia Królestwa z Księstwem warszawskiem.
G. K. Nr 5. z dnia 17 stycznia 1870 r.

Dzień niedzielny d. 14 bieżącego miesiąca ziścił nakoniec dawne życzenia Polaków zerwał czasowodzielnie rozbrat, oddalał ich pod stołeczne progi Najjaśniejszego Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xcia Warszawskiego. Wszystkie Krajowe władze zgromadziły się o godzinie 9 z rana w sali gmachu S. Piotra przy assystencyi cechów z chorągwiami, gdzie przybywszy JJ. W. W. Węgliński i Tarnowski, umocowani Kommissarze od rządu Xięstwa Warszawskiego do odebrania od tychże przysięgi na wierność Najjaśniejszemu Fryderykowi Augustowi Królowi Saskiemu, Xciu Warszawskiemu; po miłej mowie: (która się niżej znajduje) przez JW. Węglińskiego i po przeczytaniu wyroku JK. Mci pod d. 7 Grudnia r. z. względem przyłączenia Krajów traktatem Wiedeńskim d. 14. Października roku tego ustąpionych, sędziowie pokoju Rady stanu i Jo Xcia Wodza o wcieleniu Galicyi do Xięstwa Warszawskiego dowiadczeych, przystąpili do odebrania przysięgi od władz sądowych i administracyjnych tutejszego powiatu, poczem całe zgromadzenie przy asystencyi wojskowej i assystencyi cechów z chorągwiami udało się do Kościoła Archiprezbyterzyalnego dla spełnienia Nabożeństwa Dziękczynnego, gdzie JW. Biskup Wodkowski śpiewał pontyfikalną Mszą, podczas której miał Kazanie zaproszony od Administracyi tutejszej W. JX. Wincenty Łaucucki, Archiprezbiter, Infułat tegoż Kościoła. Pan Pielski obywatel miasta Krakowa chcąc w uroczystym dniu połączenia Galicyi w jeden Kraj z Xięstwem Warszawskiem okazać swą radość równie jak Radcy dobrze ojczyznę życzący Polak, postarał z swej piwnicy wydać dla każdego żołnierza pułku 15go piechoty, czyniącego w tem dniu straż, po półtorej butelki wina węgierskiego, w dobrym gatunku, sam pilnując, żeby każdego dosyta przeznaczona ilość. Illuminacya całego miasta zakończyła tę tak dawno i niecierpliwie oczekiwaną uroczystość połączenia się wyłącznie z braćmi pod berło cnotliwego i ukochanego Króla.

Gazeta Krakowska

Dowód polskiego języka do urzędów.

G. K. № 5. z dnia 17 Stycznia 1870 r.

W imieniu Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzów &c. &c. Sąd Appellacyjny Krakowski. Znaczne Rozkazem Najwyższego Rządu Centralnego na dniu 15 grudnia r. b. do liczby 4286 wydanego oznajmuje wszystkim i każdemu komu o tem wiedzieć należy, że odtąd do wszelkich czynności i pism sądowych język ojczysty Polski we wszystkich krajowych jurysdykcyach używany być ma. Co Sąd Appellacyjny Krakowski do wiadomości podaje z nakazem, żeby nadal cała manipulacya rządowa nie w innym jak w ojczystym języku Polskim obywała się i pisma w innym języku nie Polskim do Sądów podawane przyjmowane być nie mają. Ignacy Skadulicki Z Rady Sądu Appellacyjnego Krakowskiego D. 18 grudnia 1869 r. Pietkowski, Radca.

Tygodnik Katolicki Warszawski

№ 19 z dnia 7 Marca 1870 r.

Z Krakowa D. 5 Marca. Obchodzono dziś Imieniny Najjaśniejszego Króla, Pana Naszego Miłościwego i razem zaślubienie Herbów Księstwa Warszawskiego w dzisiejszem Mieście. W Wigilią oznajmiono uroczystość dnia następującego. Skoro z Rana, 101 Strzałów na zamku równo ze dniem Kilka dziesiąt razy powtórzono. O godzinie 10 cały garnizon stanął w paradzie na rynku i cechy wszystkie z chorągwiami przed Kościołem Archikatedralnym. Mszy się zgromadziły; o wpół do 11 tej J. W. Ksiądz Biskup Gorzkowski z całem szanownem Duchowieństwem później J. O. Xięcia Henryk Lubomirski, Prezes wszech Ministracyi, ze wszystkiemi do niego wyższo zgromadzonemi władzami i J. W. Jenerał tu Kommenderujący Biegański, z W. W. Pułkownikami i całem sztabem udali się do tegoż Kościoła, gdzie Kompania wodeczmych gwardyerów pułku 12go uformowała szpaler, — Celebrował Mszą pontificalis J. W. Kanterz, w czasie której stosowne do uroczystości były Kazanie, a podczas podniesienia i Salvum fac Regem nostrum Fredericum Augustum Kilka Dziesiąt Dział wystrzałów z Dział. Na wszystkich się twarzach okazywała radość, wszyscy błagali Boga Zastępów, aby Najukochańszego

Króla w najdłuższe racyi zachować lata. — Po skończonem Nabożeństwie nastąpiło Herbów Xięstwa Warszawskiego na ołtarzu wprzód złożonych przez J.W. Pasterza poświęcenie, które z Kościoła przez ulice Magistratu Krakowskiego niesione przy assystencyi wszystkich władz wojskowych i cywilnych wróciwszy na rynek na ratuszu zawieszone były. Zewsząd słychać się dały okrzyki radości, a odgłos: Niech żyje Nasz Kochanowski Król! po całych się rozlegał okolicach. — Po skończonej tej ceremonii defilowało na rynku wojsko złożone z pułków 12ty i 15ty piechoty i artylerii z pułku 3ty jazdy. Postać marsowa żołnierza i uczciwość w defilowaniu sprawiały widok najprzyjemniejszy. — Dan potem na Pałacu dziesięć osób obiad J.O. Xcie Prezes Lubowieski który przytomnością swoją zaszczycił J.W. Pasterz J. W.W. Jenerałowie z całym sztabem i urzędnicy wszystkich Dykasteryi. Spełniono Toast Najjaśniejszego Króla Fryderyka Augusta, Pana Naszego Miłościwego. Wieczór całe miasto samowolnie uczciście było oświecone

— Wszystkie schadzki publiczne, Kasyno, Bal maskowy, etc. zawieszone były i aż do późnej nocy publiczne trwały zabawy.

Gazeta Narodowa i Zagraniczna

№ 25. z dnia 28 Marca 1870 r.

Magistrat Stołecznego Miasta Krakowa niniejszem podaje do wiadomości, że d. 11 Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana Kamienice około miasta z murów miejskich rozebrane w ciągach zmyślających się przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę sprzedawane będą. Kochanowski. Z Rady Magistratu Krakowskiego d. 27. Marca 1870 r.

Pobyt Króla Saskiego a Księcia Warszawskiego w Krakowie

G. K. Nr 37. Gaz. Krak. z 9/5 1810. Nr 37.

„Miasto Kraków odbrzmiewa tłokiem Kroków pod. których miało zaszczycić d. 7. bm. powtóre w mu-rach swoich Naj. Króla naszego. Naj. Pan wyjechał o godz. 7 popoł. bramą Florjańską z Naj. Królową i Królewną przy wystrzałach z dział, odgłosie wszystkich dzwonów, wystą-pieniu całego w naszych okolicach stojącego wojska, cyrkułowi, wszystkich cechów z cho-rągwiami, Magistratu etc. i radzonych ulicznych tymczasowych Izbach budowie. Naj. Pan wyjechał do przygotowanego dla siebie pałacu w rynku pod Baranami [illegible]. Wszystek lud zgromadził się pod pałacem wy-krzykując „Niech żyje Fryderyk August!" Naj. Pan rozmawiał się z Królową Jmcią pokaza-wszy, który był kościołów protestanckich: Kaź-dy cały miasto i wszystkie pudrowicie były illuminowane."

Gaz. Krak. z 13/5 1810 Nr. 38.

„W Florjańskiej bramie witał mową Marszał Kochanowski na cele Magistratu. (mowa) i złożył N. Panu Klucze od miasta. Naj. Pan raczył odpowiedzieć, że nie może tych kluczów od Nai w lepsze ręce jak dobrej Izby."

„Wyjeżdżając N. Pan zobaczył się otoczonym po obydwóch stronach wojskiem, które stało w dwóch szeregach aż do pałacu pod Baranami. Dywizya Kawaleryi Pułku 3 Pr. popuszczała po-wóz. Przed Kościołem P. Maryi J. K. Jmci X. Biskup Krak. z Kapitułą i Duchowieństwem czekał N. Pana, Którego w przedsieniu błogo-sławił. Przed pałacem witał N. Pan ministrów swoich i Jenerałów obydwóch; akademicy i administracyi departamentu krakowskiego."

„Od czasu kiedy wrota pokoju wdali Stanisła-
wa Augusta, króla swojego (1787. r.) ozdoby świet-
nego i okazałego wodewu nosiło to
nie okazało. Wszystkie ulice i rynek były
ludem zapełnione i na wszystkich twarzach
malowała się radość.

„Na przekuszy były ozdobione domy J. O. ks.
Lubomirskiego, nowojski wojewody pokoju J. Król.
Mci elekcyjny, (Pawny ratusz) J. W. Sokolyka, W.
Laskowskiego, Kochanowskiego etc. Na wszystkich
tych domach i po różnych ulicach rozwieszone były
stosowne transparenty i napisy. Miasto Lydow-
skie (Karnuden) dodało do przekuszego ozdobie-
nia bramy tryumfalne, całe ozdobione, z cy-
frami J. K. Mci i napisami hebrajskimi,
tudzież przez cały rynek ciągnęce się drzewca
ustawami na których wieńce i napisy."

Gaz. krak. z 16/18 1820 № 39.

„Dzień 8 maja, dzień tak uroczysty z powodu mającego się tu Najukochańszych Królestwa Jchmości zaślubin, tu S. Stanisława zaczęty był od dzwonienia dzwonów Zamkowych, że nas obdarzyć raczyłeś oglądania najlepszego z Monarchów, prawego naszego Pana. O 10ej godz. przybyli Maj. Cesarstwo z Królewną Jlością do Kościoła Katedralnego. Przyjęcie ich przez miasto było prawdziwym triumfalnym ... Pod zaczęciem mszy JW Ks. Doktor Jaworski wziął Królestwo Jchmość mowę ... w czasie nabożeństwa miał ulubione kazanie Ks. Kan. Lisiewski, a po nabożeństwie powracali Maj. Królestwo pośród tryumfalnych okrzyków radości, w czasie przebiegnym Dawali audyencye ... po obiedzie był cerkl na dworu, na którym wielka liczba Dam i obywateli mających się. Wieczorem Monarchowie, z jakiej się ze wszystkich rozmowie raczyli, niejest do opisania."

„Z wieczór całe miasto nayprzepysznieyszy podobnie jak z dnia poprzedniego, oświecone było, i obojga Monarchowie z Królewną Jlością mieli obszerne raczyli."

Tegoż dnia dawał JO Ks. Henryk Lubomirski na Korhardzkich osób herbaty, kolacyą, zaproszone Dam, Obywateli, znakomitych zaproszeni byli.

Gaz. krak. z 20/5 1820 № 40.

„Dnia 9 maja Nay. Pan odprawił wszystkie zabiegi nabożeństwa i mszy słuchał w Kościele P. Marzyi. Wiadomo go mowę do pułku Lwowskiego.

Potem nastąpiła podróż do Wieliczki, gdzie oczywiście mianowano radzeń ang obszerne powitanie, iluminacyi, dekoracyą i.t.d. W Kopalniach „ wszędzie widać było grożnych

/.

tejże
zatrudnia przy tych robotach, na ~~dobrą~~ kondygnacji ~~przy jeziorze~~ przy murze od strony ulicy być wreszcie stosownie; na dobrej kondygnacji przy jeziorze warsztat z pracą Maj. Królestwo, gdzie fajerwerk był przygotowany, który przez reperkusyę w wodzie naprawiony z powodu skutek. Murzyn dotąd przypomni sobie to wrażenie. Zresztą tysiące jaskrawego światła w tych jaskiniach wodnych wystawiały na ciężkie dopiszania trudny. Za powrotem do na prerurze kondygnacyę, dnem był ułożony fajerwerk. Potem nadali się Królestwo Tahuan do sali Solnej, napełnionej ogromnej i oświetlonej. Wtedy transparent z cyfrą Królewską i Tarantelą powstawiono. W sali tej przy przygotowanej dużej na dużej orkiestrze, jutro Maj. Królestwo dnia dalsze."

4/

Gaz. Krak. z 23/5 1810 № 41.

„Dnia 10 maja o godz. 8mej z rana J. W. X. Kostkiewicz b. Porkanowy Kor. miał audyencyą u N. Pana, poczem Kostkiewicz J. Moś wraz z Królewną Illicz udali się na Zamek, gdzie słuchali mszy św. przy grobie S. Stanisława a potem ogłądali wszystkie osobliwości tego starożytnego kościoła. Towarzyszył im Zamku oglądali Konsul pojechali do Bochenia, .. Krolowi i Królowej udali się do pałacu pod Baranami, a N. Pan udał się do teatru głównej ... wiadomy przybrane okazyi uroczystej, wprowadzony został do amfiteatru napełnionego zgromadzonymi na ten akt gościami, a gdy nastał na przygotowanym tronie, p. Sobolewicz, dziekan wydz. filoz. rozpoczął ten akt mową, o której wyłuszczony stan ostatniego odrodzenia się do czasów teraźniejszych polecił wzgl. dom N. Pana jak był Szkoły i oddał w ręce Jego obszerną wtej mierze rozprawę. N. Pan oświadczył swe ukontentowanie mowy i zarządził na Tablicy tem uroczystem zgromadzeniu. W poniedziałek szkoła główna przyjmowała N. Pana na amfiteatrze Kollegium Jagiellońskiego, z przyczyny, że sala wielka w Kollegium Jagiellońskiem napełnia zgromadzonych została za prostego obecnego roku, postanowił N. Pan udał się do nowego Kollegium dla oglądania tam osobliwości, poprzedzony cyrkułem z szkoły gł. z trzema bertami akademickiemi przy tudzież muzyce. Przy wstępie powitany był N. Pana przez J. J. WW. Braciszka kanc. i Rektora W. Jacek Przybylski, były Wojewodzian, który przedstawił N. Pana ... N. Pan zwiedził ... ogłądał ... w Kaplicy, w której zapisali się: Henryk Walezyusz, Stefan Batory, Zygmunt III, Władysław IV, i Stanisław August (1787 r.) Dalej przyjmowany obszernej rękopismu, odkąd przez J. Przybylskiego napisanego ... udał się N. Pan do Kollegium Przyrodniczego, dla oglądania gabinetu historyi naturalnej, poczem wrócił do pałacu swego.

popołudniu o godz. pół do 7. udali się N. Królestwo na
spoczynek Wiosła, gdzie oglądali [illegible] bolanie-
ny, obserwatoryum astronomiczne...

Wszystko było ale wszystko jak dni poprzed-
nich oświecone.

Gmach Sukcesji był kosztem kupców polskich
wznastw i wewnątrz ozdobiony, a wokoło Cyfry i
herbami J. Kr. Mci, po obu zaś bokach pięknie
mi pozłacanemi. Obrazy tego gmachu zapełnio-
ny były ciemnymi różnego stanu [illegible] wi-
dami. Maj. Królestwo wraz z Królewną raczyli wie-
czorną tę zabawę, która przy dobrej pogodzie nie-
zyce, przenieśli się ze Ku Dunaju, obejmowała
swoją zauroczyć i Tatarzy z wielu osobami roz-
mawiać. Niemniej raczyli N. Państwo tego wie-
czora odwiedzić żydowskie miasto (Karaimów)
i obejrzeć przemiłego miasta oświecenie. Żydzi
nie posiadając się z radości wystawiali przed
domami i wypraszali skoki przed Jego powozem.

Gaz. Krak. z 23/5 1810 № 41.

„Dnia 11. miesiąca tego Jego Król. Mość z rana na nabożeństwie obecny J. Kanonika na Skałce ... Po południu bytny pokoje u Dworu, podczas których J. W. Paprocki, prezes rządu pokoju, kondolencyą J. M. na nowy, wyrażający żal całego departamentu z powodu odparcia Naj. Królestwa.

Tegoż dnia raczyli Naj. Królestwo trzymać do chrztu syna (główniego) JW. Jackowi Goleńiowskiemu, chorążemu (na) Pułku Lanc. Lazarety. Zastąpili Króla Jegomość Tchorzewski, starosta bracławski, Kawaler orderów polskich, i J. W. Dembińska, chorążyna krak. Dama orderu Damskiego. J. O. Ks. Józef Poniatowski, wódz naczelny wojsk pol. trzymał z W. Skotnicką tenże JW. Goleńiowskiemu do chrztu córkę uroczną na pociechę rodziców w dniu przybycia Naj. Pana do Krakowa. J. W. Biskup krak. dopełnił osobliwie obrzędek chrztu obojga tych dzieci w Kielcach.

Dnia 12. udali się Naj. Królestwo o godz. wpół do 7 z rana do Kollegiaty S. Anny ... po nabożeństwie obejrzeli gustowną architekturę tego Kościoła osobliwie zaś wspaniały grób S. Jana Kantego, ustanowionych ozdobami, poczem pożegnani od duchowieństwa i od urzędników szkoły JP. udali się w dalszą do Warszawy podróż.

Wszelko czyniło tutejsze jak przy wjeździe honory Cesty wyglądały z chorągwiami a na gzymsach i obywatele zgromadzeni się w Bramie Floryańskiej, gdzie W. Starosta Kolla nowski pożegnał N. Pana mową

J. O. Ks. Lubomirski prezes, J. O. Ks. Poniatowski, wódz naczelny, JW. Jenerałowie Thiers, Księgarski, wielu wojskowych i cywilnych urzędników odprowadzili Naj. Królestwa do pierwszej stacyi."

Fortepiany Krakowskiej roboty.

G. K. Nr 46 z dnia 10 czerwca 1810 r.

Najjaśniejsza Królowa podczas bytności swojej w Krakowie raczyła kupić u Jana Szymicka tutejszego organmistrza robiącego przednie klawikordy, klawicymbały i fortepiany, jego roboty fortepian, dla Królewnej Jmci za czerwonych złotych 100 w złocie, który z wszystkich fortepianów organmistrów tutejszych najlepiej jej się podobał. Fortepian ten odesłany został w przeciągu tygodnia do Warszawy.

Gazeta Krakowska Nadanie Krakowowi prawa wolnego miasta handlowego.

G. K. Nr 49 z dnia 20 czerwca 1810 r.

Fryderyk August. Z Bożej Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, etc. etc. etc. Chcąc więcej ożywić ruch handlowi miasta Naszego Krakowa, a tym samym powiększyć czynności Kolacyę, poczynioną w Naszym Xięstwie Warszawskim, na przełożenie Naszego Ministra Skarbu, za wysłuchaniem Naszej Rady Ministrów stanowiemy co następuje: Art. 1. Miasto Kraków z całym swoim obwodem i przedmieściami, zajmując dół i górę, ma być uważane za miasto wolne handlowe. Art. 2. Towary wszelkie z zagranicy do rzeczonego miasta wchodzące żadnej przeto podlegać nie będą opłacie celnej. Te które za granice przez Xięstwo Warszawskie przechodzić będą, płacić mają zwyczajne do tranzytowe. Art. 3. Wszelkie towary zaś które miasto Kraków nie za granicę, lecz w głąb Kraju Naszego Xięstwa Warszawskiego wysyłać będzie, takiej ulegają opłacie, jaka w instrukcyi jeneralnej celnej, dla Naszego Xięstwa Warszawskiego wydanej, jest przepisana. Art. 4. Nasz Minister Skarbu wyda przepisy zabezpieczające Skarb Xięstwa Warszawskiego od defraudacyi z odwiezionego miastu Krakow dobrodziejstwa wynikające mogących, względem wydatków, jakich takowe zabezpieczenie Skarbu wymagać może; zaś z miastem tem zrobić układ taki, aby skarb publiczny z tego powodu nowej nie był obarczony ofiarą.

Zaprowadzenie urzędów polskich

N. 53 Nr. 53 z dnia 4 lipca 1810 r.

W dniu dzisiejszym rozpoczęło się urzędowanie Prefektury Departamentu Krakowskiego, na miejscu byłej Administracyi Cyrkułowej. J.W. Stanisław Hrabia Wodzicki, zastępca Prefekta wezwał w dniu tym tak osoby dawną Administracyą składające, jako i świeżo przez Najjaśniejszego Pana do Prefektury nominowane do rozpoczęcia się do salonu byłej Administracyi. W przytomności więc tych Urzędników i licznego Obywatelstwa J.W. Zastępca Prefekta po przeczytaniu listy osób do Prefektury Departamentu Krakowskiego nominowanych, oznajmił, iż urzędowanie byłej Powiatowej Administracyi Rolnicy się Ordynacyi tejże składającym oświadczył, iniciuiąc Rządu prodziękowanie za ich chwalebne poświęcenie się sprawie Ojczyzny w momencie najniebezpieczniejszym bytu Ojczyzny naszej, nadto wyraził swój żal, iż przestaje urzędować z osobami, które przez gorliwe swe prace na szczególne zasłużyły pozwolenie. Nowo zaś nominowanych Urzędników, na ten moment w Krakowie się znajdujących, po przysiędze przez nich przyjętej wierności Najjaśniejszemu Panu, wezwał, aby zupełnym dobru publicznemu się oddanemu usprawiedliwili tę ufność, jaką Król w nich położyć raczył. Dał tegoż dnia J.W. Zastępca Prefekta obiad na kilkadziesiąt osób, na który oprócz wszelkich władz Urzędników zgromadzeni byli J.W. Pasterz Xiądz Biskup Czerwoński, J.W. Jenerał Kommenderujący Biegański, W.W. Pułkownicy i wielu Obywatelów. Oto jest lista osób Dekretem Najjaśniejszego Pana dn. 20. Czerwca r. b. do Prefektury Departamentu Krakowskiego nominowanych na Radców Prefektu Kuratoryi. J.W. Ignacy Hrabia Wielopolski – W. Kaspar Wielogłowski: W. Wojciech Linowski. Na Sekretarza Jeneralnego W. Michał Wodzicki. Na Podprefektów Powiatu Krakowskiego W. Stefan Wielogłowski. Detto Olkuskiego W. Ignacy Linowski. Detto Chrzanowskiego W. Wincenty Lubowski. Detto Stopnickiego W. Sebastyan Dembowski. Detto Oświęcimskiego

skiego W. Roman Michałowski. Detto Mie-
chałowskiego W. Konstanty Pasiel Detto Alek-
siego W. Karol Rempiński. Detto Krzesowskie-
go W. Ludomił Walewski Detto Jędrzejowskiego
W. Wincenty Gotuchowski.

Przyjazd Ministra sprawiedliwości

G. K. Nr. 65. z dnia 15 Sierpnia 1810 r.

Dnia onegdajszego przed południem przyje-
chał do naszego miasta JW. Minister Sprawie-
dliwości Lubiński jako Kommissarz JK. Mci do zaprowadzenia wprowadzenie
w 4 nowych Departamentach Kodeksu
Napoleona i wkrótce spodziewanych tudzież
obchodu urodzin Najjaśniejszego Cesa-
rza Napoleona. Wjechał do miasta przy
asystencyi jazdy i wystrzałach z dział.
Udał się do domu W. Hrabiego Przyrębskiego
pod Baranowicami zwanego, gdzie zaraz
to stroje z grenadyerów złożona Władze
prządowe i inne osoby powitały go w Jego
mieszkaniu.

Imieniny Napoleona, wprowadzenie Kodeksu

Nr. 66. z dnia 19 Sierpnia 1810 r.

Poniedziałek będzie na zawsze epoką dla
Kraju nowo do Xięstwa Warszawskiego
wcielonego Dzień 15 Sierpnia. W tym dniu ob-
chodzą Kraków Dzień uroczysty Imienin
W. Napoleona, obchodzić razem Dzień świe-
tny nadesłanego nam przez Kodeksu. Dzień
sam uroczystości 15 Sierpnia rozpoczęty
był stokrotnym wystrzałem z Dział. Skoro
zbyt godzinę 8mą i tę wojsko tak tu gar-
nizonem, jako też i w okolicach stojące,
zebrało się na błoniach, gdzie różne ćwicze-
nia obroty, a w pół do 10 tej wcześnie w najpię-
knej paradzie do miasta prowadzone
przez samego Kommenderującego w dzisiej-
szem mieście Jenerała Brygady
dy Biegańskiego. Waryackie Korpusy ofia-
rowały w rynku przed Jenerałem wykrzy-
kując: „Niech żyje Cesarz Napoleon!" i na
przeciwnie sobie zajęły się miejsca. O w pół
do 11 tej przed południem zgromadziły
się władze tak cywilne jako i wojskowe i
znakomitsi obywatele miasta i okolic
do powitania JW. Ministra, skąd po-

wraz ludem w procesyi obchodzie opisanym udali się do Kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi, przechodząc między szeregami wojska poprzedzeni od 3 chórów z chorągwiami i muzyką. Przybywszy byt Minister u progu Kościoła przez W. Infułata Lenuckiego J.W. Biskupa Krakowskiego celebrowana ja pontificalibus Kanonik Dubiecki miał Kazanie. Po skończonej Mszy S. za intonował J.W. Biskup Te Deum Laudamus i Salvum fac Napoleonem, poczem nastąpiło to poświęcenie Sztandaru Cywilnych Napoleona. Minister Sprawiedliwości po odebraniu Kodexu z rąk Biskupa, stanąwszy u podnóżka tronu przyozdobionego portretem W. Napoleona, wykrzyknął za trzykroć: „Niech żyje Cesarz!" co cała Publiczność z wielkim zapałem powtórzyła. Radość ludu będącego w świątyni udzieliła się Publiczności biorącej tu w około Kościoła zgromadzonej. Huk dział dał hasło do powszechnych okrzyków i wojska i ludu. Tym samym porządkiem powrócił Orszak z Kościoła do Kollegium Jezuickiego skąd przedtem przybył sobą i za sobą odprowadziły wojska Konne i Piesze, przy odgłosie muzyki; za gdy przechodził pomiędzy szeregami ustawionego wojska, Kapele Korpus z osobna czynił nieprzestannemu Rodzinowi honory wykrzykując: „Niech żyje Cesarz! Tłum ludu towarzyszący go okna domów napełnione widzami były nie wątpliwą oznaką, iż w prawdziwym uczestnictwie obchodził Naród tak pamiętną dla siebie uroczystość. Reszta potem.

Wyjątek polskiej nuncyaty

J.K. № 69. z dnia 29 sierpnia 1870 r.

Z Warszawy d. 25 Sierpnia Minister Skarbu uwiadamia Publiczność, iż stosownie do Decretu Najjaś. Pana pod dniem 9 czerwca b.r. ogłoszonego w Nrze 50 Gazety Warszawskiej (*) Mennica Krajowa czynności swoje rozpoczęła. Pieniądze, jako z wyżej wyrażonego Dekretu jest widocznem, będą następujące: W złocie Dukaty z wartości czerwonych złotych dawniej Hollenderskich. W srebrze: Talary od 6 złotych, dwuzłotówki, złotówki, 10 i 5 groszówki w wartości Ruskich srebrnych pieniędzy. W miedzi: 3, 1 i ½ groszowe.

(*) Zobacz dodatek do № 57 Gazety Warszawskiej.

Gazeta Krakowska

Przyjazd ministra francuskiego.

G. K. № 77 z dnia 26 Września 1810 r.

Wizyta ministra francuz.

Dnia 23 b. m. przybył tu JW. Serra Minister francuzki w Warszawie. D. 24 zwiedził sobie Kopalnię Wielicki, a d. 25 wyjechał stąd na powrót do Warszawy.

Przyjazd ministra skarbu.

G. K. № 82. z dnia 14 października 1810 r.

Wizyta ministra skarbu.

D. 9. późno w wieczór przyjechał do naszego miasta JW. Minister Skarbu Węgleński. Nazajutrz z rana powitały go wszystkie rządowe władze, a w wieczór mieszkańcy z własnej woli miasto oświecili.

Ogłoszenie wolności handlu

G. K. № 83. z Dnia 17 października 1810 r.

W niedzielę D. 14 Października, jako w rocznicę zawarcia w Wiedniu traktatu pokoju, odprawione zostało w Kościele Katedralnym przy assystencyi całego chóru z chorągwiami uroczyste nabożeństwo i Te Deum przez JW. Biskupa Krakowskiego. Wojsko załogi tutejszej tak piechota jako i jazda stało w Grodzkiej ulicy w paradzie, a po skończonem nabożeństwie udało się w rynek i przeciągnęło około JW. Dowodzącego tu Jenerała Biegańskiego. JW. Biskup dał tego dnia wielki obiad. Obecny tu JW. Minister Skarbu Węgleński rozkazał aby wyrok najlepszego z Monarchów, nadający Tak zwaną wolność handlu miastu Krakowowi, był w tym dniu uroczyście ogłoszony. O godzinie 5 po południu JW. Hrabia Stanisław Wodzicki. Prefekt Departamentu Krakowskiego, z rady z Radcami prefektury, Jenerálnym Sekretarzem i Subprefektem udał na ratusz, gdzie zastał zgromadzony magistrat Kupców i rzemieślników i po stosownej mowie ogłosił wolność handlu, w obecności JJ WW. Prezesów Trybunałów Kryminalnego i Cywilnego, wielu innych urzędników osób cywilnego i wojskowego stanu, którzy tej uroczystości raczyli być przytomni odczytaniem wyro-

Na Najjaśniejszego Pana i zapisaniem

aktu ogłoszenia, poczem Kilkakrotne okrzyki: „Niech żyje Najjaśniejszy Pan!" nastąpiły. W. Walenty Burtch, zastępca prezydenta miasta, wyraził w imieniu mieszkańców w Królestwie Monarsze uczucia wdzięczności za płynne im dobrodziejstwo. Herold Konny ogłosił przy pochodniach i okrzykach: „Niech żyje Najjaśniejszy Fryderyk August" wyrok Najjaśniejszego Pana w 4 rogach rynku, po przekrzyżowaniu i w podgórzu. Miasto Kraków około g. 16. z powodu bytności J.W. Ministra Skarbu wieczorową zabawę w salach miejskich przy pięknem oświetleniu całego tego gmachu i licznej orkiestrze którą J.W. Minister obecnością swoją zaszczycić raczył i długo po północy się przeciągnęła.

Prefekt krakowski

G.K. Nr. 86. z dnia 28 Października 1870 r.

Najjaśniejszy Pan Dekretem swoim w dniu 5 Września w Grodnie podpisanym J.W. Hrabię Stanisława Wodzickiego dotychczasowego Zastępcę Prefekta, Prefektem Departamentu Krakowskiego mianować raczył.

~~Saudrana~~ Gabinet figur woskowych.

G. K. Nr 3 z dnia 9 stycznia 1811 r.

Niżej podpisany Artysta przybyły z Włoch do tutejszego miasta, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż w domu Pana Wassercraba na ulicy Grodzkiej Nr 21, otworzył Gabinet zawierający 85 figur woskowych wielkości naturalnej, wyobrażających wielu Monarchów Europejskich, Marszałków Francuzkich wielu sławnych Jenerałów Filozofów, stojących w ubraniu najstarożytniejszych tak narodowych jako i starożytnych czasów, ubranych stosownie do charakteru. Gabinet otwarty jest z rana od godziny 9 do 12 tej, popołudniu od godziny 2 giej do 9 tej. — Osoby pierwszego stanu płacą podług upodobania. — Od osoby dystyngwowanej płaci się złp. 2 lub ryń. 4; Od dzieci i stojących złp. 1. lub ryń. 2.

Rajetan Pecki. Medyolanczyk.

Pobór do wojska.

G. K. Nr 6. z dnia 20 stycznia 1811 r.

Od dnia 27 grudnia r. z. widzieliśmy w mundurach narodowych przeróżne dowody zgłaszania się chętnego Mieszkańców Departamentu tego, na usługi Krajowe, w dniu albo wieczór 27 grudnia zawołani na mocy wyższych rozkazów przez W. Podprefekta miej-

/.

scowego posiłkowi, tak z miasta jak i okolic Powiatu tego, chętnie przybywający stawili się w domu miejskim, dla pomnożenia losowi Rosu pierwszeństwo dopełnienia tych świętych dla każdego Polaka obowiązków przez niego przyrzuconych zostanie. W dniach 3 i 8 Stycznia wychodzące oddziały, Pułku 1go i 15go odbiorą przyrzeczoną od zimowej przy której pory roku zastanowi i od J.W. Prefekta o dopełnienie należytych powinności napomnieni, postawą swoją i okrzykiem, Niech żyje Król! podowodnili, że Polak aby bronił swej rzeczy i prawego Monarchy nie potrzebuje być do tego dwa razy namawianym, ani zachęcanym.

Nr 7. z dnia 23 Stycznia 1811 r.

Na porządku urzędników sądowych i władz sądowania przedsięwziętem wydać Drukiem Prawo Kryminalne Pruskie wedle ustaw Krajowych, do dziś dnia za prawidło w dochodzeniu spraw i sądowem postępowaniu dla Xięstwa Warszawskiego służące, a ogólnie chciwym gruntownej wiadomości prawa dla siebie wybornych przyczyniło na zawsze pożytecznie. Taktowa edycya, co do Ordynacyi Kryminalnej już została ukończona i w tych dniach z Druku wychodzi. Kosztuje na lepszym papierze złp. 15, na ordynaryjnym złp 12, a na holenderskim złp. 18. – Jest także w Druku i bliski ukończenia inwentarz Kodexu Cywilnego dla ogólności Prawników tych wszystkich, którym ich stosunki obywatelskie z waszą nadzieją Xięgą Praw Napoleona obeznać się, wskazują potrzeby i powinność, troskliwie wyprzedzony i równocześnie nym Kosztem drukowany, który resp. zł. 10 i 12 Kosztować będzie. W Warszawie d. 6. Stycznia 1811. – Ignacy Stawiarski, Adwokat. P. A. X. W. w domu własnym na Czerniakowie Nr 1098 mieszkający. –

Dar dla gwardyi narodowej.

G. K. Nr 64. z dnia 11 sierpnia 1811 r.

Niżej podpisany nie może na sobie przenieść, ażeby W. Zarzeckiemu, Prezydentowi Municypalności miasta Krakowa, nie oświadczył publicznego podziękowania w imieniu Gwardyi narodowej Krakowskiej za ofiarowanie postawu sukna granatowego z swojej fabryki, dla ozdoby Kór Gwardyi nie będących w stanie umundurować się. W Krakowie dn 10 Sierpnia 1811 r. Wojciech Magerański, Kapitan Grenadyerów i Zastępca Dowódzcy Gwardyi.

Wybór posła na sejm Warszawski.

G. K. Nr 88. z dnia 3 Listopada 1811 r.

Dnia 24 Października zgromadzenie polityczne Gminy Powiatu Krakowskiego, Któremu nominowany przez N. Pana W. K. Wierzbiński, Jenerał Komendant Mogilskiego, dla słabości zdrowia przewodniczyć nie mógł, pod prezydencyą W. J. Xiędza Skurkowskiego, Sędziego Pokoju, z prawa Prezesa zastępującego, rozpoczęło i zakończyło swe obrady. — Kościół Parafialny na Piasku był do tego solennego wyznaczony aktu; poprzedziło go bicie we wszystkie dzwony, a po odprawionej przez W. J. Xiędza

Zgleńickiego, Officyała Krakowskiego, Mary St., JW. Prefekt z JW. X. Skurkow. Rieby, Wiceprezesem tegoż zgromadzenia, i JW. Wybranowskiem, Sędzią Pokoju, udało się do Kościoła parafialnego na środku Kościoła przyzgotowanego. Przytomność kilku tysięcy mieszkańców wiejskich przyspuszczonych Konstytucyą do Praw i zaszczytów Obywatelskich, mających z grona swego obrać na Sejm Deputowanego, sprawiła widok każdemu dobrze myślącemu Polakowi nader przyjemny. Wysłuchawszy więc jm te zaszczyty w stosownej mowie JW. Prefekt przystąpił około do przeczytania Listu Królewskiego zgromadzenie Gminy Powiatowej z rozpisującego i nominacyi Prezesa, Którego z grona zastępujący JW. Sędzia Pokoju Skurkowski, po wykonaniu przez JW. Wybranowskiem, Sędzią Pokoju przysięgłe, wezwał obstawających żeby przystąpili do wyboru Deputowanego na Sejm, i na temże posiedzeniu JW. X. Kanonik Archiprezbiter Lanucki, Proboszcz Kościoła parafialnego Panny Maryi, na Deputowanego z Gminy Powiatu Krakowskiego, jednomyślnie został wykrzyknięty.

Nr 92. z dnia 17 Listopada 1811 r.

D. 31 Października odprawiło się tu zgromadzenie polityczne Gminy Miejskiej miasta Krakowa. O godzinie 8 z rana po odebraniu we Dworu, udał się JW. Prefekt do Kościoła Panny Maryi, gdzie w przód zgromadzili się obywatele tej Gminy, a stamtąd po odprawionej Mszy S. przez JW. X. Officyała Zgleńickiego, do Amfiteatru Kollegium Szkoły Głównej, gdzie z obioru Obywateli prawo głosowania mających i licznych wiwatów przystąpił JW. Prefekt, po stosownej mowie, do przeczy-

1870 r.
1872.

towia Tak Listu Królewskiego zwołują-
cego to zgromadzenie, jako też nomina-
Prezydującego. Potem podał to wszystko W. Ja-
nowi Kantemu Bartlowi, z mocy prawa
na Prezydującego wezwanemu, i pożegna-
ny mową przez W. Prezydującego, oddalał
się z sali obrad, gdzie jednomyślnością
W. Antoni Morbicer na Deputowanego
na Sejm od tej gminy obrany został.
Obranie zaś 16 Kandydatów do rady Miu-
nicypalnej zakończyło tego samego dnia
zgromadzenie tej Gminy. D. 7 Listopada
odprawiło się takimże sposobem i zaga-
jeniem W. Prefekta zgromadzenie Gminy
Zgierz miasto Krakowa w Kościele XX Oj-
Missyonarzów na Stradomiu, pod pre-
zydencyą W. Antoniego Morbicera, nad
którem obranie jednomyślnością W. Ma-
cieja Magrzyńskiego Deputowanym na
Sejm od tej Gminy i 16 Kandydatów
do rady Municypalnej. D. 14 Listopada
nakoniec odbyło się w powyższym spo-
bie zgromadzenie Gminy Zgierskiej z ostatniej
miasta Krakowa, w sali domu W. Stani-
sława Lubowieckiego na Kleparzu, pod
prezydencyą Wojciecha Magrzyńskiego. W
nieobecności W. Prefekta, zagaił posie-
dzenie tej Gminy słowną mową W. Pod-
prefekt powiatu Krakowskiego, Wincen-
ty Lebowski, a pożegnany mową Prezyd-
jącego, oddalał się z sali posiedzenia
na którem obranie jednomyślnością W.
Jana Kantego Krzyżanowskiego na Depu-
towanego na sejm od tej gminy i 14
Kandydatów do rady municypalnej.
Oba te zgromadzenia zakończyły
takie swoje posiedzenia w największem
porządku w tych samych dniach, w któ-
rych były rozpoczęte.

Gazeta Krakowska

Imieniny Króla Warszawskiego

G. K. Nr. 20, z dnia 8 Marca 1872 r.

We czwartek dnia 5. b. m. obchodziło miasto Kraków uroczystość Imienin Najjaśniejszego Króla, Pana Naszego miłościwego, z wystrzeleniem uczuciami radości . . . . . O 10tej wszystkie Władze wraz z JW. Prefektem i JW. Jenerałem Biegańskim, udały się do Kościoła Archiprezbyteralnego Panny Maryi na nabożeństwo, odprawione przez JW. JX. Archiprezbytera Łanckiego. Po odbytem nabożeństwie Gwardya Narodowa czyniła na Rynku różne obroty w porządku radosnych zawołań z umieszczeniem powtarzanych okrzyków: „Niech żyje Fryderyk August Król Łaski, Książe Warszawski!“ . . .

Expres [illegible]

P. K. Nr 31, z Dnia 15 Kwietnia 1812 r.

Dnia 8 bieżącego miesiąca, dzwony kościołów tutejszych ogłosiły śmierć Włodzimierza Hrabi na złotym Polaku Polskiego, byłego Pułkownika Pułku artylerji Pomnéj, orderów Krzyża wojskowego, Legii honorowéj i innych Kawalera który przybywszy dla poratowania zdrowia do Krakowa, po wydrzymaniéj kilkunicodzielnéj ciężkiéj chorobie ..... w roku wieku swego 24 z powrzechnym żalem ..... życia skończył. — Ciało zmarłego w Dniu 10 Kwietnia o godzinie 6 z południa z domu mieszkania do Kościoła Katedralnego ... zaprowadzone zostało — Arcydzieło pogrzebowy otwierał oddział strzelców Konnych z Pułku 3go, za tym postępowały oddziały Gwardyi z Piesza ochoty ostatnią posługę zmarłemu czyniące przez W. Wójcicha Magryńskiego Kapitana Grenadyerów prowadzone, Zkąd przez Duchowieństwo Zakonne i Świeckie ..... Ofiarał.

rozmaitych oddziałów Grenadyerów Gwar-
dyi Narodowej i strzelców Konnych
Odwód Komendanta miasta.

D. K. № 42, z dnia 24 maja 1812 r.

Z Krakowa d. 13 Maja. W dniu dzi-
siejszym stosownie do wyższych rozka-
zów Jaś. Wiel. Jenerał Bicqbuński Kom-
menderujący w Departamencie Kra-
kowskiem opuścił Miasto Kraków. —
Wyjazd Jego zmusza wzruszyć uczucie
to serca tych wszystkich, którzy cnotę
należycie cenić umieją. — Gorliwy o do-
bro publiczne Obywatel, szczery przy-
jaciel, uprzejmy dla wszystkich, u-
miał każdego pozyskać serce. — Przy
dopełnieniu obowiązków Komenda-
ta, był zawsze Opiekunem Departamen-
tu, — Kraków go nigdy nie zapomni, i
dzień powrotu Jego do tenuty wracyś-
cie dochodzić będzie.

Desercya z wojsk

Dz. Sep. № 5 z 28 Czerwca 1812

W skutku wczorajszym dostawiono do Biór
Prefekturalnych z Powiatu Pilickiego 7, z dro-
gnickiego zaś 16 dezerterów z Pułków Illy-
ryjsko Francuzkich zbiegłych, którzy tułając
się po Kraju, zbrojną ręką wymuszali na
Gminach podwody dla siebie wyżywie-
nie. W przypadek tem zniecwala Prefektów
do wezwania WW. Podprefektów Wgo Okręgu
ta Municypalności Miasta W. K. Krakowa,
Mr. Urod. Wójtów i J.W.P. Burmistrzów, aby Ze-
brat Najjaśniej. Pana z dnia 14 Stycznia 1812
względnie ścigania zbiegów z wojsk Naro-
dowych wydanej, do zbiegów wojsk sprzymie-
rzonych stosując, wszelkiego w chwytaniu
tychże, jeżeliby gdzie spostrzeżonemi zosta-
li, dołożyli usiłowania.

Początek wyprawy do Moskwy

D. K. № 53 z 1 lipca 1812.

Manifest Napoleona z 22 czerwca
z b. Mkwi wzek zaczynający się od
wiecznych słów: „Druga wojna
Polska rozpoczęta!“

Uroczystość zawiązania Konfederacyi

G. K. Nr 55. Dnia 8 Lipca 1812 r. we środę. Dnia 5 lipca był Dniem, Którego widok Każdego polaka rozrzewnić musiał, po odebranéj albowiem w Dniu 4 b. m. wiadomości o związaniu się z Konfederacyą Reprezentantów Narodowych i rezwoleniu, aby wszyscy Kraju tego Mieszkańcy do zwiazku tego przystąpili, wszystkie Władze tutejszowe Akcess swój podpisawszy wzajemnie sobie winszowały bytu Którego przed laty Nikomu nadzieją nawet cieszyć się nie mogły. — Lud gromadzący się cały chciał wiadomość tę w twarzach napojonych radością a zacznąjąc od podnięcia Rowańca Najwyższemu na połączenie Nas z Braćią naszemi, udały się Władze po Kwadransowem we wszystkich Świątyniach Dzwonieniu do Kościoła Archybresbiterskiego Panny Maryi, gdzie J. W. X. Zgierniicki, Officyat odprawił mszą wraz z Te Deum i modlitwy Kościelne, po których ukończeniu asystującej téj uroczystości batalion gwardyi Narodowéj, tutaj przybyły z muzyką swoją defilował około Domu Rządowego otoczonego od Lechów mieszkańców miasta Krakowa i rzeszą zgromadzonego ludu wiejskiego Którego ogloszenie bytu Polski z Krajów zaiąm Wisłą (przedzielonych sprowadziło) Wówczas W. Prezydent Municypalności w Krótkiéj lecz pełnéj energii mowie Doniosł zgromadzonemu ludowi o związku Konfederacyi i wskrzeszeniu narodowéj istności. — Lud z łzami w oczach radosnemi odpowiadając nie pozwolił nawet dokończyć mówiącemu, ale kilkakrotnie przerywając mu zdanie napełniał mury miasta jednostajnemi okrzykami: "Niech żyje Cesarz Wskrzesiciel Narodu Naszego! niech żyje Jaśnie wy nasz Król!"

[redacted]

— Pocześci miasta spiło przysłe z własnéj woli mieszkańców oświecenie wszystkich w mieście będących Domów, pomiędzy któremi szczególniéj jaśniały: Ratusz miejski z wieżą w całości oświecony, na których nie zatarłym ani wiekiem, ani nieprzyjaciela rękę Pogonie i Orzeł Twoją okazałości widzieć się Daty. — Dom J. W. Prefekta z herbami polskiemi oświecony Trybunał cywilny na którego przeciw bramy wchodniéj z ulicy na

/.

Dziedziniec mosił się obraz wielkiego Napoleona, ubramowany w girlandy róż, kwiatów i korony dębowe rzęsistem otoczony światłem pod którym dany był transparent w głoskach kolorów tekturowej z napisem: Jeden nas swą siłą podniósł w małej w przód postaci; Wnet pod swym hasłem rzekł braciom dwiginąć brani, Natężył dróg grom siły użył Bóskiej mocy, Bo wskrzesił z ręsźi całość podbicim północy. Osłatnie te wyrazy podbicim północy wydane były w złotych głoskach. Od strony tu rąk bramy po nad obrazem i gzymsami po słupach i odrzwiach aż do dołu spadały wience z kwiatów i liścia dębowego splecione, a ciągiem tych przyświecały lampy w wyżatym sposobie. Wgłębi dziedzińca pawilon gmachu przeciwległy bramie po okach od wierchu do dołu padał także światłem szarzystem. Mieszkania W.W. Komisarza policyi departamentowej, Prezydenta municypalności, J.W. Półkownikowej artyleryi Polskiej, W.X. Bouchet Wincentego Laskiewicza i inne. Na domie Komisarza policyi Dep. pod transparentem wyobrażającem wskrzesiciela naszego, wskazującego granice Kraju, jaśniały następujące wiersze Ojciec ludów, którego wieczną głoszą sławę, Dzisiaj na Polskę wraca z Kijowie łaskawe. W imię ufni Bracia z tona jednomyślnej zgody. Dwiginiem słupy Chrobrego i dawne swobody. Widokiem w rzadkiej pogodzie, nam przypominając dawnego bytu i nowego odrodzenia wschodzi, pobudzał lud do powstawania ciągłych okrzyków, które zaledwo dniem ukończyć się mogły. —

Odezwa do ponc dla rannych.

Dzien. dep. N.º 7. z dnia 12go Lipca 1812 r.

Żołnierze rodacy, Bracia, Krewni nasi, już na polu stanęli słowy, aby za wskrzeszenie za pomyślność walczyć Ojczyzny. — Do dziś dnia, nie jeden zapewne śmiertelnie nie przyjaciołowi zadający ciosy, honorowemi pokrył okryty bliznami. W tym celu odzywamy się do czułych serc Obywatelów i Obywatelek Departamentu Administracyjnego powierzonego, zachęcając ich do zwoże-nia Bandaży i Szarpi, które w biórze Prefektury odbierane będą. W Rosokowie dnia 9go Lipca 1812 roku. Wodzicki Prefekt Wrotnski S.G.

Nabożeństwo żałobne za Ks. Constantego.

J. K. Nr 97, z dnia 5 grudnia 1813 86

Dnia 2go b. m. w Kościele tutejszym Archiprezbyteralnym P. Maryi odprawił się Uroczysty Żałobny Obchód za poległego w boju pod Lipskiem J. O. Xcia Xięcia Józefa Poniatowskiego, Ministra Wojny, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich Xięstwa Warszawskiego, Kawalera Francuzkiego Marszałka, wielu Orderów Krajowych i Zagranicznych Kawalera. R. . . . . Wśród Prezbiteryum Kościoła okrytego żałobą i rzęsistem oświeconego światłem, na okazałym Katafalku postawioną trumnę z Xiążęcą Mitrą, robiły Krajowe i Zagraniczne Ordery, jako pozostały Męztwa, zasługi w Kraju i znaczniku Mocarstw zagranicznych. Wyżej nad nią, na płaszczu Xiążęcą Dostojność oznaczającym zawieszony na powietrzu Portret Zmarłego Xięcia. . . . . wszystkie Władze Administracyjne, Wojskowe i Cywilowe, Duchowieństwo Kapituły Katedralna Krakowska, Duchowieństwo Akademickie Uczonowni Obywatele Departamentu i Miasta a Narodowi wysokiego znaczenia oddał żałobnego w Europie Bohatyra, licznie zgromadzeni różnych rang Officerowie Wojsk Najjaśniejszego Imperatora Wszech Rosyi, ozdobny ozdobili. Lud prosty tłumnie cisnący się dla uczczenia jeszcze tylko pozostałych Cieniów tego Wodza, którego niedawno w tem Mieście wszystkie Kroki obrzymowanie uprzedzeń, przez Policyą porządku pilnującą od nadzoru utrzymywany, jego Ciała ostatni obdarzał Przybytek Cesarski, z którego Rozkazy po ukończonych tych Obrządkach zaraz tamci odchodzić. Wszelkie Szpitale tutejsze jako i zgromadzone w tym dniu Ubóstwo jałmużną obdarowane były.

xiii

Odezwa o składki na rannych [illegible]

[illegible] № 83 z d 31 Grudnia 1813 r.
Pref. Dep. Krak.

Do Szanownych Obywateli i Obywatelek
Departam. Krakows.

Nie żyje już JO. Xiążę Józef Poniatowski
Naczelny Wódz Wojska Polskiego, ale Wieki
przeżyje Sława Jego; zaś ta cześć, ta wdzięcz
ność, jaką Mu winni jesteśmy, nigdy z
prawego Polaka nie wygasnie w Sercu.
Gdy Nieniężyciel zchodzi do grobu, ludz
kość wszelkie przybiera szaty, i w Dniu
rzgonu jego święto obchodzi Cnoty! — Bo
hdy Bohater, Obrońca bytu i Swobod Oj
czystych rozwarcśnie podała ofiarą śmierci
najpóźniejsze pokolenia z Troami w oczach
wspomniać go będą! Świecie za jasne
rany, któremi okryci Towarzysze Bro
ni Jego, na Łono powracają Ojczyzny! —
Rodacy! podobno z Nas sekci, iść na
skromnością swego nie mogą Serca!
lecz przecie, ów najdrobniejszy grosz za
rzem polaczony, zdoła nie jednego okryć,
Kalectwo wygoić, i nas jakowyś czas bie
dnemu sposób zapewnić do życia. — Weź
my się więc wspólnie za ręke, niech Bóg
dzie z Nas, ile może, do tego dobroczynne
go przyczynić się celu! Otwartem w Bió
rach moich na ten Rowiec składkę;
chce ją jednej Centralnej Reprezentacyi
powierzyć dochodem — Niech ten dochód
Wasza pomnoży hojność; a tak Trzy rzy
sty i jeszcze, zbawiennemi w tę wdzięczno
ść, najprzyjemniejszą Zwłokom zmarłe
go Xięcia uczynimy ofiarę. W Krakowie
dnia 26 Grudnia 1813 roku. Wodzicki
Wojski Sekr: Generał:

Odwołanie pośmiertnej odezwy

L. dz. Nr 85. z d. 7go Stycznia 1814 r.
Prez. Depo. Krak.

Skłodzka na rannych w niewolę pojętych Polskich Żołnierzy, odezwą z dnia 26 grudnia r. z. w Dzienniku Nr 83 na Kwiecie 778 umieszczoną, zamieszczona jest bez pośredniego zezwolenia wyższych Władz ogłoszona, niniejszem odwołuje się odezwa pośmiertnej wzmiankowana na zasadzie mająca być ma. w Krakowie dnia 12 Stycznia 1814 roku. Wielogłowski Z. P. Wrowski G. S.

Spis poległych w Zamościu

L. dz. Nr 86 z dnia 21 Stycznia 1814 r.
Prez. Depo. Krak.

Mając sobie nadesłany wyciąg zmarłych wojskowych z powstania Departamentu Krakowskiego w fortecy Zamościu, i czując ile ogłoszenie ich zgonu wpływu mieć może na porządek publiczny i interessa prywatne ich familii, ogłosić tenże przez Dziennik Departamentowy za rzecz potrzebną osądził, jak następuje: P. Szmid Podporucznik z Pułku 3 Jazdy rodem z Krakowa. Jan Pieciński Kapral Pułku tegoż ze wsi Dzierążny Pow. Skalbmierskiego Maciej Baran z Pułku tegoż rodem z Drożdżejowic Powiatu Skalbmierskiego Jan Wójcik z Pułku tegoż rodem z Bejść Powiatu Skalbmierskiego. Kasper Reduczoryk z Pułku tegoż ze wsi Bobrka Powiatu Wieliczkiego. Michał Franikowski z Pułku tegoż z Departamentu Krakowskiego. Jan Hawrylak z Pułku tegoż ze wsi Zdzarzki Powiatu Zamojskiego Departamentu Lubelskiego. Antoni Mącki z tegoż Pułku rodem z Galicyi

Sebastyan Desperaccyk z Półku tegoż z wsi Nowt z Departt. Siedleckiego. Dmuchy Rozmanowski z Półku tegoż z Rossyi. Stanisław Bińczyk z Półku tegoż z miasta Pilicy powiatu Pilzeckiego. Łukasz Chrobat z tegoż Półku z wsi Solca powiatu Szydłowskiego. Michał Puchalski z tegoż Półku rodem z miasta Krakowa. Antoni Podchlibik z tegoż Półku rodem z wsi Ewerniehowa pow. Krakowskiego Antoni Sobociński z tegoż Półku rodem z wsi Tonii powiatu Wiślickiego. Grzegorz Szczepaniak z Półku tegoż rodem z wsi Bezwinka Dep: Radomskiego. Walenty Warmuński z tegoż Półku rodem z wsi Półkna powiatu Sandomierskiego. Michał Gembarzewski z tegoż Półku z Galicyi. Albucij Szlagrek z tegoż Półku z wsi Nakła powiatu Sędziszowskiego. Paweł Krzesikiewicz z Półku tegoż ze wsi Przesłowic pow. Sędziszowskiego. —
W Krakowie dnia 8 stycznia 1814 r. Wielogłowski Z. P. Wrzosiński S. G.

Rozkaz Jenerał Gubernatora.

Nro 92 z d. 4go Marca 1814 r.

Prez. Dep. Krak. JW. Jenerał Gubernator Xięstwa Warszawskiego odebrawszy doniesienie, iż w miasteczku Radoń powiecie Radzińskim Departamencie Kaliskim znajdował się na Ratuszu Herb Króla Saskiego z następnym napisem: Niech żyje Napoleon Wielki od nas Kochany! Który oddał Polakom Kraj zewojowany. I niech żyje Fryderyk August Król Saski, Wielkiego Xięstwa Nowgic Warszawski. Wydał co do tego miasta stosowne rozkazy. Prefektowi zaś polecił upomnieć przez Dziennik Departamentowy wszystkie Wacolze, aby odtąd nigdzie podobne w teraźniejszych okolicznościach niestosowne znaki nieznajdowały się.
W Krakowie dnia 1 Marca 1814 roku. Wielogłowski Z. P. Skokowski Z. J. G.

Gazeta Krakowska

Z granicy wschodnie:

G. K. № 29, z dnia 10 kwietnia 1814 r.

W dniach 28, 29 i 30 Marca w przytomności J.W. Aweryna, Jego Imperatorskiej Mości Wszech Rosyji Radzcy Stanu, Naczelnika Departamentu Antejerzego i Kawalera kilkadziesiąt wielu Orderów, oraz Szkół, Departamentu i innych znacznych gości, Uczniowie Szkoły Departamentowej, w liczbie pięćset kilkadziesiąt złożyli Examen półroczny.

Z Expedycie na skład ki

Z. Sk. № 98 z d. 15 Kwietnia 1814 r.

Prefekt Departamentu Krakowskiego. Najwyższa Rada reskryptem swoim z dnia 22 Marca r. b. do liczby 60/68 z Stycznia, upoważniła Prefekta do otwarcia składki dobrowolnej dla Krajowców, którzy losem wojny w nieszczęście się dostawszy, po utracie majątku, znajdują się w godnym politowania stanie. Składka więc ta po wyższym reskryptem dozwolona, otwarta zostanie w Biurach Prefekta. W W. Podprefektów i Prezydenta Municypalności miasta Krakowa. w Krakowie dnia 7 Kwietnia 1814 roku. Wielogłowski Z.P. Stokowski Z. S. S.

Nominacya wniesiona przez Aleksandra L.

Z. Sk. № 100. z d. 29 Kwietnia 1814 r.

Pref. Dep. Krak. Odebrawszy reskryptem JW. Jenerał Gubernatora Xięstwa Warszawskiego z dnia 3. b. m. i r. № 3564 uwiadomienie o wspaniałomyślnym Ukazie Jego Imperatorskiej Mości Wszech Rosyi na mocy którego wszyscy jeńcy Polscy w Rossyi teraz zostający uwolnieni i na tono familii zwróceni zostają, spieszy uwiadomić o tym nowym dowodzie łaski Najjaśniejszego Imperatora Wszech Rosyi Obywateli, aby im odległość miejsca powrotu dozwoliła, przynajmniej pewną nadzieją oglądania losem wojny rozłączonych z sobą braci cieszyć się mogli. — W Krakowie dnia 27 Kwietnia 1814 r. Wielogłowski Z.P. Stokowski Z. S. G.

Nabożeństwo z powodu zajęcia Carygrodu przez wojska sprzymierzone

G. K. № 26, z dnia 4 maja 1874

W dniu 1 maja b. m. odprawione tu zostało w Kościele P. Lodra, dziś Cerkwi Greckiego obrzędu, wielkie nabożeństwo na podziękowanie Bogu Zastępów za odniesione zwycięztwa i wzięcie Carygrodu, na którym znajdowały się wszystkie władze wojskowe i cywilne. Te Deum odśpiewane było przy wystrzałach z moździerzy i ręcznej broni od działów grenadyerów i strzelców z Korpusu Jł. Jenerała Porucznika Esena II, który wraz z Rozkazami tej uroczystości asystował.

Powrót wojska polskiego z Francyi.

G. K. № 40, z dnia 13 maja 1874 r.

Z Warszawy d. 10 Maja. Widzieliśmy tu już przybywających z Paryża wojskowych Polskich, potwierdzających ustnie to, co i listy prywatne i pisma publiczne donosiły o najłaskawszem obejściu J. C. Cesarza Wszech Rossyi z wojskiem Xięstwa naszego . . . . . Raczył oraz dozwolić N. Cesarz Alexander, ażeby to wojsko Xięstwa Warszawskiego, zachowując narodową Kokardę, ozdoby i ordy, powróciło do swej ojczyzny z bronią i wszelkiemi honorami wojskowemi.

Powrót [illegible] z Austryi

№ 50, z dnia 22 Czerwca 1874 r.

Stósownie do układów zawartych z Austryą, powracają już na ojczystą ziemię idący nasi wojenni, którzy się

znajdowali w Państwach Austryackich.
Zniżenie onychże oddziały, już nadeszło
gnety do Krakowa.
Wielka Syrenka
G. K. Dod. do L. 57 z dnia 26 czerwca 1874 r

Józef Pezka Artysta w Sztuce Malarskiej, przychylając się do życzeń Szanownych Obywateli i stosownie do własnego przekonania względem prawdziwego pożytku Młodzieży i tych Osób Któreby chciały przyłożyć się do wspomnionej Sztuki, postanowił za Łaskawem Pozwoleniem Zwierzchności poświęcić codziennie godzin dwie na uczenie w Domu robienia Rysunków Uczniów dochodzących bądź dam bądź Kawalerów. Dat. 24 Czerwca 1874 w Krakowie. Życzącym sobie mieć Portrety Ręki tegoż Artysty, czy Popiersie, czyli całych Osób lub całej Familii w jednym położeniu stanąć obowiązuje się w najkrótszym czasie.

Gazeta Krakowska.

Przechód Rossyan – wiadomość o maszynie parowej

G. K. Nr 62 z 3 sierpnia 1814.

Przechód wojsk

D. 29 lipca przybył do naszego miasta JW. Jenerał Langeron z całem swoim głównem sztabem, i wielu jenerałów powracających z wojny do Rossyi. Od dnia tegoż przechodzi tędy piechota Korpusu JW. jenerała Langerona, a na dnia przechodzić będzie jazda. Przechód tego Korpusu poprzedziły oddziały artyleryi konnej i pieszej, tudzież liczne oddziały Kozaków. Wszystkie te wojska postawą swoją okazują, że siła i przyrządzenie wszelkie trudy latwiejszem do przebycia czynią. Niniejszem uwiadamia się Prześwietną Publiczność, że z drukarni szkoły głównej Krakowskiej wyszło dzieło: pod tytułem: Rozprawa o parowej maszynie Watta, &c. &c. &c. przez Feliksa Pawła N. Jarockiego, w celu prawnego dostąpienia zaszczytu Doktora filozofii. Sprzedaje się u Xięgarza Pana Pomiatowskiego.

Maszyna parowa

G. K. Nr 64 z d. 10 sierpnia 1814 r.

Z Lipska d. 19 lipca onegdaj o godzinie 5 po południu zwłoki Xcia Poniatowskiego, które złożone tu leżały w grobie rady miejskiej, powierzone do Warszawy zostały. Leżą one zabalsamowane w cynowej trumnie; da wtorzona jest w dębową, a ta znowu w sosnową. Karawan pokryty jest kirem; po obu stronach znajduje się wymalowany herb Xcia, na 4 rogach polskie orły. 50 polskich officerów i 25 jezdnych prowadzą karawan. Jezdny jadą przodem, a officerowie około trumny. Przy wyjeździe dał batalion rossyjskiego wojska trzy razy ognia z rzeczonej broni, poczem odezwały się działa.

Zwłoki Xcia Poniatowskiego

G. K. Nr 77 z dnia 25 września 1814 r.

Po kilkunastowem utęsknionem oczekiwaniu N. Imperatora, zejść naszego Kraju w drodze swej do Wiednia przebywającego, mieliśmy w Kontentowanie w dniach 22 i 23 w granicach departamentu naszego cieszyć

Imperator Alexander I.

/.

się widokiem osoby Jego. W dniu 22 około godziny 4tej z południa zjechał Najjaśniejszy pan do stacyi Pacanów leżącej w Departamencie Krakowskim gdzie jako na granicy przywitanym został od JW. W. nadrelnika Departt. Krakowskiego radcy stanu i Kawalera Aweryusa, zastępcy Prefekta Kaspra Wielogłowskiego, i W. Cedrowskiego pułkownika, dowódzcy wojska Krajowego w Departamencie, jako też obywateli i obywatelek tamecznego powiatu Stopnickiego. — Na całej zaś drodze od Pacanowa do Krakowa rozstawione zostały pułki huzarskie i kozackie pod wodzą ich szefów JW. jenerałów Mezinowa, Xcia Radzivilskiego i pułkownika Xcia Lubanowa Rostowskiego, jako też officerów polskich i Podprefektów, na stacyi służbę Komissarzy stacyjnych robiących. — Dobroć jednak tego wielkiego Monarchy nie dozwoliła, aby Mu kolwiek z przemarszu w podróży Mu towarzyszył. Niechciał On albowiem aby przejazd Jego jakikolwiek w Kraju sprawił przygotowania i koszta; z drugiej jednak strony lud narodowy widzieć mu był mniej przykro, spotykał wszędzie po wszystkich wsiach i miasteczkach z okrzykami: „Niech żyje"! radnie nawet rozkazy nie były dość mocne do wstrzymania ludu licznie dla widzenia osoby Jego cisnącego się. — Tak pomiędzy szeregami ludów, odświeczaniem domów (gdzie podróż w nocy się zdarzyła) odgłosem muzdzierzy, dojechał do Krakowa, a w przejeździe przed Mogiłą którą podanie mogiłą Wandy nazywa, minął bramę tryumfalną od ludu wystawioną z napisem: Heros Te Wanda salutat. — D. 23 w godzinach rannych, wyotrzawszy z muzdzierzów zgromadzony lud w stolicy, z której usunięty od JW. Jenerała Jelenciów Dowódzcy Korpusu tego, z jenerałami i ich Sztabami wjechał do miasta, zaprzedzony od Rogatek od JW. W. Naczelnika Departamentu i Zastępcy Prefekta z bramą tryumfalną bramą floryańską, na której widzianym był napis: Te Venente Triumphus, gdzie przywitany krótką mową od W. Prezydenta Municypalności Zarzeckiego, odebrawszy stałej przed Kościołem P. Maryi od JW. JX. Infułata Archiprezbyterza wodę święconą, wjechał do Cesarskiego pałacu

Gazeta Krakowska

gdzie przybyłe zastało na przyjęcie siebie pokoje, których straż honorową była Gwardyi Narodowej Kompanie z Pułkiem Nassauburgskim piechoty. Przed domem tym oczekiwały zgromadzone wszystkie władze Cywilne i Wojskowe, jako też Duchowieństwo i tłum różnego rodzaju i stanu, ze wszystkich stron schodzący, które otaczały pomienki Obywatelskie, w białych sukniach ubrane, kwiaty u nóg Jego ścielące, w liczbie sześciudziesiąt, wszedł do gabinetu dla Niego przygotowanego. Po odbytej wszystkich audyencyi osobnej Wojskowych Rossyjskich i Polskich, jako też Władz miejscowych prezentacyi, zabrał głos J.W. J.K. Dziekan Katedr. Krak. imieniem Kapituły i J.W. J.X. Rektor Akademii Hrabia Cieciszowski, poczem imieniem Obywateli przywitał N. Pana J.W. Radca Deputacyjnej Rady, Hrabia Antoni Stadnicki pocieszający Prezydującego, mową nastąpującą w języku Francuskim. Na tę mowę N. Pan najłaskawiej i z zwykłą swoją Dobrocią odpowiedzieć raczył, a zabawiwszy około 2 godzin w Murach naszych, wyjechał w pośród tychże samych okrzyków Ludu, Cechów i Synagogi. Wielicka Brama która zdobił napis Te Redemte Laus, po moście ścieżyny przeszedłszy, zastał czekających na siebie Jego Cesarrowiczowską Mość Arcy Xcia Austryackiego Palatyna Węgierskiego, z którym po powitaniu Pana Wielickiego, udał się w Drogę do Wiednia, w której Mu błogosławieństwa Narodu naszego towarzyszyć będą. Przyjaciel W. Kurcia Konstantego.

G.K. Nr 81. z dnia 9 Października 1874 r.

Dnia 6 b.m. o godzinie 8 wieczorem przybył Jego Cesarrowiczowska Mość Wielki Xiążę Konstantyn do Stacyi i wszedł w Depart. Krak. Śląskiej gdzie powitany od J.W. Naczelnika Depart. Rady Stanu Averina, Zastępcy Prefekta Wielogłowskiego i Cesarowskiego Pułkownika wojskiem Polskiem w Depart. dowodzącego, jako też licznie zgromadzonych Obywateli i Duchownych pod przewodnictwem W. Ks.

ciwego Powiatu Podprefekta Walewskiego: Obywatel Depart. i Stolicy) zgromadzili się liczniej po Stacyach, jako też w Ulicach i Rynku Miasta Krakowa, którędy Jego Cesarrowiczowska Mość przejeżdżać miał — Około godziny 8ej rannéj wjechał do Miasta Krakowa przez rogatki Warszawskie, u których W. Prezydent Municypalności z Radą Municypalną oczekiwał, otoczony J.W.W. Jenerałami Rossyjskiemi i Pułkownikami Polskiemi, którzy na powitanie Jego za rogatki ku Rommikowi wyjechali, Słowackową bramą, pominąwszy Floryańską, na przyjęcie Jego przygotowaną. Tu wysiadł do Pałacu, w którym Wojsko Rossyjskie Łączne z Gwardyą honorową straż pełniło, a zabawiwszy około godziny (w której dozwolił prezentować się Władzom) Kuryer w dalszą do Wiednia podróż, z życzeniem Ludu, aby tę szczęśliwie odbyć mu Mu dozwolił. — Jakkolwiek Jego Cesarrowiczowska Mość nie wjeżdżał bramą Floryańską, w miejscu jednak napis jaki na niej wyrydy na przyjęcie Jego był, a ten jest: Salve Ipse alterа Lechiі, na Wielkiej zaś, która wyjeżdżał znajdował się te słowa: Ave pleni Lecdia Nostra sido:

G.K. Nr. 91 z dnia 13 Listopada 1874 r.

Dnia 11. b.m. w wieczór J. Cesarrowiczowska Mość Wielki Xże Konstanty powracając z Wiednia przejechał przez nasze miasto do Warszawy.

G.K. Nr. 96 z dnia 30 Listopada 1874. r.

Z Podgórza D. 27 Listopada. J.C.K. Austryacki Jenerał Major, Baron Swinburn, Kawaler Krzyża Maryi Teresy, odebrawszy instrukcyą od Rządu prowizoryczney Wojskowego w Rzymie i po zdaniu tegoż Rządu w ręce C.K. Austryackiego Jenerała Barona Scheiter, Komandora Krzyża Marii Teresy i innych Kawalerów odjeżdża z dniem z żalem i błogosławieństwem tutejszych mieszkańców. Podprefekt wraz

—

Gazeta Radomska № 16. 1814

z Obywatelami chcąc Jacé słowo przeciwko
przeciwko powszechnemu Dla Tego cnotliwego i orla-
chetnych uczuciom pełnego Męża, wyświecić
mu nieskończoną publicznie, za jego wzię-
gu urzędowanie gorliwe o dobro Rejonu
powszechności i Rządzego przeciwności
staranie oświadczają. Lebowski, Podprefekt.

Z Lublina.

Dziennik Nro 133 z D. 23 grudnia 1814 r.

W Księgarni Gröbelowskiej pod Nro 24
w ulicy Grodzkiej dostanie Dziełka pod
tytułem: Projekt o polepszeniu losu włó-
ścian Polskich przez Józefa Zarońskiego
w R. 1814 in 4to Kosztuje Złp. 1. gr. 15.

Wiadomości o paroplywie.
~~Gazeta Krakowska~~

Wiadomość o paroplywie

z Londynu

G.K. Nr 2. z d. 4 stycznia 1815 r. Czytamy tu wczoraj doświadczenie z statkiem, który parą pojechał. Lord major i inne członki magistratu zmajdowały się na tym statku. Upłynął on sam i naraz mile Angielskie w 16 minutach. Statek ten na 40 beczek wody, pomieścić w sobie może 2 do 300 ludzi. Budują teraz inny na 200 beczek, który służyć ma za statek pocztowy między Londynem i Margate. F

G.K. Nr 23. z d. 19 marca 1815 r. Dostrzegacz Austryacki donosi pod napisem z Livorna d. 1 marca co następuje: - Podług doniesień, które odebraliśmy z morza w nocy z d. 26 na 27 Lutego odpłynął Napoleon z wyspy Elby na brygu Inconstante i 4 feluckach z kilkoma set żołnierzy. Angielskie i Francuzkie okręty udały się zaraz za nim w pogoń i oczekujemy wkrótce wiadomości o tej dawniejszej podróży, której kierunek nie jest jeszcze wiadomy.

Nr 24 z dn. 22 marca 1875 r. (Z Dostrzegacza Austryackiego) Z Genui piszą pod d. 3 Marca, iż Napoleon Bonaparte w odwodzie Fouan nie daleko miasteczka Cannes (w Departamencie Var) do Francyi wylądował.

Z Florencyi donoszą pod dn. 6 marca: Odebraliśmy tu wiadomość o wylądowaniu Napoleona d. 1 marca niedaleko Antibes.

Angielski Pułkownik Campbell, który najpierwszy dał znać o ucieczce Napoleona, popłynął zaraz z Elby za nim. Fregata Lys przypłynęła do Antibes, i spodziewać się należy, iż zabierze brygi i przewiezione statki, na których Napoleon uszedł.

~~Dziennik Departamentowy Krakowski~~

Adresy do wojskowych polskich.

Dz. Dep. Nr 146. z dnia 25 Marca 1815 r.

Oficyerowie Polscy rozlicznego stopnia znajdujący się w Départ: Krakowskim, którzy nie mają dymissyi a nie są umieszczeni w nowej organizacyi wojska Polskiego, niezwłocznie uwiadomią mnie o miejscu swego pobytu, ażebym przedawił listę takowych Komitetowi wojskowemu i oznajmił Kawalerowi z nich o skutku jego przekazaniu w Piotrkowie d. 18 Marca 1815 r. Podkomorzik Cesarowski

Portrecista.

J. K. Nr 37 z d. 7 maja 1815 r. Jędrzej Flintz, malarz miniaturowy zabawi tu czas niejaki i poleca się Miłośnikom swej sztuki. Zaś grzeczność zachęca i można u niego widzieć zbiór portretów jego roboty. Mieszka w Domu W. Bielowskiej w ulicy Floryańskiej pod Nr 511.

Wiadomość o ustanowieniu Królestwa Kongresowego.

J. K. Nr 39. z d. 14 maja 1815.

List Cesarza Aleksandra I do prezesa Senatu Ostrowskiego donoszący mu o woli ustanowienia Królestwa Polskiego pod Koroną Cesarską.

Manifest Aleksandra I do Polaków.

J. K. M. № 161 z dnia 6go Lipca 1815 r.

My Aleksander I z Bożej Łaski Imperator i Samowładzca Wszech Rossyi, Król Polski, &c, &c, &c. - Wszem w obec i każdemu z osobna wiadomo czynimy. Wojna w celu ujarzmienia świata, na tono Ojczyzny Naszej wniesiona zaprowadziła Rossyę i Europę zwycięzko aż pod bramy Paryża. Powzięliśmy od tej chwili słuszną nadzieję, że niepodległość ludów ujrzymy pod ręką naszą zasad sprawiedliwości. Polacy miło nam było cenić zawsze szlachetność waszych uczuć i wytrwałość usiłowań, innego nigdy celu nie mających jak tylko odrodzenie Ojczyzny, którą nad wszystko kochacie. Umowy Traktatu zawartego przez Nas w Wiedniu, oznaczają sposób bytu Narodowego w całości i przyszłości, których używać będziecie przechodząc pod nasze berło. Polacy! nowe związki łączyć was będą na zawsze z ludem wspaniałomyślnym, który przez stałość pokrewieństwo, przez radość godną współ-ubiegania wszego, przez chlubne i spólne nazwisko Słowiańskiego Narodu, chętnie wejdzie w bratnie zamiany stosunki. Oddany patryotyzm wasz, poświęcony doświadczeniem, kierowany wiekiem, znajdzie w Instytucjach

/.

narodowych cel zdolny zapewnić całą jego
Dzielność. To nowe Państwo zostało Królestwu
Polskiemu: Imię pożądane, Którego od dawna
wszystkie wszelkimi życzeniami i usiło-
waniem naszem i za Które przelaliśmy
krwi tyle. Dla uprzedzenia trudności,
Które wzniosły się o posiadanie Krako-
wa, podaliśmy myśl, aby to miasto zosta-
ło wolnem i neutralnem. Kraj ten umie-
szczony pod ochroną trzech przyjaznych
Mocarstw tarczą, używać będzie szczęś-
cia spokojnego poświęcając się jedynie
naukom, Rolnictwu i handlowi. Stanie
się on Pomnikiem wielkomyślnej Polityki,
postawionym w tem właśnie miejscu,
nad Którem unoszą się pamiątki pięknych
czyn Wojsk Polskich i godzie z pożytku
ją pożytki najlepszych Królów naszych.
W Wiedniu dnia $\frac{13}{25}$ Maja 1815 r. Na oryginale
nale napisano własną Jego Cesarskiej
i Królewskiej Mości ręką tak: Alexander.

Imieniny Aleksandra I.

Gazeta Krakowska. № 74. z d. 13 września 1815 r.

Dnia 11 września. Dzień dzisiejszy, rocznica Imienin Monarchy, który nadał pomiąt Europie pokój, ludom szczęście, Polaków wskrzeszając, zrobić ich uczestnikami stodyery, jakich doświadcza poddany pod berłem dobrego Monarchy i Ojca ludów, obchodzony był w stolicy tutejszego Departamentu z uwielbieniem jego wartości odpowiadającem. W przeddzień tejże uroczystości Dnia, wystrzały z Możdzierzy miejskich zgromadziły lud, który podniecony się radością, oczekiwać niecierpliwie zdawał się Dnia następnego, jakoż w rannych zaraz godzinach słyszeć się dały okrzyki: „Niech żyje Alexander i Król!" O 9 godzinie powszechny odgłos dzwonów uwiadomił Władze i Cechy, o momencie zgromadzenia się do Domu Prefekturalnego, skąd udały się do Kościoła Panny Maryi dla złożenia Bogu, jako pierwszej przyczynie, dziękczynień za łaskawy dar, który w przyjęciu tytułu Króla Polskiego przez Najjaśniejszego Alexandra Polak uważa, i dla obchodzenia tej długich dni szczęśliwych kolei dla najlepszego Monarchy. Po odprawionej tamże śpiewanej Mszy przez Jw. X. Nominata Biskupa (którego nadanie tutejsze Krajowie Krakowianie między dobrodziejstwa Monarchy liczą) i od śpiewania Te Deum i Salvum fac Imperatorem. Regem słyszeć się dały głosy życzeń dla Króla, przy licznych wystrzałach z dział, a które powtórzone zostały, przy toastach na obiedzie przez Zastępcę Prefekta dla Władz Krajowych danym, na który i sąsiedzkie Cesarsko austryackie Władze z Podgórza zaproszonemi były.

Miasta po ulicach trumkami rozstawionego, powszechne i dobrowolne oświeceenie, Kantaty i muzyki chodzące po mieście, przedłużyły noc całą tak, że każdy pomimo dzisiejszego zajęcia podlegającego zapomniał, że dzień ten uroczystemu nocy przedłuża.

Odprawienie politycznego bytu Rzeczypospolitej Krakowskiej.

D.K. Nr 85 z d. 22 października 1875 r. Odbyła się w dniu 18 b.m. uroczystość odnowienia politycznego bytu Miasta Wolnego Krakowa i jego Okręgu w następującym sposobie: Przed południem o godzinie 10½ zeszły się w największej Sali wszystkie Cechy, Instytuta, Zgromadzenia i władze miejscowe do Pałacu Wielkopolskich przy Franciszkańskich pod Nr. 212, na Salę Obrad Komunisyi. — Zgromadzone Cechy pozostały się na Przedmieściu pałacowym. — O godzinie 11, na przybyciu do Pałacu [illegible] Pełnomocnych od Najjaśniejszych trzech Dworów Komisarzy Organizacyjnych, Prezydenta Municypalności z Urzędnikami Administracyjnemi i Radą Municypalną, powitał Tychże na dole przy schodach pałacowych. O godzinie 11 udali się JJ WWni Komisarze z zgromadzonemi Władzami i Instytutami do Kościoła Archiprezbyteryalnego Panny Maryi następującym porządkiem: Za najprzód Cechy z chorągwiami podług starszeństwa; za nimi: Instytuta, Kongregacya Rzpolicka; Rada Municypalna z Urzędem Administracyjnym, Akademia, Kapituła, i JJ WWni Komisarze, którzy we Drzwiach Kościoła powitaniem zostali przez miejscowego Pasterza, i tym samym porządkiem, w pośród ustawionych z Kościele Cechów, udali się przed Wielki Ołtarz, gdzie zajęli miejsca dla nich oznaczone a Władze zabrały miejsca w Stallach. — O godzinie 11¼ zaczęła się solenna Msza, przez JW. Biskupa Nominata miana, po ukończeniu której zostały odczytane Akta, tyczące się politycznego bytu Miasta Wolnego Krakowa i jego Okręgu, po czem śpiewane było Te Deum, przy wystrzałach

7.

Stan Krakowa i Kraju od r. 1796–1815 we
świetle współczesnych pamiętników. /
ze Wspomnień S. Wasilewskiego:

Lilica, Wisła i Bug były granicami Rzeczypospolitej austryackiego . . . . . Usiłowania nowych rządców, osobliwie niemieckich, zaprowadzały w nowo zajętych prowincyach obcych urzędników, administracye i prawa, zacierając o ile można najdawniej dawne polskie instytucye i urządzenia, a przytem język, obyczaj zgoła to, co miało charakter narodowości. . . . . W Warszawie jednak pozwolono na założenie liceum i utworzenie Towarzystwa przyjaciół nauk, które to ostatnie poobudzało do uprawy literatury i umiejętności, szczególniej zwracało do badań w przeszłości dziejów ojczystych. Pod rządem rosyjskim zajął się wiekopomnej pamięci Feodozy Czacki założeniem liceum Krzemienieckiego, a Książe Adam Czartoryjski, mianowany Kuratorem szkół w prowincyach zabranych, przyczynił się wiele do podniesienia oświaty. W Wilnie przez Świadeckich na wysokiej stopie postawiony uniwersytet dostarczał ludzi w różnych fachach uzdolnionych i dobrze myślących Polaków. W jednej Galicyi, pomimo, że miała dwa uniwersytety: jeden w Krakowie, a drugi we Lwowie, oświecenie stało najniżej i nawet język polski wypędzony ze szkół, zwarł się od zetknięcia się z żywiołem niemieckim i ruskim. Po tyle co jedno utrzymywało ducha narodowości pod rządami niemieckiemi, a mianowicie w Galicyi, że młodzież, niemająca przed sobą żadnych widoków, bicia się albo do legionów, albo siedziała na wsi, gdzie konserwując stare tradycye, mniej ulegała zepsuciu, niż gdyby wieszała się przy urzędach, lub przesiadywała w stolicy. . . . . Co się tyczy bliższego serca mojego Krakowa gdzie się wychowałem i tyle lat życia spędziłem; dola jego nie była najgorsza. Po kapitulacyi Wiedeńskiego weszli Rusacy pod jenerałem Elsnerem i grzecznie się sprawiali, z wyjątkiem

(pamiętnik)

1) Dla utrzymania chronologii w tym ustępie, cytuję pamiętniki na przemian wedle dat, do których ich słowa się odnoszą, podając na początku każdego wyroku nazwisko pamiętnikarza.

Rzeczą że zlupili Zamek, zabrali skarby Katedralne, zgoła dzwi gdzie mogli. Następnie podług traktatów zajęli miasto Austryacy a odpowiednio cały szmat Kraju aż po Kraj między rzeką Vilią a prawym brzegiem Wisły, co ochrzcili zachodnią Galicyą. . . . . do dawnych 18 cyrkułów przybyły nowe: Brzeskowski, Kielecki, Sandomierski, Bielski, Konieczki i Lubelski. . . . . .

. . . . . .

Kiedy u nas głuchy panował spokój, kiedy myśl patryotyczna objawiała się albo w wieszczeniu ustnie swoich za granicę Kraju pod sztandar legionów, albo w skrzętnem gospodarstwie, ... oczy nasze zwracały się na jednego człowieka, który wystrzelił nad wszystkich, i okiełznawszy szał i ekscesa rewolucyjnej Francyi, zaczął w niej przywracać porządek wewnętrzny . . . . . Tymczasem Bonaparte skupiwszy się wewnątrz, jak ten, co godzi się do wielkiego skoku, wyskoczył na Cesarza Francyi pod imieniem Napoleona I. . . . W r. 1805 przedsięwziął rzucić się na Niemcy i rozprawić się z nimi orężnie. Na odgłos tej nowej Kampanii, serca patryotów Polskich znowu bić żywiej poczęły. . . . . .

Pokój zawarty w Preszburgu ukończył tę wojnę, dając niemało Napoleonowi korzyści, ale nam nie przyniósł żadnej, tylko żeśmy większe płacili podatki i raz wraz musieli dawać rekruta, a co przytem chorób nawleczono do nas, to strach wspomnieć! Lazarety austryackie i moskiewskie porozkładane po większych miastach, nas co zajęto publiczne gmachy i gmachy Klasztorzy, rozniosły wtedy po Galicyach tężną chorobę. Zamiętam, jednej nocy na Zamku Krakowskim, obróconym od dawna na koszary, tak się zrobiło powietrze od natłoku żołnierstwa i rekrutów, że ich przeszło ludzi umarło; gdy zaś następnych nocy marło mało co mniej, postanowiono

narzeczie rozesłać słabszych rekrutów do miejsca przeznaczenia, i przez nich to zaraźka rozeszła się po całym Kraju.

Z Pamiętników księcia Różniana:

Po wrzawie rewolucyjnej po zapałach, nadziejach, obawach, po chwilowej acz zawodnej swobodzie nastąpiła posępna cisza, smutek i żal. Skryli się oni za wojskiem austryackiem. . . . Przybył z nim Komisarz cesarski Baum, młody i umiarkowany urzędnik, dla uchronienia tej części Polski, nazwanej Galicyi zachodniej. Wkrótce wezwano mieszkańców do wypełnienia przysięgi homagialnej. . . . . Spodziewano się, że rząd austryjacki za którego wiadomością układało się powstanie i toczyły się narady, tak w Wiedniu, jak w Dreznie. . . . który z tak wielkiego powiększenia dwóch ościennych dworów nie mógł być zadowolniony, nie mając pobudek do przebaczania Polakom, pod łagodne i wyrozumiałe bardzo ich podbarcie. Skryj pierwszym jednak wejściu te nadzieje upadły zostały. Chwytanie niezwłoczne rozbitków polskich z wojska, które się zwracającymi i Kozyackimi, pod opieką austryackiego rządu cieszyło, rozbrajanie ich, konfiskata broni i koni, zmuszanie groźbami a nawet razami do przyjmowania służby w wojsku cesarskiem, pozbawienie oficerów ich stopni i przebieranie na rynku, pod okiem bolejących na ten widok mieszkańców, w kamizele prostych żołnierzy, wyjawiły, czem się stali pod panowaniu mniej łagodnego berła, a raczej niewolniczkami. . . . . Galicya jakby śmiercią przejęta, wystawia pod obrazy trupa z kościołego, martwego, którego obwiązało grobne całun kolokwialne robactwo, które drętwiło świerzbieniem nieznośnie jego bólu. - Chociaż pod zwierzchnictwem stanowym, oświeconymi i łagodnymi, (bo oddajmy sprawiedliwość tam gdzie się należy), niższa biurokracja rozpostarła się na składach, zapach-

F w Lublinie, F

i cyrkułach, i prządzić raczej sposób najdokuczliwszy; składała się ona bowiem z samych ubogich, zgłodniałych, chciwych, przekupnych cudzoziemców, i wyrzutajmy na hańbę tych i ze zniszczonych Polaków . . . . . Z początku jak gdzieś leciały z biór urządzenia, przepisy . . Co rok następowały Rozkrzyżowcy wojskowe co rok zniżenia w podatkach, od których usuwania się, sami oficjaliści mający je wybierać uczyli Kontrybucentów i skutecznie przeszkadzali środki . . . . . Z tych więc Kolejach objaśnienia cieszniejsze od samych urządzeń.

Z listów J. A. Schultesa:

(J. A. Schultes: Lettres sur la Galitzie ou la Pologne Autrichienne, † Tybinga 1809 r.)

W Krakowie, ani w okolicy niema żadnych fabryk ani też przemysłu, prócz kontrabandy i handlu przewozowego, gdyż zboże droższe jest w Krakowie aniżeli we Wiedniu. Nie rachuję do tego handlu handlowego lichwiarstwa, ani też handlu wekslowego, oraz agiet, pozostającego w ręku żydów. Mięso i wosk wywożą na sprzedaż do Rus, do Niemiec, a nawet do Włoch. Laurkiewicz sprowadza bardzo wiele towarów zelowych ze Styryi. Znaczny Krodyt umożliwia bankierom zawieranie korzystnych interesów i wogóle stan bankierski polecza się do najbardziej szanowanych w Krakowie, nie wyłączając nawet szlachty. Wielkopolscy, Grodzieńcy, Żalusey odgrywają w mieście mniej znaczną rolę. Jedynie na Święty Jan wielka ilość szlachty zbiera się w mieście na parę tygodni. W tym czasie odbywają się kontrakty skórzane, w mieście rozpanoszyje życie. — Wszystkie domy są powynajmowane, a za najmniejsze mieszkanka żądzą właściciele niesłomiernie ceny Monopolnego. Tylko jeden z Kanoników, ks. Zoltyk, posiada zbiór ryciu, ale w braku katalogu nieocenione te skarby są niemal zupełnie stracone. Dla sztuki

lecz i co do niej należałoby uczynić pewne zastrzeżenie. Oto trudno by zachwycać się wyborną operą, lecz trudno duchem nogą dostać się na jéj przedstawienie. Odzież w całem mieście niema ani jednego porządnego szewca, męzkiego lub damskiego. Garbarnie są do niczego — mówią szewcy, choć nie zdołałaby uczynić butów dobrych z porządnej skóry. Stolarze skarżą się na dostarczane im surowe drzewo, a żaden z nich nie jest w stanie zrobić stołu, któryby się nie chwiał, lub wygodnego krzesła. Podobne skargi wygłaszają złusarze z powodu licznego gatunku zelaza i żaden z nich nie chce przyznać, że jest lichym, niezgrabnym rzemieślnikiem. . . . . Cukiernie włoskie lub szwajcarskie są w Krakowie nader liczne i w przewadze nad resztą zakładów. Tak dalszego podróżni istnieją w Narodym Krakowie domu, zachęcając do wstąpienia na szklankę piwa, lub chłodzącego napoju z cukrami, które tu się przyrządzają confetti. Przemysł narodowy ujawnia się najbardziej w hafdach, w krawiectwie; najzręczniejsze zakłady posiadają wyszycia, dokonane ze zdumiewającą staranności. Fraki naszej młodzieży nie ustępują w niczem wyrobom paryskim. Krawcy naśladują modele paryskie z pobudzeniem zdumiewającem i można powiedzieć na ich wielką pochwałę, że młodzież Krakowska jest również dobrze ubrana, jak niezrównanej stolicy Francyi. . . . . Drogi są tu złe i trudne nieraz do przebycia, — przeszcie wysokie myto przy rogatce. Rach, magistrat i policya — zarząd nie te czynniki z którymi się na podróżach niestosunkowe czemu tego nieodzownego artykułu żywności.

Kraków obywa się bez policyjnego porządku. Przyjeżdża się tam bez zameldowania się Komukolwiek i wyjeżdża się pocztą lub też innym sposobem, bez okazywania paszportu. Gdy się chcesz cośkolwiek dowiedzieć, nie znajdziesz nikogo w biurze policyjnem. Okradziono cię, to nie możesz się nawet spodziewać zwrotu utraconych rzeczy. Zdaje się, że naczelnik policyi ma tylko o to, by się dowiedzieć, o czem mówią, nie zaś co się dzieje w mieście. Miasto posiada zaledwo dwieście latarni, służących do oświetlania ulic. Każda latarnia kosztuje rocznie pięćsetwięcie złotych reńskich. . . . . Głos ogólny powiada, że niegdzie niema win tak wybornych, jak w Krakowie. Są one wprawdzie tak drogie, iż nie mogłem sobie pozwolić na podobny wydatek. Są tu wina, których butelkę płaci się od sześciu do dziesięciu dukatów złotych. . . . . Jeżeli wino zawraca głowę, to również zawracają je nogi i zginął Kolumb, jak to słusznie zauważył Rabelais. Z tego też zapewne powodu nie posiada Kraków żadnych publicznych przechadzek, mimo pięknych okolic i wspaniałych widoków, którymi nikt się nie zachwyca.

W Krakowie istnieją zaledwo trzy Księgarnie: jedna polska i dwie niemieckie. Najznaczniejszą z nich jest Księgarnia ~~Lipsego~~ drukarza Trasslera. . . . Druga Księgarnia Gwarnera jest nieco lepszą. Co zaś się tyczy Księgarni polskiej, to jest ona dziś pod zwykłą cenzurą z kłodem starszych literatury polskiej. Właściciel jéj, Słoy, wydaje dość dobrą gazetę w języku polskim, Trassler publikuje niemiecką gazetę, niemiecką. Skromną organizacyę biura cenzuralnego trudno z czemkolwiek porównać. Jest to istna inkwizycya literacka, dziś pod fanatycznym nadzorem tej władzy. Niepodobieństwem było przekroczenie granicy zagranicznej bez zezwolenia władzy wyższej, a zanim takowe nadeszło z Wiednia, dodawało się dziennik z końcem miesiąca.

Z Pamiętników K. Koźmiana:

Zawód gorących przeczuć, obszernych i niecierpliwych nadziei, przez ustanowienie Prokeldatem Stylizyckim Księstwa Warszawskiego w miejsce spodziewanej Polski, zdziwił, zasmucił i obruszył Potysance uprzedzenie w stosunku Napoleona do Polaków umysły. . . . . Jeżeli wybór Króla saskiego na władzę małą cząstkę spełnionych życzeń zaspokajał, obecność i władza Prokonsula francuzkiego w sobie marszałka Davoust, rozłożone liczne wojska francuzkie, w wymaganiach niezdobytych do zaspokojenia nienasycone, upokarzającym czynnościami dań przekupki dar i zwięzkarzały utyskiwania. . . . . (1809.)

Przyłączenie Galicyi do Księstwa, wspomogło go ziemią, ludnością, wojskiem, duchem, niewspomogło zamożnością. Sama wyniszczona z zasobów, nieprzyniosła zubożonemu skarbowi, jak papierowe pieniądze podczas wartości tracące. . . . . W r. 1812 gdy już zmrożone wojsko francuzkie cofały się, a wojska rossyjskie od Niemna wesrły do Księstwa warszawskiego, cesarz Aleksander wydał proklamacyą do narodu polskiego, w której zachęcając Polaków do łączenia się z sobą, przyrzekał im wskrzeszenie Polski, Konstytucyą i instytucye narodowe. Ks: Poniatowski Książe Xięcia cofnął się z wojskiem bardzo zręcznie do Krakowa. W Królestwie za nim powzięły miejsce władze, rada jeneralna Konfederacyi, ministrowie; i w Krakowie jako w stolicy ustanowiły się. Warszawę objęły wojska rossyjskie, i rząd tam tymczasowy ustanowiony, pozostał, w czym pod przewodnictwem jenerała Lanskoy zasiadło trzech Polaków, Książe Adam Czartoryjski Kawrzecki i Książe Roman Zamoyski, należał także do niego Nowosilców Dzielący wówczas wojobrzenia i prze-

Rozumie Księcia Oxenstjerskiego, i w pou-
fałej, żyjący z nim zażyłości . . . . . .
W Krakowie biegały tajemne polityczne pisma, a szczególniej jedno które jednemu Krupińskiemu przypisywano, dowodząc, że Napoleon nigdy zamiaru wskrzeszenia Polski nie miał i zawsze ją był gotów poświęcić, że teraz w nieszczęściu błąd swój poznaje, lecz co już raz opuścił tego w żaden sposób dokazać nie jest w stanie, że Polacy sami o sobie myśleć powinni.

. . . . . .

Książę Józef zbroił się, ćwiczył wojsko, i czekał na powrót cesarza Napoleona, który powinien z gruntu całą Francyą i do Niemiec przeciw sprzymierzonym Ru Dreznowi dojść. Ambasada francuzka na której czele był Bignon już po Polaków, i dla odwrócenia umysłów od rozbierania przyszłych i zastanowienia się nad nią, wymyślała zabawy, publiczność Krakowską zachęcała do nich, zgoła Kraków tonął w festynach, restauracjach, cukierniach i tańcach, gdy z wałów jego ledwie nie widzieć można było forpocztę i pikiety Rosyjskie. Między tem licznemi uczt[illegible] odznaczył się bal przez miasto Kraków dany w Sukiennicach na uczczenie Księcia Józefa w dzień jego imienin wspaniały i liczny, ten jeden mógł być usprawiedliwionym . . . . . .

. . . . Przez zaraz trzy miesiące, w których wojska polskie zbroiły się w Krakowie, stolica ta w smutnem położeniu Kraju, przedstawiała najweselszą i najweselszą postać. Co dzień obiady, szlichtady, karnawały, wieczory, bale; co wszystko na umysłach postronnych bolesnem uczuciem odbijało przy widoku z wałów exodów, i dziś Rosyan, prawie o milę od Krakowa dostrzeganych, przy widoku niedo-

stratku kas publicznych, nędzy prostych żołnierzy, nieporządku i nieładu w szpitalach, z których po nocach trupów wywożono i gubiono po drodze, tak iż zdarzyło się, że tamecznie powracający z balów w nocy po cichutkich ulicach potykali się na nich . . . . . Najwięcej więc w duchu satyrycznym Kilkanaście wierszy pod tytułem: "Nadciągający Kraków!" . . . . . Nadeszła nowina chwila. Rossyanie nie mogąc nic wyjednać u Księcia Józefa zbliżyli się pod Kraków. Rząd, Konfederacya i cała rada musiały szukać schronienia w Galicyi, wojsko zbierało się na rozkazie Napoleona do wychodu na Czechy . . . Kaizrę. Poniatowski przerzucał się do Napoleona przez kraj nam nieprzyjazny. . . . . Gdy Książe Józef wyszedł z wojskiem do Czech, Konfederacya zalimitowawszy swoje posiedzenia, rozjechała się . . . . . Koalicya weszła do Paryża, Napoleon zrzekł się tronu, odprawił Polaków, pożegnał i rzekł im wskazał drogę do cesarza Alexandra, jako jedynego zbawcy Polski. . . . . Cesarz Alexander w Paryżu zrobił oświadczenie stanowienia Polski, i wszystkie serca polskie do siebie przyciągał. Gwardya Napoleońska pod dowództwem jenerała Wincentego Krasińskiego, całe wojsko, wszyscy emigranci polscy, jakiego bądź stopnia i urzędu, otoczyli go. Zesłał on do Warszawy Brodta do organizacyi wojska polskiego, wyznaczył w tym celu Komitet z najzacniejszych jenerałów złożony.

Z Pamiętników S. Wodzickiego.

Do klęskach więc doznanych r. 1812 w Rosyi, po spaleniu Moskwy i stoczonym a nieszczęśliwym odwrocie téj sztuczonej ze wszystkich możebnych macrodobrości armii, niemal wszystko oparło się o biedną do ostatka liwerunkowi i dostawowi różnego rodzaju wyniszczoną naszę ojczyznę. Powiem tylko, że ja zajmując dokreślnie stanowisko prefekta departamentu Krakowskiego, przy tem mu obowiązki ile sił starczyło. Było bo też i do czynienia podczas ciągłych marszów i kontrmarszów to polskiej, to sprzymierzonej armii cesarza francuskiego, to nareszcie po chybionej wyprawie na Moskwę z Rossyanami pod jenerałem Łanskoj. Ciągłe dostawy, liwerunki sposobem rekwizycyi dla wspomnianych armij z wyciśniętej do ostatka krainy, dawały niemało trudu i fatygi szczególnie dla prefekta departamentu, który odpowiedzialny był za kawałek racyę chleba czy wódki, za każdem koczec owsa czy jęczmienia. Trzeba było objeżdżać prawie wszystkie szpichlerze w departamencie, spisywać zapasy zboża, jakie się w nich znajdowały, zdawać raporty o tem do zwierzchnej władzy, która dopiero ocenić miała, ile zabierać na potrzeby wojska, by nie doprowadzić do zupełnego ogłodzenia mieszkańców. W roku . . . . Od roku 1813—15 szły szczególny pęd sobie nadzwyczajne wypadki polityczne. Po rozgromie wielkiej armii Napoleona cały obszar Xięstwa Warszawskiego zalany został żołnierzem rosyjskim, a szczątki bohaterskiego wojska

/.

polskiego wiódł Książe Józef celem połączenia się z armią francuską do Niemiec, by tam znaleźć za cudzą sprawę śmierć w mułach Elsteny. — Jeszcze raz zajaśniała gwiazda Napoleona pod Bautzen i Lützen, jeszcze pod Dreznem uśmiechnął się do niego gienius wojny, przyszedł jednak Lipsk, a później i zdjęcie Paryża 1 Kwietnia 1814 roku. Restauracya Napoleona na Elbie, mocarstwa europejskie zabezpieczyły się w przewidywaniu kłopocie, widząc że Rosya swoimi ogromem i położeniem przewagę zakłóci równowagi europejskiej na północy i że stać się może groźniejszą niż przed francuski. Dla utrwalenia wewnętrznego pokoju w strawnie wstrząśniętej ostatniemi wypadkami Europie, dla uregulowania stosunków państw i ich granic zgromadzono się na wspólny Kongres wszystkich panujących, który się odbył w Wiedniu 1815 r. . . . Najtrudniejszym punktem sporu był Księstwo Warszawskie. Chodziło o to, czy się całe ma dostać pod berło Imperatora, lub czy też okroi się coś z niego dwom innym mocarstwom rozbiorowym. Prusy godziły się na oddanie całego Księstwa cesarzowi Aleksandrowi, pod warunkiem iżby Saksonią zaokrąglić mogły. Anglia, Francya i Austrya nie życzyły sobie puszczać groźnego sąsiada za Wisłę, niejako w środek Europy, a zresztą dwory te nie chciały odbierać Saksonii najstarszemu z dworów w Niemczech panujących. . . . Niezgrozumienia i zwady doszły w łonie kon-

gresu do takiej rozpolczyrości, że
sprzymierzeńcy postawili kwestyę
na ostrzu noża. Rosya odstępuje
więc od pierwotnego planu, część
Księstwa Warszawskiego oddając
na łup Prusakom pod nazwą w. ks.
Poznańskie w zamian za oczekiwa-
ną Saksonią. Księstwo Warszawskie,
traktowane jako łup zdobyty po ka-
pitulacie rozerłamowane zostało
oderwaniem poznańskiej prowincyi.
. . . . Tymczasem gdy w Wiedniu
odbywają się targi o pozostałe szcząt-
ki rozczwiartowanego Księstwa War-
szawskiego, sprzykrzyć się wygnań-
cowi pobyt na wyspie Elbie; ląduje
więc w Cannes 20 marca 1815 r., w kil-
kunastu dniach przebywa Francyą,
witany od mieszkańców z najwyż-
szym entuzyazmem, staje w Paryżu.
. . . . Kongres przestraszony zaraz
na wyiadomość, że Napoleon był do zgody, jedynie co do Kwe-
styi polskiej nie mogło przyjść do
porozumienia. Aleksander więc 1.
przecinając ten węzeł gordyjski,
tworzy z pozostałości Księstwa War-
szawskiego Królestwo polskie z Ko-
nstytucyą, z Krakowa zaś
i jego okolic demokratyczną rzeczpospolitą pod protekto-
ratem trzech mocarstw rozbioro-
wych, kilka obwodów Galicyi odda-
je Austryi z dodatkiem ziemi Wie-
lickiej i Bochni. Rozdarte więc Księ-
stwo Warszawskie nie dziwi przestało egzystować. Byłto dzi-
waczny politycyny twór Napoleo-
na, który miał organizacyą francu-
ską, mieszkańców i wojsko pol-
skie, panującego niemieckiego Księcia.
Ta mieszanina zrodzi jeszcze dalej

Fo Krakowie 7

Kiedy wspomnę arcyregóły. Ta tak ambasador Prandt był arcybiskupem, ale arcybiskupem, który po kilkamiesięcy nie widział Ostrowa, gubernatorem militarnym jenerał Duttailles, kaleka, bez ręki, prędzej zdolny, by mieć w szpitalu zajęcie, zastępcą zaś ministra wojny, jenerał Wielhorski, którego dla zupełnej bezwładności nosiło. Dwóch greubedyerów; dalej marszałkiem sejmu polskiego był austryacki feldmarszałek, a na ekstradycji Konfederacji legiści, mowcy, poeci itd. Ów dwór więc polityczny wyłonił ze siebie w Ks. Poznańskie, Królestwo Kongresowe i przez pospolitą Krakowską. . . . . Za moich już czasów tj: około roku 1875, mało już starodawnych mieszczkiego pochodzenia pozostało [illegible] byli jeszcze Hallerowie, Dzianottowie, Bardsche, Wolfowie i t d. Pierwsza rodzina uzyskała od Austryaków stopień szlacheckі; Dzianottowie przeszli w stan rycerski jeszcze za czasów polskich, Bartschów rodzina wygasła. Wracając się do dawniejszej historyi Krakowa wspomniałem, że handel był podupadł, i rzeczywiście pozostała w mieście reszta Niemców trudniła się tylko handlem podrzędnym, już to nie byli oni bogaci negocyanci, dawniej tylko czynszowcy w Krakowie, ale kupcy sprzedający produkty ościennych posiadłości, bo nie mowię tutaj o Steinkellerach, Treidlerach, Holzlach i Kirchmayerach, wzbogaconych dopiero na spekulacyach przy świeżych zmianach Kraju polskiego. Jakkolwiek ekradował Kraków bezsprzecznie na upadku

handlu, to przecież równoważyła te straty ~~katorżna~~ poniesione przez Zagięcie składania. Owa ściągała ~~Europy~~ młodzieży tak z Kraju jak i zob. okręgu; będąc ogniskiem nauki i oświaty, przybytkiem uczonych przewodników młodzieży, rozlewała to promienie światła i cywilizacyi na cały obszar Kraju, kształcąc młodzież do prostwy swojej ojczyzny.

Konic Bazyl I.

Lubicz

a 1

Wstęp.

~~Kapitanowie polscy i Krakow. chcieli być~~

W zapomnianych i nadbitych dziś gazetach dawnych mnożą się kroniki i Kurjerze wzmianki Kronikarskie, zapomniane i ciekawe, nieraz ważne, lub przynajmniej interesujące.

Praca ta mogła zawrzeć wyjątki z gazet Krakowskich od dawna, które stale i bez przerwy wychodzą, tj. od r. 1796. ułożone chronologicznie, aby dawały obraz historyi, a w ścisłości Kronikę Krakowską od tegoż roku. Dla uzupełnienia obrazu dodałem tu i owdzie ~~wyjątki z gazet~~, wzmianki Kronikarskie z innych źródeł, aby wypełnić braki gazet, którym nie zawsze o wszystkiem lub szczerze, wolno było pisać. F

Przed r. 1796 nie było trwałych wydawnictw czasopiśmiennych.

Gdyby ktoś chciał wyjątki Kronikarskie z gazet Krakowskich od r. 1796 wydać osobno, mógłby to uczynić, ale do tego potrzeba specyalnych zdolności i wyższych studyów historycznych.

Wyraźnie już od XVII poparzały się
ulotne pisma tytułowane „Re-
lacye" „Nowiny" o various wy-
padkach, ale poparzały się bardzo
rzadko, bez żadnego planu.

Dopiero w r. 1661 poparzała
się poczmara w Polsce stała Ga-
zeta ~~i to w Krakowie~~, mianowi-
cie „Merkuryusz Polski". Dzięki
wyjątkowo wiernie w zbiorze zamykają-
cym się informacyi pozapolskiej, w tem
doniesieniu gotyckiem, „w Krakowie
z Kamienicy Szlenowskiej na
Wawelu dnia 3 Januarii 1661,
Cum privilegio S. R. M."

Niemniej redaktor zapowiedział:
„w uciągaiowaniu podobno lub nowej Polski
w Polsce nie przestrzegnie, gdyż mu myśliwi
wszelkie terazniejsze wiadomości przy-
kładem obcych narodów co tydzień do druku
podawać etc."

W maju 1661 przeniósł się wydaw-
nictwo Merkuryusza do Warszawy
i dotrwało do r. 1684.

W r. 1697-1698 wydawał w Kra-
kowie Oriani Merkuryusz po łacinie

Skutkiem upadku Krakowa a
podniesienia się nowej stolicy Warszawy

Pismo to ruch wydawniczy do roku 1795 w Krakowie wykazuje od czasu do czasu ulotne Relacye, ale dopiero po tych latach pojawia się próba stałego pisma: „Kurier Krakowski" (1789) potem „Zbiór tygodniowych wiadomości w Krakowie" (1784-1785), „Monitor różnych ciekawości" (1795) wydawany mu Jak, ale Krzyżtopór zawiadamia co 2 tygodnie — nie zawiera nic o Krakowie.

Dopiero 2 r. 1796 wychodzi za czasu „Gazeta Krakowska" która dowodzi do roku 1849.

W okresie tym wychodzą jeszcze następujące czasopisma w Krakowie:

~~z których czas~~

Rok

1798 Wiadomości codziennie z Krakowa
1799-1808 Krakauer Zeitung,
1806-1807 Dziennik gospodarski,
1812-1816 Dziennik Departamentowy,
1815-1847 Dziennik praw
1816-1846 Dziennik wiadomości (zabory)
1814, 1815, 1829 Miscellanea Cracoviensia
1819-1822 Przyrodnik Krakowski
1821 Telegraf polityczny
1822-1823 Krakus
1823 Kronika Codzienna
1823 Przyrodnik Polski

d

1823 Muza Nadwiślańska
" Pielgrzym z Tatrzyna
1826-1827 Rozrywki pyszne i pożyteczne
Flora polska
1827 Kuryer Krakowski
1828, 1829, 1831 Roczniki naukowe
1828-1831 Gazeta Krakowska
1829-1836 Dziennik ogrodniczy
1830 Nauka, dodatek do Gazety, tygod.,
nie nieg i przestał
" Pamiętnik Krakowski
1831 Pandecta Krakowska
1834-1836 Themis
1834 Tygodnik Krakowski
" Roczniki Krakowskie
" -1836 Pamiętnik farmaceutyczny,
" " Kuryer Krakowski,
1835-1836 Kwartalnik naukowy,
1835 Przewodnik wiejski;
1835 Pamiętnik rzeczy naukowych
i umiejętności;
1836-1839 Zbieracz literacki i obcy
1837-1838 Pamiętnik naukowy Krakowski,
1839 Zbieracz muzyczny rozrywek,
1841-1843 Rozrywki muzyczne,
1844 Kuryerka Krakowska,
1844-1845 Dwutygodnik literacki;
1846 Dziennik Rządowy Rzpltej Polskiej.
1848 Świątek
" Dodatek do Świątka.
" Dziennik narodowy

1848 Dziennik polityczny,
" Gazetka,
" Jutrzenka,
" Kraków,
" Opryszek z Lerachi,
" Orzeł biały,
" Prawda,
" Przegląd,
" Szkoła, 1 nr.
" Szkoła ludu, 2 nry,
" Towarz. Krakowskich gajów, 1 nr.
" Szubrawiec, 1 nr.
" Wieśniak.
" Czas.

Prace naukowe umieszczano głównie w Rocznikach Towarzystwa naukowego Krak. (1817 – 1871)

Fr. Wł. Karwicki zbierał rękopisy, ryciny, autografy i obrazy. T. I. str. 7

Symptom ~~Z~~ Krakowici ~~(z nader rzadkie)~~ niejednokrotnie w dawnych gazetach, szczególnie pod r. 1830, ~~tłumaczy się tem, że~~ niejasne zdarzenia uważano za powszechnie wiadome, a czytelnikom dostarczano głównie wiadomości zamorskich, czer- panych z innych dzienników. Z biegiem czasu powiększano coraz więcej miej- sca takim wiadomościom krajobra- zu mniej znanym. Ogółem jednak ~~w~~ stosunek ~~dziennik~~ tomów tych gazet nie daje jeszcze wyczerpującej kroniki, — pamiętniki mo- głyby uzupełnić braki wypełnić.

Ks. Klemens Bąkowski.

Kronika Krakowska
od r. 1796 do 1848.

Tom I.

Zajęcie Krakowa przez Austryą.

G. K.[2]) № 1. z 5 stycznia 1796. Spełnione nakoniec życzenia powszechne. Miasto Kraków pozbawiono Maj. Cesarza Jmć. Pruskiego przemianowane, dzień dzisiejszego po ustąpieniu wojsk Pruskich[1]) z najwyższem kontentowaniem zobaczyło pośród murów swoich wojsko upragnionego monarchy. Mc, gubernator. etc. z bramy grodzkiej przyjmowały najuroczyściej J.W. generała de Goulon etc.

G. K. № 6. z 25 stycznia 1796. Z lexantych Taciuski z nadesłanym pokłonem Hołda z rzeczem:

„Dziewiąty wiek płynął (mniej cztereem laty)
Gdy Skarb wojsk Austryackich z oprawcą zbliżona
Obległo mury nasze pod wodzem Fullona,
Orkan śmiertelny który jest dla wrogów ojców
Morze odkryło mordu dobrych losu dociec!"

(W dodatku przekład ody Taciuskiej żegnającej wielkorządcę pruskiego Hoyma.)

G. K. № 32 z 25 kwietnia 1796. W pewnym pamiętniczku przytoczył tu J. W. baron de Mar-

---

[1]) Po powstaniu powstania 24 marca 1794 udał się Kościuszko z wojskiem ku Warszawie, tymczasem d. 15 lipca 1794 zajęli Królestwo Prusacy i poczęli [illegible] aż do trzeciego rozbioru Polski.

[2]) [illegible] Kraków [illegible] Gazetą Krakowską [illegible] G. K.

Gelik... do urządzenia zachodniej Galicyi... stanął w pałacu Starostwa brzegowskiego pod Krzysztoforami zwanym.

G. K. № 34 z 2 maja 1796. zawiera opis uroczystości objęcia i posiadania Królestwa Galicyi Zachodniej przez Austryę; „po zdjęciu orłów polskich przy asystencyi wojskowej na ratuszu, na domach publicznych, po bramach miasta etc. ceremonialnie orły carskie przy muzyce i okrzyku Vivat porozwieszano." Następuje: nabożeństwo, strzały armatnie, obrady uroczyste, illuminacya. (W następnych numerach i całych rocznikach szeregu rozporządzeń wynikających ze zmiany stosunków, dotyczących urządzenia władz, sądów, podatków, kwaterunku, assentunku, monety itp. instalacye urzędów i urzędników i t. p.)

G. K. № 63 z 10 sierpnia 1796. Dnia wczorajszego uroczyście tu J. O. Xżę Auersperg... jako nadwornym pełnomocnym do odebrania od Zachod. Galicyi hołdu w myśl przepisanym porządku swój wjazd.... Ratusz w przygotowanych dla siebie tak nazwanym pałacu Spiskim na rynku.

G. K. № 66 z 27 sierpnia 1796. Na dniu 17. zostało tu stosownie do wydanego popisu pontyfikalnie i przepisu wykonane w Kościele P. Maryi przy odgłosie dzwonów i armat homagium etc.. (Mężczyźni „poeci" podali do Gazety parę ód tamtejszych wpaniałych tych hołdy i wjazdy nadzwyczajnie fabrykatami podawanymi później z pierwszej wtedy przekładach.)

(nabożeństwo, strzały z armat, obiad uroczysty, illuminacya.)

(W następujących numerach i całych rocznikach kilku zresztą wymienionych pism znajdują się wiadomości o tych uroczystościach, mianowicie: Kurjer Lwowski, Gazeta Narodowa, Dziennik Polski, Nowa Reforma, Czas, Przegląd Polski, Kurjer Poranny, Słowo Polskie, Gazeta Lwowska, Dziennik Mód i Powieści, Tygodnik Ilustrowany,

Ratyfikacya granic

G. K. № 28 z 5 Kwietnia 1797. Dnia wczoraj, przez przybycie do tutejszego miasta Komisarza wysłanego z Petersburga z ratyfikacyą, i gwarancyą zupełnej T. Ces. M. Cons. a. [illegible] wymiany demarkacyjnych granic w dawnem województwie Krakowskiem między T. Ces. M. Cesarzem Rzymskim i J. K. Mością Królem Pruskim uskutecznionych. Dzisiay tj. 31 marca Komisarze [illegible] Tydzień ... uskuteczniły wymiany tychże aktów ratyfikacyjnych.

Koncerty dobroczynne.

G. K. № 31 z 16 Kwietnia 1797. Wielu amatorów [illegible] muzyki zjednoczyło się w zamiarze ludzkości pod dyrekcyą T. Pana [illegible] Allio medyc. doktora, dali muzykalne akademie na rzecz wdów i sierot żołnierzy zabitych gdy cyrkuł pod wezyrowaniem na placu pole [illegible] gdyńs. Zebrano ... 258 fl. 41 kr. Summa ta złożona była na rachunek wyżej z głównej prowizyonalno-kameralney Kasie.

Poseł turecki.

G. K. № 41 z 21 maja 1797. Wczoray przybył

/.

G. Kr. >

(№ 41 z 21/5 1797

Poseł turecki.)

Onegdaj przybył tu jadący do Berlina, Wielkiego Turecki poseł Aszi Effendi; ma przy sobie syna swego, 2 Ułanów i 6 Janczarów.

(K. № 44 z 31/5 1797

tu jadący do dworu Berlińskiego turecki poseł Assis Effendi; na przywitanie syna swego, 2 tło. mairów i 6 dzwonków.

Inserat o Tarłowskach.

G. K. № 44 z 31 maja 1797. Podaje się do wiadomości, że dla przytuli publicznej w Kamienicy W. J. O. Szembeka na Karowem pod № 832 otwarte ciepłe i zimne kąpiele z wielką wody otwarte. Od jednej kąpieli, czy zimnej, czy ciepłej, płaci złp 1.

Zgon Xięcia Prymasa Poniatowskiego biskupa Szembeka.

G. K. № 73 z 10 września 1797. Dnia wczorajszego [illegible] wczorajszego Xięże Szembek, Biskup Płocki, po 10 dniowej chorobie w 77 roku życia przeniósł się tu z tym światem. Ojczyzna straciła w nim dobrego obywatela, duchowieństwo Płockie dobrego pasterza, ubóstwo dobroczyńcę etc.

Zgon Księdza Pruskiego.

G. K. № 12 z 11 lutego 1798. Ogłasz. 1. J. X. Walen. Ogłasz. 1. J. X. Walentego Pruski jmcia lat 60 ka. nonik Kat. Krak. w roku życia 85 dnia śmiertelności wyprawił... Na odbiegający pomnek... Klasztorowi panien S. Jana dzielnie zapisał... dwa szpitale opatrzył fundacyami... niewolętom potrzebującym w szpitalach kosztem własnym kanonicznie obmyślał.

Doniesienie o zgonie Króla Stan. Augusta.

G. K. № 16 z 25 lutego 1798 Przebiegający tędy dnia dzisiejszego z Petersburga do Wiednia Kurjer, donosi nam o śmierci zaszłej na

/.

J. K. Nr 16 z 25 lutego 1798
Wiadomość o śmierci Króla Stan. Augusta.
Nadbiegający tydzień dnia dzisiejszego z Petersburga do Wiednia Kurjer donosi nam o zaraźliej śmierci na pocztach tego miasta Króla Stanisława Augusta z Petersburga.
(wdrze 17. z 28/2 opis ostatnich chwil Stan. Augusta w korespondencji z Petersburga)

na pogrzebie tegoż monarchy króla Stanisława Augusta w Petersburgu. (Ż nr. 17 z 28 lutego 1798 opis ostatnich dni króla w korespondencji z Petersburga).

Przyjazd rządu

G. K. N 30 z 11 kwietnia 1798 Dnia 4 b.m. o godzinie trzeciej (11.) odprawiła się uroczysta inkwilacya byłego prezesa Fori Nobiliium w Tarnowie J. W. Nikorowicza, tajnego dworskiego kanclerza na prezesa tutejszego Fori Nobiliium.

Przybycie gubernatora

G. K. Nr 67 z 22 sierpnia 1798. D. 18 tego mies. przybył tu J. W. hr. Gaisruck gubernator wschodniej Galicyi.

Przejazd Repnina.

G. K. Nr 74 z 16 września 1798 Dnia 12. t. m. przybył tu feldmarszałek rosyjski Xiąz Repnin, a d. 18. o godz. 4. z rana puścił się zaraz w dalszą podróż.

G. K. Nr. 67. z d. 22 sierpnia 1798
(Przybycie gubernatora.)
D. 18. t. m. przybył tu J. W. hr. Gaisruck gubernator nadworny Galicyi

G. K. Nr. 74 z d. 16/9 1798
(Przejazd Rekruta.)
Dnia 12. t. m. przybył tu feldmarszałkowy porucznik Xięcia Repnina, a d. 180 gwardyi 4. z rana puścił się razem w dalszą podróż.

Nagroda za rekruta

G. K. № 21 z 13 marca 1799. Naj. Pan ... [illegible]

[illegible] żawse bairy ne raskiej' ... nawyż

kubejro krapiwenu jeo Nanenu Wajcie,

dwoi Tadiasowi z Sołki" w Krak. cyrkule

za dobrowolne o Nanie najstarszej cyna

swego do sztuki wojskowej złoty medal

naj Łaskawiej. Rozwolił.

Przejazd Suworowa

G. K. № 24 z 24 marca 1799 r. Dnia 20 tm

... przejechał tędy feldmarszałek Korypki

hr. Suworow do Wiednia. W podróży swojej tak się

bardzo śpieszy, że tu nawet nie wysiadł z powozu,

"Sanki"

Przejazd Królewny francuskiej.
G. K. № 38 z 12 maja 1799. Dnia 9. t. m.
~~D. 9. t. m.~~ przybyła tu Maryja Teresa Karolina Królewna francuska z córką z 10 person. Dzień jeden zabawiła tu, w którym przyjmowała wizyty od osób rzeczywistych i państwa obeszły płci. D. 11. puściła się w dalszą podróż do Mitawy.

Przechód wojsk.
G. K. № 61 z 31 lipca 1799. W tych dniach ~~W tych dniach~~ ~~przeszło~~ przez Myślenice 3 kolumnami korpus emigrantów franc. pod dowództwem [illegible] dążący na zaloże rozpoczęcia dla działania razem z [illegible] wojskami. Przy nim znajdują się 2000 wojska rosyj. pod jenerałem Bauer. X. Kon. Bauer znajduje się sam przy swoim korpusie.

Przybycie prezesa gubernialnego.
G. K. № 62 z 4 sierpnia 1799. Przybył tu ~~Dnia 31~~ 31 lipca z rany J. W. hr. de Trautmansdorf Tchn. Nadw. Komisarz i prezes Cesarskiego Krakowskiego Gubernium ... przywitany po różne dystrykcya, mianowicie Krak. i Kariniorski. W czasie bytności Krakowski powitał go mowy Facundy przez J. P. Filipa Lubieckiego prezydenta Izby miasta ... w wieczór zaś ... całe to miasto rozniecie oświecono było.

Nabożeństwo urzędowe.
G. K. № 77 z 25 wrzesnia 1799. D. 22. t. m. ~~D. t. t. m.~~ odprawiło się ... nabożeństwo na podziękowanie Bogu za szczęśliwie odbycie kampanii i uproszenie dalszego błogosławieństwa dla broni J. Ces. Król.

Kara śmierci.

G. K. Nr 86 z 27 października 1799.

D. 19. t. m. zostali tu za wyrobieniu pułkownika o występek rotmistrz Jerzy Chmarzewski, Jan Dąbrowski, Jacek Dąbrowski i Józef Chmarowski powieszony.

Przejazd Suwarowa.

G. K. Nr 14 z Dnia 16 Lutego 1800.

Z Krakowa d. 16 Lutego. D. 11 t. m. przybył tu Książe Italicki Suworow Rowmiński, jenerałissimus wojsk Rossyjskich, jadąc na powrót do Rossyi i zatrzymawszy tu tylko dni kilka udał się Dnia następującego z rana w dalszą swoją podróż.

Suwarów

Popis szkoły św. Barbary

G. K. Nr 16. z 23 lutego 1800 r. Dnia 23

~~Z Krakowa d. 23 Lutego.~~ Dnia 19 i 20. t. m. Szkoła Polska Niemiecka Normalna w Kollegium P. Barbary, nakładem W. X. Tomasza Nowińskiego Kanonika grobu Chrystusowego, Jenerała i Infułata Miechowskiego utrzymywana, za pod opieką prządu zostającą liczac WW. XX. rektora, pięciu profesorów i 210 studenta odprawowała popis z kursu zimowego.

Przechód wojsk

G. K. Nr 19 z 5 marca 1800 r. Dn 5.

D. 5 Marca. Wojska Rossyjskie powracające z Czech do Rossyi, przechodziły tędy od d. 16 lutego aż do Dnia wczorajszego w 8 kolumnach, z których ostatnia wczoraj opuściła Kraków. Inne wychodzą Galicyą powracają stamtąd w 4 kolumnach z których pierwsza przybyła Dnia wczorajszego do Kalwaryi.

Popis szkoły na Piasku

G. K. Nr 26 z 30 marca 1800. Na Dnia 11 i 12 lutego r. P. K. Szkoła Szczególne uroczyście

/.

mieście Krakowie na Piasku u W. W. O. O. Karmelitów z Kursu zimowego odprawiał się popis uczniów publiczny. Do dziesięciu uczniów popisywało się, którzy pomyślny dowód swojej umiejętności prodług przepisów najwyższych w przytomności wielu C. K. J. W. W. Gubernialnych Konsyliarzy publicznie okazali.

Nr 59 z 23 lipca 1800. Dnia 17. i 18. t. m. w mieście królewskie na Piasku u W. W. O. O. Karmelitów, z Kursu letniego odprawił się popis ósmy publiczny. 113 uczniów popisywało się, którzy pomyślny dowód swojej umiejętności, tak w niemieckim, jak Tacińskim języku, wypracowaniach z pytanemi wielu C. K. W. Gubernialnych Konsyliarzy ... okazali publicznie ...

Przejazd Kanclerza Galicyi.

N-78. z 28 września 1800. J. W. hr. Mailath Szekely, J. C. Król. Tajny Konsyliarz, najwyższy obu Galicyi Kanclerz ... przybył tu d. 27. ze Lwowa. Narazie z powodu jego przybycia całe miasto było illuminowane i w dawnym gmachu Gubernialnych Sali dawana była od magistratu wieczorna zabawa z muzyką, którą J. W. Kanclerz i Towarzystwo W. W. Franciszkanów honorowali swoją obecnością, po czem ta zabawa rozpoczęta była od magistratu na jego przybycie zrobiona Tańcami wieczór.

Powstanie gubernatora.

G.K. Nr. 15. z Dnia 22 Lutego 1801

Z Krakowa D. 19 Lutego. D. 15 t. m. Magistrat tutejszy, wraz ze wszystkimi stanami miasta, złożył J.W. Jmć. P. Gubernatorowi, Hrabi Traut mannsdorf, wdzięczne powinszowanie z powodu tego mianowania aktualnym Gubernatorem Zachodniej Galicyi i oddał mu stosowne do tej uroczystości wiersze.

Sprzedaż domu przy ulicy w Zamku.

G.K. Nr. 22 z Dnia 18 Marca 1801 r.

Przez Magistrat C.K. Stołecznego Miasta Krakowa, wszystkim komu o tem wiedzieć należy, do publicznej podaje się wiadomości, iż dom niegdy Wincentego Kowalskiego własny w rzędzie Krakowskim pod Nrem 135 stojący Ks. tryn. 1604 kr. 4 szczegółowie oszacowany na trzecim terminie to jest dnia 8 Kwietnia 1801, o godzinie 10 rannej na instancyi opiekunów, dla dobra małoletnich, nawet niżej swego oszacowania tu w mieście sprzedany będzie. Dan w Krakowie d. 26 Lutego 1801 Aegrotante Illmo Besside M. Wohlmann. Z Rady Magistratu C.K. stołecz. miasta Krakowa Kaubski.

Nowe urządzenie magistratu.

G.K. Nr. 24 z Dnia 25 Marca 1801 r.

Dekretem Kancelaryi nadworney pod D. 15 tym t.m. Najjaśniejszy Pan jako najłaskawiej raczył, ażeby się stanu przyszły magistratu miasta stołecznego Krakowa z następujących osób składał: jako to: z Burmistrza czyli prezydenta roczny salar Złp. 1500. - z Podburmistrza, czyli wice prezydenta 1200, z exce-

wreszcie niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora ad actum ustanowić się maiacego i c. k. Urzad podatkowy w

jim Konsyliarzy po 800 złp. z exterech po 700, z dwóch sekretarzy po 600, a trzeciego roczny pod. 500, z dwóch protokollistów rady po 500. z protokolisty podawczego 500. z adjunkta protokolu podawczego 500. z dyrektora registratury i expedytu, który się rzeczą wyniosłem stale trudnić ma, a oba te go adjunkta expedytu i registratury przyboku swoim mieć będzie 600. z adjunkta expedytu 500. z adjunkta registratury 500. z dwóch rejestrantów po 400. ze exterech kancelistów pierwszej klasy po 350, z dwóch drugiej klasy 300. z rewizora rachunków pierocińskich 500, z regenta gruntowych akt 500, z ingrossisty 350. z pisarza skarbowego 300. z inspektora budownicznego 400. z rachmistrza 400. z budowniczego 200, z dwóch strażników 150, z pisarza Konstrukcyjnego 250, z pisarza od wagi 250, ze stróżów od wagi 100, z komissarza targowego 300, z lekarza miejskiego 400. z chyrurga, który razem i umarłych ma oglądać 300, z assystenta chyrurga 200, z examinowanej akuszerki 100, z pięciu woźnych po 200, z dwóch ich posłańców po 150, z burgrabiego mającego rolnicze karkanie na ratuszu 150, z trębacza miejskiego 200, z trzech sędziów gruntowych 300. — stosownie do powyższego wyszczególnienia mają się wszelcy Kompetenci bez wyjątku wyżerać sobie dostępić którego kolwiek z tych urzędów, udać się do pełnomocnego.

~~Z oryginałem zgadza~~

J. K. N. 52 z Płna 1 lipca 1801 r.

Inokulirowany Kwot. Stosownie do rozporządzenia najwyższego gubernialnego pod dniem 5 czerwca r. b. rozporządzenie niżej podpisany d. 6 Lipca w Szpitalu św. Łazarza na przedmieściu Wesoła zwołanym zaszczepiwszy Kwot. Jerzy Allio Lekarz szpitalu S. Łazarza mieszkający w rynku głównym pod N. 234 nad Drugim piętrze

Gazeta Krakowska
Spisek przedmiotów archeologicznych

G.K. Nr. 73 z dnia 13 Września 1801 r.

Z Ek. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego, go niniejszym do publicznej podaje się wiadomości, iż na dzień 26 Września r. b. nowotna licytacya różnych starych Domowych i Kościelnych sprzętów Collegii Juridici odprawowana będzie

G.K. Nr. 81. z dnia 11 października 1801.

Na mocy) wysokiego Gubernialnego rozporządzenia pod dniem 21. 7bris r. b. Nro. 1. 618, będą po przeniesieniu Kościoła S. Krzyża do Kanoników na Piasku z bywającego szczery Kościelne, przy Kościele S. Krzyża 3 piątko i Kaplicy S. Mathensza celem ustanowionej licytacyi dnia 15 8bris r. b. więcej ofiarującym sprzedane. Mający zatem ochotę licytowania, w przypadku, gdyby ten Kościół nie był alienowany, a tym samym Kościele gdyby zaś miał być rozebranym, to przy Kantorze Kanoników na Piasku, gdzie te naczynia tymczasowie będą deponowane, zgłosić się mogą. Pomiędzy temi szczerami znajdują się piękne i bardzo dobre organy.

Złota Róża

G. K Nr. 82. z dnia 14 października 1801

Najjaśniejsza Królowa Polska Józefa Arcy Księżna Austryi Najjaśniejszego Króla Polskiego Augusta III. żona w Testamencie swoim legowała do Kościoła Katedralnego Krakowskiego Różę złotą (jakie Papieże poświęcać i głowom ukoronowanym za szczególniejszą do Świętej Religii protekcyą posyłać zwykli) którą Ojciec Jego Klemens XII w roku 1738 w październiku odebrał, a dla Kościoła Panny Maryi obraz srebrny postawiony, na którym figura Najświętszej Panny z Korallu przednio wyrobiona, i cały obraz wielością Korallów wyborną robotą ozdobiony, który miała od Córki swojej Najjaśniejszej Elektorowej Bawarskiej Paulinie w Krajach polskich po śmierci Augusta III rewolucye przerwały, że złota wymienione Legatu nie były

z Drezna przesłane. Ale teraz Najjaśniejszy Elektor Xięcia Saski Fryderyk August wykonywując wolą świętobliwej Babki swojej opisane Legatum Księdza Krzekowskiego odebrał
~~Sprawę~~ zwany za Kalwaryjskiego Xięcia.
G. K. № 92 z dnia 18 Listopada 1801 r.
W Krakowie pod radą miejską znajduje się do sprzedania wielki Dzwon z Kościoła S. Szczepana w Krakowie ważący 3,888 funtów prócz serca. Ktoby go sobie życzył, niechaj się tamu dopytuje, a dowie się o cenie.

Pouczenie o węglach Kamiennych

G. K. № 15 z 21/2 1802. Xięstwie Saskie z Krakowie zdarzone powłócznie z powodu palenia Kamiennymi węglami... wkradają na rady Krajowe obawarek aby, zawsze praesidet: Najbardziey na to uważać należy, aby.... wyszukowali sprawcę ile możności wolny odkryć i t. d. ...

Egzamin

G. K. № 16 z 24/2 1802.
Ustanowione w roku zeszłym z woli N. Monarchy... szkoły publ. normalne w Klasztorze Panien Szarytek odprawiły przewody popis na d. 19. t. m. nie tylko z powodzeniem... ale tamtejsze z ojczystego na niemieckiego, z niemieckiego na ojczysty Klasycznie nauczanie i. t. d. ...

Inwentarz

G. K. № 16 z 24 Lutego 1802.
W Kamienicy Imć P. Sztumera sytuowanej z rynku pod № Kanonicy regularnego 17 ag na dwojgu piętrze okien frontowych wciąż jeden przy drugim dyskujące się na środkowiec prospekt mające pokoje, z spółczesnemi zabudowaniami.... do napisania etc.

Wiersz Karpińskiego

G. K. № 55 z 11 lipca 1802 Wiersz Karpińskiego do N. Imperatora od panien dwornatek wypowiedziany, z powodu radosnego przybycia Jego do Grodna

Pobyt Arcyks. Karola

G. K. № 69. z dnia 29 Sierpnia 1802 r.

Dnia 26 b. m. o godzinie wpół po południu przybył tu Arcy Xiążę Jmć Karol na pocie- chę wszystkich tutejszych mieszkańców z do- brym zdrowiem. Witany był licznemi wy- strzałami z armat z radością zawsze i radosnemi okrzykami: Niech żyje! od licz- nie zgromadzonego ludu przed mieszkaniem JW. Rozmnożonego jenerała Hrabiego de Hamilt, gdzie był dla niego mieszkanie przygotowane; tam zaprowadzony, zastał już pokoiste Krajowe wszyty na jego powi- tanie zgromadzone. W wieczór było całe mia- sto piękniej niż po inne czasy illuminowane. Dnia 27 rano o godzinie piątej oglądał Arcy Xiążę Jmć zgromadzone wojska na błoniu pod Wolą i późniejsze obroty inu exercit Karat. W wieczór raczył obecnością swoją zaszczycić bal, dany na jego przyby- cie przez JW. Krajowego Gubernatora Hra- biego de Trautmansdorf.

Obrazenie M. Waldmana - nowy medal.

Stat.

G. K. Nr 71 z dnia 6 Września 1802 r.

D. 28 Lipca: Magistrat G. K. Miasta Krakowa wraz z urzędnikami miejskimi, stowarzyszeniami Kongregacyi Rzpiteckiej i Cechami, zgromadził się na Ratuszu o godzinie 10 z rana, jako w dzień nad wszystko przyjęcia publiczne Jmci Pana Michałowi Wohlmanowi, dotychczasowemu Radcy Magistratowemu medalu złotego zasługi Którym go J. C. K. M. w nagrodę jego 50 letniej przeszło służby na urzędzie Radcy przy tym, że Magistracie, wraz z tytułem C. K. Konsyliarza zaszczycić raczył, przeczytano. — Za przybyciem J. W. Cyrkularnego Starosty Krakowskiego i Konsyliarza Gubernialnego barona Riedlicha. Konsyliarz sądu szlacheckiego Krakowskiego J. P. Gellinek, miał do niego stosowną mowę, po czem J. W. Starosta Cyrkularny, zabrawszy głos wyraził dobroć Monarchy w nadaniu zasług i w przytomności Magistratu, Urzędników Miasta, i oraz licznie zgromadzonych na tem akt Gości przypiął medal z zasługi J. Panu Wohlmanowi. Koncepcyą zaś Prezydencyą Miasta Jmć Pan Filip Lichocki, również w nagrodę zasług swoich, na różnych funkcyach przy Magistracie tym od lat Kilkudziesiąt, tytułem Cesarsko Królewskiego Konsyliarza i wolnym wraz z J. P. Wohlmanem, przed Radnemi w Magistracie zasiadaniem, od J. C. K. M. zaszczyconym, podziękował w mowie swojej inicyacyi Magistratu i Miasta, za dobroć Monarchy w wynagrodzeniu zasłużonego wspólcześnie — Dnia 1 szego tego miesiąca, jako w dniu na zaprowadzenie nowego Magistratu Miasta tego przeznaczonym, zgromadził się dotychczasowy i nowy Magistrat, wraz z urzędnikami dawniejszemi Miasta, zgromadzeniem Rzpiteckiem i Cechami o godzinie 9 z rana do Kościoła Panny Marji. Po skończonej Mszy wróciło się J. W. Gubernator, Prezes Appellacyi, Konsyliarze Gubernialni i Appellacyjni, dawniejszy i nowy Magistrat, wraz z licznie zasystującemi przedniejszemi Obywatelami Miasta i

—

Pechonii, do domu W. J.P. Kluzewskiego na Brackiej ulicy stojącego, a na poniedziałku nowego Magistratu przeznaczonego. Tamże Actu w przytomności licznie zgromadzonych Osób i assystujących Gości JW. Gubernator wprow z JW. Prezesem Appellacyjnym installowali nowy Magistrat z Osób następujących złożony: Prezydenta, JP. Dominika Dolatzkiego, Vice Prezydenta JP. Walentego Gallmayera, Konsyliarza Magistratu z charakterem Vice Prezydenta JP. Walentego „Bartscha. Honorowych assessorów Magistratualnych, oraz C. K. Konsyliarzy: JP. Filipa Lichockiego P. O. D. W. Michała Wohlmana, Konsyliarzy Magistratu; JP. Józefa de Rangetcin P. O. D. JP. Walentego Lichockiego P. O. D. JP. Tomasza Kryżanowskiego P. O. D. JP. Alojzia Kossmillera JP. Cyryna Łodzińskiego. JP. Franciszka de Schimon JP. Józefa Hirszberga i JP. Ferdinanda Pohlberga, oraz nowo obranych Sekretarzy, i innych Officyalistów złożony. JW. Gubernator z tego powodu, dał tegoż Dnia wspaniały obiad, na którym różnii Dystyngowani Goście i Prezesowie nowego i dawnego Magistratu rozmawiali się

Licytacye publiczne.

Nr. 35. z dnia 1 maja 1803 r.

Przez Magistrat Miasta głównego Krakowa niniejszym Rozporządzeniem do powszechnej wiadomości podaje się, że na dniu 25 maja r. b. przed południem o 9 godzinie na ulicy miejskiej Rondzie ski Rościałek blisko nowej bramy by Rawskiej Kleparski, i c) Dom miejski stanowiący przy tym znajdujący się z wszelkimi przynależytościami, sposobem licytacyi sprzedane zostaną. Imo Cena fiskalna Rościałek, wraz z komendarzem i effektami 183 złp. 14 Kr. — owa zaś Ratuszowa, 606 złp. 23 1/8 Kr. nakoniec domu miejskiego 61 złp. 2 1/8 Kr. — wynosi. Ratuszowe pod

—:

wyraźnemu postrzeżeniom i obowiązkiem
Jego zburzenia i całkowitego zniszczenia,
mimo rohności jego znowu narad wydta=
wienia, a zwłaszcza przeciągnienie tylko materyał
sprzedany zostanie, Kościół zaś miejski i
dom z tym warunkiem, aby między
w dwóch pokoach wspomnioną do rzemieślnika
nia budowlą obrócone były.

Sprawa prawdziwa archeologiczna.

G. K. Nr. 38 z dnia 11 Maja 1803 r.

W Sobotę dnia 21 t. m. będą z dwóch Ka K.
zamku znajdujących się Kolegiackich Kościo=
tów późne zwłoki Kościelne jako to, ołtarze,
konfesyonały, stalki, ambony, drzwi i t. d.
przez publiczną aukcyą najwięcej dającemu
za gotową zapłatę sprzedane będą.

Przejezdny portrecista

G. K. Nr. 47 z dnia 12 czerwca 1803 r.

Pan Fr. Vernus malarz, który nas krótki
czas w tem mieście rozstawować ma, oraz
zdrit będzie swoją powinnością dotychczasowej
Publiczności swoje usługi ofiarować w ma=
lowaniu Portretów w miniaturze, takie ma=
łe miniaturki gustu angielskiego, które
przeciętnie podobieństwa są, do te=
go przydać można regularność rysunku
jako też i doskonałość farby. Mieszka
w Biskupim Pałacu przy Wielkiej Bramie.

Przejazd Gubernatora

G. K. Nr. 51 z dnia 26 czerwca 1803 r.

W wieczór dnia 21. t. m. przybył tu JW.
Jmć Pan Hrabia Gubernator obu prowincyi
nych Galicyj. Zajechał incognito do pałacu
Biskupiego i żadnych ofiarowanych mu
honorów, ani illuminacyi miasta nie przyj=
jął. –

Z literatury.

G.K. Nr. 62. z dnia 3 Sierpnia 1803

W Drukarni Jana Maja w Krakowie wyszła z Druku (za uprzedzeniem się z Autorem) elegancyjnie i pięknem wierszem napisana Komedyja, pod tytułem: Bigos Hultajski czyli Szkoła Trzpiotów. W dwóch Aktach oryginalnie wierszem napisana przez Jana Drozdowskiego. — Kosztuje zł. pol. 3 in 8vo majori. Ktoby sobie życzył tej Książki na prowincyj, równie jak i Elementy Woltera niedrogo z Druku wyjdzie zł. pol. 7 Kosztującej może na najbliższym sobie Pocztowym sie pieniądze złożyć, a ten uda się pocztą do J.P. Elizeuskiego w Krakowskim Oberpłaczeniu [illegible] nej nadesłanych.

G.K. Nr. 79 z dnia 2 Października 1803 r.

Z strony Magistratu C.K. Głównego Miasta Krakowa, niniejszem do powszechnej podaje się wiadomości, iż względem zasypania fosy około bramy Floryańskiej Licytacya publiczna w dniu 18 Października b.r. o godzinie 9 z rana w miejscu Magistratu Krakowskiego na ulicy Brackiej odprawiać się będzie i tak: 1. Mur okolny około fosy bramy Floryańskiej zwalczeniem się groblej ma być rozebrany, fosa zaś ma na 4 sążnie od muru bramy Floryańskiej twarz. Dąż zieminą i Kamieniami zasypaną, tam znajdującą się most rozebrany, zasypana fosa Kamieniami zarownana i na około maszej bydź do ścieku wody rozstawionej, przykrytej drewnianemi Gorgerami alone. — 2. Cena fiskalna tych robót jest pochodzące zburzonego okolnego muru i nieużytych mostowych palów, cegły i Kamienia, drzewo przeznaczone około muru fosę ogradzającego i ścieżkę Kwota zł. 143 Kr. 41 Cwyjątkowy jednak malowany drzewa mostowego. Z Rady Magistratu C.K. Miasta Głównego Krakowa. Dnia 13 września 1803. — Hahn.

Licytacya czynszowania miasta.

"G. K." Nr 85. z dnia 23 Października 1803 r.
Magistrat C. K. Miasta Stołecz. Krakowa, do powszechnej podaje wiadomości, iż licytacya publiczna względem wynajmowania i wywożenia śmieci całą zimą zgromadzonych lodów, śniegów i tym podobnych nieczystości podczas nastąpić mającego stanienia tychże na dz. 9. Listopada b. r. o godzinie 3 po południu w Ratuszu Krakowskim na ulicy Brackiej i pod następującymi warunkami odprawiać się będzie
~~u dołu~~: ct.
Zgon ks. Wawrzyńca Lochmana.
C. K. Nr 90. z dnia 9 Listopada 1803 r.

Dzwony tutejsze ogłosiły d. 4 t. m. śmierć W. X. Lochmana Archiprezbitera i Infułata tutejszego farnego Kościoła Panny Maryi i Kanonika Katedralnego Krakowskiego w 67 roku życia jego..

Doktorat.

G.K. № 56 z 11 lipca 1804. Adam Wrzyszowski lat 18 mający, odprawił d. 7. b. m. z nauki prawa próbny publiczny dysputę i przez wydane od Lwowskiej Akademii dyplomia doktorem prawa mianowany został.

Pobyt gubernatora.

G.K. № 79 z 30 września 1804 D. 24. t. m. przybył tu J.W. Antoni Pallo Altenburg tajny radca, Kawaler orderu Ś. Szczepana, Oberspan Hohlweissenburskiego a Węgrzech Komitatu, Gubernator dziedzicznych Królestw Galicyi i Lodomeryi, zabawił tu do 28. z ma. na. Potem udał się do Buczacza, udając się na powrót do Lwowa. Przez czas bawienia tu swego odwiedził wszystkie kasy c. k. urzędy, o wszystko badał i najgruntowniej wszystkie porządki.

Ogłoszenie nowego tytułu cesarskiego.

G.K. № 81 z 7 Października 1804 Dnia 4 paźdz. był dla uwiadomienia mieszkańców Królestwa tutejszej radzie. Dnia tego był obchodzony przez Trzech Stanów Zjednoczonych Ameryki.... W tym celu zgromadziły się wszystkie cyrkuły i wszystkie władze, t.j. całe zgromadzenie udało się do domu miejskiego Kamienicy w rynku, tam był czytany najwyższy patent

względem przyjęcia dziedziczną godność
Cesarza Austryi z balkonu z pałacu
narodowego przy odgłosie trąb i
kotłów wśród okrzyków obywateli: Niech
żyje Ferdynand II rozmiłowanego ludu.
Po przeczytaniu patentu dały się słyszeć po
kilkakroć wystrzały z ogromnej baterii kilkadziesiąt dział przy Arsenale na około murów i
z zamku na 3 bateryi rozmaitego.

Wreszcie całe zgromadzenie udało się do
Kościoła N. P. Maryi ... potem był obiad
u Komendanta Cesarskiego generała — a wreszcie
na uroczystości dnia tego był dany bal
przy teatrze i bal w Rychterowskim domu.

Licytacya ratusza Karmazyckiego

G.K. Nr 11 z dnia 6 Lutego 1805 r.

Z strony Magistratu C.K. Stołecznego Miasta Krakowa niniejszem do wiadomości podaje się, iż na dniu 11 Marca b. r. o godzinie 3 po południu Ratusz miejski na Karmelickiem przy Krakowie z stojący z wszelkiemi swemi przyległościami, wyjąwszy rezydencyą wieżowy jako i w gotowiźnie znajdujące się suppellex, mocą przez publiczną Licytacyą na dotychczasowym Ratuszu odprawić się mającą pod następującemi warunkami sprzedany będzie. 1) Cena fiskalna tegoż Ratusza jest podług uczynionego przez to rocznego oprocentowania na 5248 złp. 31 3/8 Kr. ustanowiona. (Licytacya nie doszła do skutku)

Kamieniołom miejski.

G.K. Nr 30. z dnia 14 Kwietnia 1805 r.

Magistrat Miasta C.K. Stołecznego Krakowa niniejszem do wiadomości podaje iż na dniu 22 Kwietnia 1805 roku o godzinie 3ciej po południu na nowym Ratuszu licytacya względem zaległego wypuszczenia wykupowania Kamieniołomu z góry miejskiej Lasfola za Wisłą leżącej pod następującemi warunkami odprawiać się będzie.

Konkurs na burmistrza.

G.K. Nr 35 z dnia 1 Maja 1805

Na mocy wysokiego Gubernialnego Reskrytu pod 4 Marca 1805 Nro 10.438 względem przedłożenia Burmistrza w mieście Krakowie z pensyą roczną 1500 złp Ren. Kurs do dnia 15 Maja A.K. z tym dokładnem wypisuje się, iż Konkurenci zaopatrzywszy prośby swoje zaświadczeniami tak z linii politycznej jako też i sądowej, oraz i wiadomością nowego Kalkulacyi Podatku, z wiarygodnemi zaświadczeniami autentycznemi albo w oryginale tach nie tylko poświadczających zdolności, ale i moralności prośby swoje tymże prawnie w wyznaczonym Krakowie wysokiemu Gubernium podali, ileby po upłynionym terminie takowe podane prośby bez wzgledu zwrócone nie zostały. W Krakowie dnia 4 Kwietnia 1805.

Spundarz Domu cechowego.

G.K. Nr 36 z Dnia 5 maja 1805

Magistrat Miasta C.K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż Kamienica cechu Krawieckiego własna pod Nrem 567 i 568 na ulicy Szpitalnej stojąca xx. ryn. 2724 Rz. 25 sądownie oszacowana, przez publiczną licytacyą Dnia 27 Sierpnia r. b. sprzedana będzie.

S

Dodatek do № 93 Gazety kr. z 19/11 1806
ogłasza przybycie na drukowanej opisu zdobycia
Francuzka Mireckiego Kapelmistrza Kościoła
P. Marji w Kralowie przez Walentego Lasnic-
kiego, metra muzyki ~~z jazdy~~ i samobojstwa
tego ostatniego „Na wrażenia i przykłady"

Powrót wojsk z Francyi

G. U. № 100. z d. 13 grudnia 1815 r. Od dn. 11. Listopada do 6 Grudnia przechodziły przez miasto nasze różnemi Kolumnami pięć Ces. Rossyjskie wojska, jako to piechota, artyleryja pieszaa i konna, jako to ciężka i lekka z Korpusu dowództwa JW. Jenerała porucznika Hrab. Langerona, powracające z Francyi do ojczyzny.

w ostatnich dniach Grudnia 1815 r. oddział
Konnej Gwardyi polskiej, który towarzy-
szył Napoleonowi na wyspę Elbę, wraz
z garstką chorych i rannych żołnierzy pol-
skich wyniszczonych ze szpitali francu-
skich, a których zebranych w Kolum-
nę, odprowadził do Krakowa zarządca
dóbr Kameralnych p. Mariński.

Wypisy z Ksiąg
Kroniki Kościoła
(Spraw Duchownych i innych
Chronologicznie ułożone)

Nr 5

1796 - 1878

Tom II
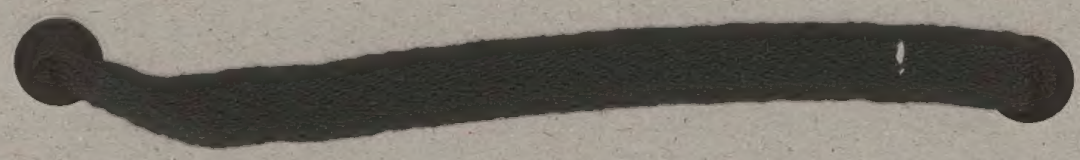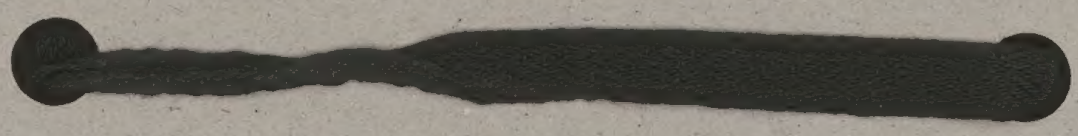
1816 - 1831.